WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA BIAŁOSTOCKIE CENTRUM KULTURY

Dla dobra Polski - każda twórcza myśl i działanie

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 183 (10 845) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 2.07.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Prosto z Sali Kongresowej

Przyspieszenie

KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY"

To słowo użyte w tytule pojawia się często w wielu wypowiedziach delegatów, ale nie tylko. Ma ono szeroki wymiar. Dotyczy zarówno sfery myślenia, jak i działania. Nie można przecież dreptać w miejscu. Musimy dużo szybciej iść naprzód. W każdej dziedzinie życia. Po to, by rozpiętość między oczekiwaniami a możliwością zaspokajania potrzeb społeczeństwa kurczyła się, malała.

Jedną z tez referatu Komitetu Centralnego zakłada dalszy intensywny rozwój gospodarki rolnej. Jej sens sprowadza się do poprawy wyżywienia narodu. Więcej — do osiągnięcia pełnej samowystarczalności.

W późnych godzinach wieczornych, grubo po dwudziestej, rozmawiam z rolnikami — delegatami na Zjazd z woj. suwalskiego. Mam nawet do siebie pretensję, że nie pozwalam im wypocząć po pracowitym dniu, pełnym wrażeń.

JANUSZ TOMKIEWICZ — rolnik indywidualny ze wsi Posejny, który mieszka w Sejnach, a gospodarkę posiada niedaleko za miastem, jest optymistą. — Jeśli będzie tak przychylna rolnictwu atmosfera jak teraz, to nie powinno być powodów do obaw. Mamy już za sobą najcięższe czasy, przetrwaliśmy restrykcje zastosowane przez państwa zachodnie. Na terenie naszej gminy — co zresztą odczuwam po sobie — widać duże zaangażowanie produkcyjne rolników. Aby tylko przemysł nie zawiódł i dostarczył wsi to, co trzeba. No i by ceny na środki do produkcji nie szły w górę.

STEFAN LENARCZYK — mechanik z Rominckiego Kombinatu Rolnego w Gołdapi (Zakład Niedrzwice) również uważa, że nasze rolnictwo stać na znacznie więcej. Tkwią w nim duże rezerwy. Tu, na północno-wschodnim krańcu Polski, warunki glebowe i klimatyczne są trudne. Późna wiosna i wczesna jesień zmuszają do pośpiechu. Wymaga to większej ilości maszyn i sprzętu, by zasiać i zebrać w porę. Pod tym względem z roku na rok jest lepiej, choć przydało-

Ciąg dalszy na str. 2



Wczoraj delegacja ZSRR z Michaiłem Gorbaczowem w towarzystwie i sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego zwiedziła Zakłady Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego w Warszawie.

X Zjazd PZPR kontynuuje obrady

Konstruktywna dyskusja nad przyszłością kraju

Posiedzenia zespołów problemowych ❁ Goście Zjazdu wśród robotników Warszawy ❁ Przemówienia delegatów z Białostocczyzny i Suwalszczyzny

Wtorek — 1 lipca — był trzecim, bogatym w wydarzenia dniem, trwającego w Warszawie, z udziałem blisko 1800 delegatów, X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dla wszystkich uczestników Zjazdu były to godziny spędzone pracowicie.

Kontynuowano dyskusję zjazdową nad referatem Komitetu Centralnego. Wymiana poglądów, w której nie zabrakło kolejnych ważnych uwag, ocen, a przede wszystkim konstruktywnych wniosków, miała szeroki zasięg, toczyła się w zespołach problemowych, a po południu na forum plenarnym Zjazdu.

Dla uczestniczących w X Zjeździe PZPR delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów niepodległościowych okazją do bezpośrednich rozmów z ludźmi pracy do zapoznania się z doświadczeniami i dorobkiem wielkoprzemysłowych załóg, były odwiedziny w największych zakładach pracy naszej stolicy. Z wielką serdecznością załoga Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. Generała Świerczewskiego w Warszawie podejmowała delegację KPZR na obrady X Zjazdu z **Michaiłem Gorbaczowem**, której towarzyszył **Wojciech Jaruzelski.**

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje:

W zespołach problemowych X Zjazdu

We wtorek, obrady X Zjazdu wznowione zostały o godz. 9.00 — spotkaniem delegatów w 14 zespołach problemowych. Ich wystąpienia na tym forum są integralną częścią Zjazdu. Zespoły problemowe umożliwiły wypowiedzenie się w dyskusji nad referatem Komitetu Centralnego „Zadania partii w socjalistycznym rozwoju i umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" kilkuset uczestnikom Zjazdu. Tematyka poruszana w zespołach dotyczyła wszystkich sfer partyjnej pracy i działania — od kwestii wewnątrzpartyjnych, doskonalenia metod sprawowania przez partię przewodniej roli w społeczeństwie i kierowniczej w państwie, utrwalania procesu socjalistycznej odnowy i rozwoju demokracji socjalistycznej, poprzez szeroko pojętą problematykę ekonomiczną, a zwłaszcza doskonalenia reformy gospodarczej, rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wdrażania postępu naukowego i technicznego, aż po zagadnienia oświaty, kultury, problemy młodego pokolenia, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego. Wiele istotnych uwag dotyczyło problemów polityki społecznej, budownictwa mieszkaniowego oraz roli i zadań partii wobec podstawowych problemów współczesnego świata, walki o pokój i bezpieczeństwa narodowego. Nie brakowało w zespołach problemowych wypowiedzi prezentujących doświadczenia poszczególnych organizacji partyjnych oraz najistotniejszych propozycji, które delegatom na X Zjazd zgłosili członkowie partii i bezpartyjni podczas kampanii przedzjazdowej. **Relacje z obrad zespołów problemowych zamieszczamy na str. 3 i 6.**

Na forum plenarnym

Po południu, obrady X Zjazdu toczyły się na forum plenarnym, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Przewodniczący tej części obrad zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Główczyk** z ubolewaniem i żalem poinformował, że tego dnia zmarł w szpitalu delegat na X Zjazd **Zdzisław Gola** — naczelny dyrektor Lubelsko-Chełmskiego Gwarectwa Węglowego w Bogdance woj. lubelskie. Jego pamięć uczczono chwilą milczenia.

Następnie, z trybuny X Zjazdu życzenia i pozdrowienia przekazali w imieniu swych partii i ludzi pra-

Ciąg dalszy na str. 2

Michaił Gorbaczow opuścił Polskę

1 bm. w godzinach popołudniowych opuścił nasz kraj stojący na czele delegacji KPZR na X Zjazd PZPR — sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow.**

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa pożegnali: **Wojciech Jaruzelski, Zbigniew Messner** oraz **Józef Czyrek,** gospodarze stolicy z **Januszem Kubasiewiczem.**

(PAP)

Przyjacielskie spotkanie

1 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem.

M. Gorbaczow, nawiązując do pomyślnego przebiegu obrad X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, złożył serdeczne gratulacje W. Jaruzelskiemu oraz wyraził przekonanie, że uchwały najwyższego forum polskich komunistów będą dobrze służyły dalszemu umacnianiu zdolności organizacyjnej i autorytetu PZPR w społeczeństwie, pomyślnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu Polski, zacieśnianiu przyjaźni i współpracy pomiędzy PRL i ZSRR.

W Jaruzelski podkreślił, że udział w pracy Zjazdu tak reprezentatywnej delegacji KPZR odzwierciedla braterski charakter stosunków, jakie ukształtowały się pomiędzy obiema partiami i narodami. Jest potwierdzeniem trwałości sojuszu polsko-radzieckiego. Zwrócił uwagę na doniosły charakter X Zjazdu PZPR, który przyjmie pierwszy w historii PZPR Program, nakreśli drogi ostatecznego przezwyciężenia skutków kryzysu i wytyczy kierunki rozwoju kraju we wszystkich dziedzinach życia.

Przywódcy obu partii wymienili poglądy na aktualne problemy współpracy polsko-radzieckiej. Z zadowoleniem stwierdzili, że przyjaźń polsko-radziecka, oparta na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, równości i przyjacielskiej pomocy w pełni wytrzymała próbę czasu. Starsze pokolenia komunistów obu krajów, które tworzyły podstawy tej przyjaźni we wspólnej walce z faszyzmem, o wolność i niezależność narodów, ramię w ramię budowały nowe życie w latach powojennych — mogą być przekonane, że pozostawione przez nie bezcenne dziedzictwo będzie kontynuowane i wzbogacane.

Omawiając problemy współpracy gospodarczej podkreślono, że rządy, organy planowania, ministerstwa oraz urzędy PRL i ZSRR w ostatnim okresie wykonały wielką pracę na rzecz pogłębiania kooperacji i specjalizacji, a zwłaszcza w przemyśle maszynowym i wielu innych kluczowych gałęziach przemysłowych. W bieżącej pięciolatce znacznie wzrośnie zakres współpracy gospodarczej i odpowiednio zwiększą się płynące z niej korzyści dla gospodarek narodowych obu krajów.

Równocześnie czeka nas wiele pracy zmierzającej do wykorzystania istniejących rezerw. Najważniejszym zadaniem jest przejście do wyższych form socjalistycznej integracji gospodarczej — ustanowienia bezpośrednich, wzajemnie korzystnych kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami i innymi jednostkami gospodarczymi, powołania wspólnych organizacji oraz zespołów naukowo-badawczych. Po omówieniu szeregu konkretnych propozycji dotyczących tych problemów W. Jaruzelski i M. Gorbaczow uzgodnili, że zlecą organom państwowym ich realizację. Problematyka ta będzie w centrum zainteresowania obu partii.

Rozmówcy podkreślili, że w obecnych warunkach, gdy bratnie kraje dążą do jak najpełniejszego rozwoju potencjału tkwiącego w socjalizmie, szczególnego znaczenia nabiera regularna wymiana doświadczeń dotyczących rozwoju gospodarczego, społecznego i politycznego. Ważne jest wszechstronne rozszerzanie kontaktów partyjnych i państwowych, współpraca w dziedzinie ideologii, wymiana war-

Ciąg dalszy na str. 2

Misja „Wegi" w ocenie badaczy

W Tuluzie, we Francji otwarto XXVI Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowego Komitetu Badań Kosmicznych. W obradach uczestniczą naukowcy z ok. 50 krajów świata, w tym również z państw socjalistycznych. Omówione zostaną m.in. rezultaty eksperymentów naukowych przeprowadzonych za pomocą radzieckich stacji międzyplanetarnych WEGA-1 i WEGA-2 (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, z możliwością wystąpienia lokalnych przelotnych opadów deszczu i burz. Temperatura maksymalna 21—23 st. C., minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY: Marii, Urbana (lł)



Na Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni.

CAF — UKLEJEWSKI

wiadomości dnia.

Depesze z Polski

✱ *WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Burundi przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przesłał depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Jean-Baptiste Bagazy.*

✱

Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki gen. Juvenala Habyarimana z okazji święta narodowego Republiki ruandyjskiej.

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

✱ *MOSKWA — We wtorek na Kremlu rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, największej republiki ZSRR, zamieszkałej przez 146 milionów ludzi.*

W pracach sesji biorą udział Andriej Gromyko, Nikołaj Ryżkow i inni przywódcy radzieccy.

Deputowani zatwierdzą państwowy plan rozwoju gospodarczego i społecznego federacji rosyjskiej w latach 1986—1990.

Papież Jan Paweł II udał się do Kolumbii

✱ *RZYM — We wtorek papież Jan Paweł II udał się w 7-dniową podróż do Kolumbii. Będzie to siódma wizyta Jana Pawła II w Ameryce Łacińskiej i 30 od czasu objęcia pontyfikatu podróż zagraniczna.*

(Opr. ska)

Meldunki z naszego regionu

Więcej dla siebie i społeczeństwa

INFORMACJA WŁASNA

X Zjazd partii wiele lokalnych środowisk i załóg zakładów w Suwalskiem powitało czynami społecznymi i produkcyjnymi.

Załoga zakładu **RSPK „Miara"** w **Rucianem-Nidzie** zobowiązała się przepracować w czerwcu i lipcu wszystkie wolne soboty. Z podobną inicjatywą (przepracowania 30 wolnych sobót w br.) wystąpili zatrudnieni w **Zakładzie Ceramicznym** w **Siedliskach.** Pozwoli to wytworzyć dodatkowo materiały budowlane za ok. 1,2 mln zł. W **suwalskim „Fadomie"** 30 członków partii i bezpartyjnych zajęło się załadunkiem 50 ton złomu.

Członkowie POP w Sterławkach Wielkich postanowili ułożyć chodnik od szkoły do drogi oraz zlikwidować wykopy pozostałe po budowie wodociągu. Z inicjatywy członków partii z **Zakładu Doświadczalnego PAN** w **Popielnie** zakończono wyposażanie i zagospodarowanie ogródka jordanowskiego w **Wejsunach.** Mieszkańcy **Strzelcowizny** przeprowadzili remont ok. dwukilometrowego odcinka drogi ze swojej wsi do **Mikaszówki.** Pracownicy Urzędu Gminy w **Płaskiej** układali chodnik.

300 tys. zł to wartość robót zrealizowanych przy Szkole Podstawowej w **Zelkach** (gm. Wydminy) przez mieszkańców tej wsi i załogę **PGR Berkowo.** Taką samą sumę wypracowali przy odnawianiu elewacji lecznicy dla zwierząt w **Bakałarzewie** miejscowi weterynarze.

Grupa lekarzy specjalistów z **ełckiego ZOZ** udała się w ramach „białych niedziel" do **Skomacka** i **Rożyńska Wielkiego,** by udzielać porad medycznych i wykonywać niektóre fachowe badania. Podobne wyjazdy lekarzy w teren zaplanowano również w lipcu.

Sporo podejmowanych czynów miało charakter prac porządkowych. Tak było np. w niektórych zakładach w gm. **Prostki,** w **Krasnopolu,** rejonie **Olecka** oraz w **Piszu.**

Ciąg dalszy na str. 2

Rytmiczne dostawy radzieckich surowców i towarów

Przyjęciem prawie 5800 tys. ton surowców i towarów dostarczanych nam przez Związek Radziecki, zamknęła pierwsze półrocze br. załoga „suchego portu" Żurawica-Przemyśl-Medyka. Niektóre asortymenty, jak np koncentrat żelaza, surówka martenowska, paliwa płynne oraz tłuszcze jadalne nadeszły w większych ilościach, niż zakładał plan na 6 miesięcy.

W dalszym ciągu w tym zespole stacji granicznych notuje się rytmiczne dostawy radzieckich przesyłek, zawierających głównie surowce dla naszego hutnictwa, a także inne wyroby i półprodukty. 1 bm. drugie półrocze rozpoczęto w tym porcie lądowym przyjęciem z Kraju Rad ok. 30 tys. ton surowców i towarów, niezbędnych naszej gospodarce. (PAP)

Rozpoczynają działalność sezonowe dziecińce na wsi

Z początkiem lipca, rozpoczynają działalność na wsi sezonowe dziecińce. W placówkach tych, organizowanych przez szkoły, koła gospodyń wiejskich, TPD, przy współudziale ZMW i ZSMP, zapewni się opiekę dzieciom z rolniczych rodzin na czas, gdy ich rodzice będą zajęci pilnymi pracami w polu — „małymi", a później „dużymi" żniwami.

Z rozeznania kół gospodyń wiejskich wynika, że w tym sezonie działać powinno w całym kraju 2,5—3 tys. takich „zielonych przedszkoli", zapewniając fachową opiekę dla ok. 65 tys. dzieci wiejskich.

Nie będzie to jedyna forma zorganizowanej opieki dla najmłodszych mieszkańców wsi w okresie wakacyjnym. W miejscowościach, w których działają stacjonarne przedszkola opiekę dzieci będą miały w tych właśnie placówkach. Gdzie indziej pomyślano o przygotowaniu półkolonii, biwaków harcerskich, zaplanowano też zajęcia na placach gier i zabaw oraz w świetlicach wiejskich.

Większa niż w poprzednich latach liczba wiejskich dzieci skorzysta z tzw. „wczasów w mieście" — 7—10-dniowych pobytów w dużych miastach, połączonych ze zwiedzaniem muzeów, zabytków, wizytami w kinie, czy teatrze. Dla dzieci ze wsi jest to bardzo atrakcyjna forma spędzania części wakacji, toteż podejmuje się starania aby ją systematycznie rozszerzać.

Sporo dzieci z rolniczych rodzin uczestniczyć będzie w koloniach i obozach harcerskich, a dla tych, które zostają w domu, działające na wsi organizacje pomyślały o przygotowaniu krótkich wycieczek krajoznawczych.

Lato wiejskich dzieci powinno więc być urozmaicone, zwłaszcza tam, gdzie aktywnie działają wiejskie organizacje samorządowe, spółdzielcze i młodzieżowe. Nawet przy ograniczonych środkach finansowych można bowiem zrobić bardzo wiele aby okres wakacji na wsi był czasem atrakcyjnego i bezpiecznego wypoczynku. (PAP)

Ratunek dla pszczół z gorzowskiego „Biowetu"

W Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego „Biowet" w Gorzowie Wlkp. trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji nowego preparatu przeciwko warrozie, na którą zapadają całe pszczele rodziny. Warroza spowodowała ostatnio znaczne szkody w gospodarce pasiecznej.

„Fumilat" — bo taką będzie miał nazwę nowy środek — to bibułowe paski nasączone bromopropylatem które służą do odymiania uli. Technologię jego produkcji opracowano we współpracy ze szwajcarską firmą Ciba Géigy i Instytutem Weterynarii, natomiast linia produkcyjna jest pomysłem pracowników gorzowskiego zakładu.

„Biowet" zamierza dostarczyć już w lipcu br. pierwszą partię informacyjną 10 tys. sztuk pasków „Fumilatu". Środek ten ma być znacznie skuteczniejszy od dotychczas stosowanych w kraju tabletek do odymiania pasiek. Do końca roku zamierza fabryka dostarczyć pszczelarzom ok. 0,5 mln pasków.

Nie jest to jedyna nowość przygotowywana przez największego w kraju gorzowskiego producenta leków i biopreparatów. Niebawem ukaże się „Acedist" — nowej generacji lek przeciwko motylicy watrobowej u owiec i bydła bardziej skuteczny niż stosowany od 14 lat „Zanil". (PAP)

Prosto z Sali Kongresowej

Ciąg dalszy ze str. 1

by się więcej kombajnów. Reforma gospodarcza, jak twierdzi, zdaje egzamin. Stawka na samodzielność poszczególnych zakładów, na wykazanie się przez każdy z nich konkretnymi efektami — co mój rozmówca w dużej mierze przypisuje zaletom racjonalnego działania dyrektora Kombinatu — robi swoje. Pojęcie deficytu wyszło bezpowrotnie z potocznego obiegu, a 30 kwintali ziarna z hektara nie należy już do rekordów.

— Zresztą proszę przyjechać, porozmawiać z ludźmi i zobaczyć — mówi. — Nie mamy się czego wstydzić.

Obiecuję, że przyjadę.

★ ★ ★

Zjazd to nie tylko forum wymiany myśli, formułowania ocen i stawiania wniosków. To także wysoce odpowiedzialna praca w komisjach problemowych, które nadadzą ostateczny kształt dokumentom partyjnym.

Chodzi o to, by nie uronić nic z tego co ważne — z blisko półrocznej dyskusji przedzjazdowej. Z tego swoistego dialogu Polaków, poświęconego najważniejszym sprawom państwa i społeczeństwa.

W komisjach tych uczestniczą również licznie przedstawiciele naszego regionu, delegaci wojewódzkich organizacji partyjnych w BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY i SUWAŁKACH. Zgodnie więc z obietnicą daną Czytelnikom „Gazety" we wczorajszej korespondencji, informuję dziś, kto z naszych delegatów w jakiej komisji pracuje.

W pracach Komisji do spraw Uchwały Zjazdu uczestniczą: WALDEMAR BERDYGA — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Suwałkach, CZESŁAW FILIPIAK — robotnik w Spółdzielni Usług Rolniczych w Lipsku (woj. suwalskie), STANISŁAW GABRIELSKI — kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego Komitetu Centralnego (jest delegatem z woj. łomżyńskiego), MARIA TERESA PIOTROWSKA — nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem (woj. łomżyńskie), KRZYSZTOF RAU — reżyser, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek i SYLWESTER ROGALEWSKI — szef WUSW w Białymstoku.

W pracach Komisji do spraw Programu PZPR udział biorą: JANUSZ BACIA — dyrektor PGR w Krynkach (woj. białostockie), STANISŁAW BIELAWSKI — murarz, brygadzista w Oddziale Budowlano - Montażowym WZSR „Samopomoc Chłopska" w Dąbrowie Białostockiej, JERZY GARDOCKI — rolnik ze wsi Grozimy (woj. łomżyńskie), WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku, JANUSZ TOMKIEWICZ — rolnik ze wsi Posejny (woj. suwalskie) i STEFAN ZAWODZIŃSKI — kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego (delegat z woj. białostockiego).

W pracach Komisji do spraw Statutu PZPR uczestniczą: MIECZYSŁAW CZERNIAWSKI — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Łomży, BOGUSŁAW DASZUTA — konserwator urządzeń telefonicznych w Zakładach Stolarki Budowlanej w Sokółce (woj. białostockie) i STEFAN LENARCZYK — mechanik w Rominckim Kombinacie Rolnym w Gołdapi, Zakład Niedrzwica (woj. suwalskie).

W pracach Komisji Wyborczej uczestniczą: JAN KUŁAKOWSKI — ślusarz w Ełckim Przedsiębiorstwie Budowlanym (woj. suwalskie), STANISŁAW SUCHODOLSKI — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku i MARIAN SZYMANOWSKI — rolnik ze wsi Grabowo (woj. łomżyńskie).

W skład Komisji Mandatowej wchodzą: ALEKSY KARPIUK — dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie), ANDRZEJ MARKIEWICZ — ślusarz w Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszywa w Sobolewie (woj. suwalskie) i JÓZEF MIERZEJEWSKI — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Łomży.

W Komisji Odwołań do X Zjazdu pracują: STANISŁAW BRYNDZA — dowódca Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej, PIOTR KOWALEWSKI — rolnik ze wsi Przystań (woj. suwalskie), i TADEUSZ SŁOJEWSKI — dyrektor Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Ponadto w Komisji Skrutacyjnej do liczenia głosów w jawnych głosowaniach uczestniczy WŁADYSŁAW KAPŁON — maszynista, instruktor w Lokomotywowni PKP w Białymstoku.

MIECZYSŁAW CHAJA



1 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR, gen. W. Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC KPZR — M. Gorbaczowem.

CAF — T. Walczak — telefoto

Przyjacielskie spotkanie

Ciąg dalszy ze str. 1

tości kulturalnych, bezpośrednie kontakty między ludźmi. Należy stwarzać warunki, aby środki masowego przekazu lepiej zapoznawały bratnie narody ze sprawami i problemami je nurtującymi.

W trakcie spotkania wiele uwagi poświęcono aktualnej sytuacji międzynarodowej. Podkreślono zgodność ocen dotyczących obecnego okresu i tendencji rozwoju sytuacji międzynarodowej, która znalazła odzwierciedlenie w materiałach X Zjazdu PZPR i XXVII Zjazdu KPZR.

W obecnym okresie sytuacja na kontynencie europejskim i w świecie wchodzi w najbardziej odpowiedzialny i decydujący etap. Propozycje Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych — Stron Układu Warszawskiego dotyczące kompleksu broni jądrowej, chemicznej i konwencjonalnej, stwarzają realną możliwość powstrzymania rozbudowy arsenałów wojskowych, radykalnego zwrotu biegu wydarzeń w kierunku utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Uznano, że obowiązkiem wszystkich działaczy, świadomych w pełni odpowiedzialności przed narodami, jest uczynienie wszystkiego co możliwe, aby ludzkość wkroczyła w XXI wiek z pewnością lepszego jutra.

Rozmówcy wyrazili wolę PZPR i KPZR aktywnego współdziałania ze wszystkimi innymi bratnimi partiami, organizacjami politycznymi i ruchami masowymi opowiadającymi się przeciwko wzrostowi napięcia międzynarodowego, za realnymi działaniami na rzecz rozbrojenia.

Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze przy pełnym wzajemnym zrozumieniu. (PAP)

X Zjazd PZPR kontynuuje obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

cy ich krajów przewodniczący kolejnych delegacji zagranicznych. Przekonanie, że w oparciu o Program PZPR i uchwały jakie zostaną przyjęte przez Zjazd, bratni naród polski osiągnie jeszcze wiele nowych sukcesów wyraził członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Wietnamu, wiceprzewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Wietnamu **Chu Huy Man.**

Pozdrowienia i wyrazy solidarności w imieniu Komunistycznej Partii Kuby i jej kierownictwa przekazał uczestnikom X Zjazdu członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KP Kuby — **Juan Almeyda Bosque.**

Gorące i braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia przekazał wszystkim polskim komunistom i robotnikom, wszystkim uczestnikom Zjazdu członek Biura Politycznego, sekretarz KC Robotniczej Partii Etiopii — **Fiseh Desta.**

Dziękując za te słowa prowadzący obrady Jan Główczyk prosił gości o przekazanie podobnych życzeń i pozdrowień wszystkim członkom ich partii, ludziom pracy i narodom.

Wkrótce po rozpoczęciu dyskusji po południu przybył na salę obrad, serdecznie powitany przez delegatów **Wojciech Jaruzelski.**

Pragnę przeprosić — powiedział — w imieniu swoim i tych członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, którzy nie uczestniczyli w części obrad popołudniowych, W. Jaruzelski poinformował, że przedłużył się pobyt delegacji Związku Radzieckiego w Zakładach im. Generała Karola Świerczewskiego. Przedłużył się dlatego, że wizyta przebiegała we wspaniałej atmosferze, w bezpośrednich rozmowach, które prowadził towarzysz **Gorbaczow** przede wszystkim z robotnikami. Potem było jeszcze spotkanie kierownictwa PZPR z kierownictwem radzieckim. Michaił Gorbaczow opuszczając Warszawę prosił raz jeszcze — powiedział W. Jaruzelski — aby serdecznie podziękować wszystkim delegatom za atmosferę, za okazywaną mu życzliwość, za cenne wypowiedzi, które uznał za ważne i rokujące wszystko co najlepsze dla naszej partii, kraju i dla naszej wspólnoty.

Ponieważ nie byliśmy obecni w czasie przemówień przedstawicieli delegacji bratnich komunistycznych partii — Wietnamu, Kuby i Etiopii, chciałbym — podkreślił I sekretarz KC PZPR — niniejszym serdecznie podziękować przewodniczącym tych delegacji za serdeczne słowa skierowane do naszej partii, do naszego narodu i odwzajemnić je naszymi najlepszymi życzeniami.

W południowej, wtorkowej debacie plenarnej, której części przewodniczył **Zbigniew Sobotko** — I sekretarz KF PZPR w Hucie „Warszawa" przemawiali delegaci: **Jan Sokołowski** — st. mistrz w Zakładach Mechanicznych „Zamech" w Elblągu; **Krzysztof Rau — reżyser, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek; Jerzy Wilk** — I sekretarz KW PZPR w Legnicy; **Zenon Słowikowski** — aparatowy procesów chemicznych w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku; **Teresa Woźniak — lekarz, z-ca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ełku, woj. suwalskie; Norbert Aleksiewicz** — rolnik ze wsi Klukowo, woj. pilskie, przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych; **Edward Łukasik** — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu; **Mirosława Polatyńska** — brygadzistka-magazynierka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda" w Turku, woj. konińskie; **Mieczysław F. Rakowski** — członek KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL, przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, delegat z woj. łódzkiego; **Bogumił Moraczewski** — ślusarz-spawacz, I sekretarz OOP, w Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Włocławku i **Stefan Lenartowicz** — I sekretarz POP, lekarz-ordynator oddziału chirurgicznego w Szpitalu Rejonowym w Gryfowie Śląskim, woj. jeleniogórskie.

We wtorek kontynuowały swą pracę komisje zjazdowe.

Obrady X Zjazdu wznowione zostaną w środę.

★

1 bm. w godzinach przedpołudniowych delegacje 96 partii komunistycznych i robotniczych z krajów kapitalistycznych i rozwijających się zwiedzały Warszawę. Gościom X Zjazdu PZPR warszawscy przewodnicy PTTK pokazali najcenniejsze zabytki stolicy, pieczołowicie odbudowane po zniszczeniach wojennych. Konfrontacja rzeczywistości z filmem „A jednak Warszawa" uświadomiła członkom delegacji trud i wysiłek ludowego państwa włożony w odbudowę naszej stolicy. Wszyscy zwiedzający byli zdumieni i zaskoczeni kunsztem polskich budowniczych, architektów, konserwatorów i muzeologów, którzy podnieśli z ruin doszczętnie zniszczone miasto. Szczególne uznanie i chwile zadumy przeżyły delegacje przy zwiedzaniu Cytadeli Warszawskiej, Zamku Królewskiego, warszawskiej Starówki i pałacu w Wilanowie. Stolica naszego kraju, jej odbudowa i rozmach nowych osiedli mieszkaniowych wzbudził uznanie i szacunek dla wysiłku partii i państwa włożony w budowę nowoczesnych osiedli i rekonstrukcję zabytków kultury narodowej.

(PAP)

Meldunki z naszego regionu

Ciąg dalszy ze str. 1

Sadzenie drzew, remonty i budowa świetlic oraz sportowych boisk to domena **członków organizacji młodzieżowych.** Część prac już wykonano, inne są w trakcie realizacji. M.in. **koło ZSMP z Zakładu Rolnego we Wronkach (gm. Goldap)** zaadaptowała na świetlicę budynek gospodarczy. Wartość robót — 1,5 mln zł. Młodzież z koła w **Zakładzie Rolnym w Niedrzwicy** rozebrała stary budynek. Wartość ich prac wyniosła 250 tys. zł. Koło związku w **Strzelnikach (gmina Orzysz)** kończy remont miejscowej świetlicy.

Członkowie koła ZMW z **Lipówki (gm. Wieliczki)** wypracowali przy budowie świetlicy 1,8 mln zł, zaś ich koledzy z koła w **Narkowskich** (w tej samej gminie) remontując świetlicę — 1,5 mln zł. Obydwa obiekty chcą oddać do użytku 22 lipca. Zarząd gminny w **Wydminach** zabrał się za rozbiórkę starego budynku, po czym pomagać będzie w budowie ośrodka kultury.

Warto zwrócić uwagę, że trzech delegatów na X Zjazd to członkowie ZSMP, zaś komendantka Hufca ZHP w **Augustowie Czesława Romanowska,** znany nie tylko w środowisku harcerskim pedagog i wychowawca młodzieży, została wybrana do prezydium Zjazdu.

Harcerze z sekcji żeglarskiej w **Rynie** 120 godz. przepracowali przy porządkowaniu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W trakcie Zjazdu — 1 lipca rozpoczyna się Harcerska Akcja Letnia. Na obozach poza różnymi formami wypoczynku nacisk położony zostanie na wyrabianie nawyku gospodarności, troski o sprzęt oraz prezentowanie praktycznego zastosowania zdobyczy nauki i techniki w życiu codziennym. W drużynach starszoharcerskich oraz kręgach instruktorskich wiele miejsca zajmą dyskusje i spotkania dotyczące spraw państwa i partii. Młodzi uczczą Święto Odrodzenia Polski i zaakcentują ważne, nie tylko w Międzynarodowym Roku Pokoju rocznice — wybuchu Powstania Warszawskiego i zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. Nie zapomną również o ochronie środowiska naturalnego.

W Zakładach Płyt Wiórowych w Suwałkach czerwiec przeznaczono na planowe remonty. Od początku roku do pierwszych dni tego miesiąca wyprodukowano tu 43,2 tys. m sześc. płyt wiórowych (ok. 800 m sześc. więcej niż przed rokiem). Produkcja ruszy ponownie 2 lipca. Załoga zobowiązała się w czynie zjazdowym do końca br. wytworzyć dodatkowo 1000 m sześc. płyt wiórowych i 5 tys. m kwadr. płyt laminowanych.

Czynami społecznymi uczcili Zjazd partii **strażacy.** Deklarowali oni wykonanie prac o wartości 25 mln zł. Część z nich już zrealizowano (ich wartość 10 mln zł). Nadal trwają roboty przy budowie strażnic straży zawodowych w **Olecku, Augustowie, Piszu** (w mieście tym pomoc zaofiarowało kilka miejscowych zakładów), remont kapitalny Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Pożarniczego w **Ełku** oraz remonty w wielu remizach. (jn)

★ ★

„Dyrekcja oraz Egzekutywa POP zakładu nr 3 Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Kolnie przesyłają serdeczne pozdrowienia delegacji łomżyńskiej na X Zjazd PZPR oraz życzą owocnych obrad. Jednocześnie informujemy, że załoga naszego zakładu I półrocze br. zamknęła wykonaniem zadań planowych w 103,6 proc., z czego udział eksportu w produkcji sprzedanej wynosi 46,5 proc." Tej treści telegram został wysłany wczoraj z FPiU w Kolnie. Załoga — o czym już pisaliśmy na naszych łamach — uczestniczyła w czynie społecznym, wykonując prace porządkowe i produkcyjne na terenie zakładu.

Jak odbierany jest przebieg Zjazdu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do I sekretarza KZ PZPR — **Kazimierza Śniadacha.** — Wiadomo, że wszyscy interesują się tym, o czym mówi się na sali obrad. Przeważa pogląd, że wnioski — szczególnie podane w referacie **W. Jaruzelskiego** — są bardzo słuszne i — co ważniejsze — możliwe do realizacji. Oby tylko wszystko to udało się nam wcielić w życie. Trzeba zacząć od dziś. Szczególnie jedno zamierzenie — przegląd struktur zatrudnienia — spotkało się ze zrozumieniem i poparciem. W rozmowach podkreśla się, że takie działania powinny objąć wszystkie szczeble, od najniższego do najwyższego.

Do inicjatorów czynów, mających na celu zwiększenie produkcji i pokonanie trudności dołączyli także pracownicy **Wydziału Tkalni w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego,** pracujący w każdą sobotę maja i czerwca. Dzięki temu tempo produkcji, hamowane brakiem tkanin i spadkiem zatrudnienia mogło być nadal utrzymane. Dodatkowo wyprodukowano ok. 260 tys. metrów tkanin. Członkowie KZ PZPR, ZSMP oraz związków zawodowych dyżurują w dniach Zjazdu, by na bieżąco wyjaśniać poruszane na zjazdowym forum problemy, podejmować dyskusję z robotnikami.

(nom)

W centrum prasowym

800 osób delegatów i zaproszonych gości zabrało głos podczas obrad 14 zespołów problemowych, które przedyskutowały w oparciu o referaty: KC i Rady Ministrów wszystkie podstawowe problemy życia w kraju, — stwierdził rzecznik prasowy X Zjazdu **Jerzy Majka** 1 bm. podczas kolejnego spotkania z dziennikarzami zagranicznymi. Taki system pracy — jeden z elementów demokratyzmu w partii — utrwalił się w PZPR po IX Zjeździe, umożliwił bezpośrednie wypowiedzenie się znacznej liczbie delegatów. Dyskusja była wnikliwa i krytyczna; nie podsumowywano w niej dotychczasowych osiągnięć, a raczej zastanawiano się nad sprawami, które trzeba naprawić.

Charakteryzując przebieg wtorkowych obrad J. Majka poinformował korespondentów o znaczeniu politycznym wtorkowej wizyty **Michaiła Gorbaczowa** i **Wojciecha Jaruzelskiego** w Zakładach im. Świerczewskiego, spotkania z aktywem robotniczym Woli i wygłoszonego przemówienia zawierającego treści międzynarodowe. Spotkania odbyły także inne delegacje zagraniczne uczestniczące w X Zjeździe PZPR.

Rzecznik bilansując dotychczasowe obrady wspomniał, że Zjazd przekroczył już półmetek; zostały przedstawione oba zasadnicze referaty, do zawartych w nich treści ustosunkowało się kilkudziesięciu mówców. Wydarzeniem o historycznym znaczeniu międzynarodowym było wystąpienie Michaiła Gorbaczowa. Najwyższe forum partii podjęło pierwszą uchwałę, dotyczącą poprawek do Statutu PZPR.

Następnie rzecznik odpowiadał na pytania dziennikarzy odnoszące się do dyskusji w zespołach problemowych, spraw związanych z procedurą wyborczą i charakterem poprawek do Statutu PZPR. (PAP)

Międzynarodowa konferencja w Filii UW

Naukowcy o języku Polski północno-wschodniej

INFORMACJA WŁASNA

„Zróżnicowanie językowe Polski północno-wschodniej" to główny temat rozpoczętej wczoraj (1 lipca) **konferencji naukowej w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.** Jej organizatorami są ponadto: **Zakład Językoznawstwa Instytutu Języka Polskiego PAN, Komisje — Językoznawcze Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych i Białostockiego Towarzystwa Naukowego** oraz **Towarzystwo Kultury Języka.**

Pierwsze wstępne spotkanie poświęcone było pamięci prezesów Towarzystwa Kultury Języka. O prof. **Witoldzie Doroszewskim** i prof. **Mieczysławie Szymczaku** mówili profesorowie **Stanisław Skorupka** i **Władysław Lubaś.**

Przez cztery najbliższe dni dyskusja toczyć się będzie wokół trzech problemów: zróżnicowania polszczyzny w regionie północno-wschodnim, badań porównawczych gwar polskich, białoruskich, ukraińskich i litewskich oraz metodologii badań terenowych i kartografowania materiałów.

Na sobotę (5 lipca) zaplanowano sesję wyjazdową w **Ciechanowcu,** gdzie uczestnicy zapoznają się z historią Podlasia, odwiedzą również obóz gwaroznawczy w **Czartajewie.** Przewidziane jest spotkanie z młodzieżą i mieszkańcami okolic.

Konferencję przygotowano z dużym rozmachem. Do programu zgłoszonych zostało ponad 30 referatów. Swój udział w obradach zapowiedzieli naukowcy językoznawcy z ośrodków akademickich w kraju, a także z zaprzyjaźnionych uczelni w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Jugosławii.

(az)

Janowskie dywany we Włocławku

INFORMACJA WŁASNA

W połowie czerwca w siedzibie Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kultury we **Włocławku** otwarto wystawę współczesnej i tradycyjnej tkaniny dwuosnowowej wytwarzanej w Janowie i jego okolicach, jednym z najbardziej popularnych ośrodków tkactwa ludowego na Białostocczyźnie.

Ekspozycję zorganizowano z inicjatywy Białostockiego Towarzystwa Kultury. Prezentowane we Włocławku tkaniny pochodzą ze zbiorów **Muzeum Okręgowego** w Białymstoku. Wystawę przygotował pracownik działu etnografii, **Wojciech Kowalczuk.**

(olp)

Światowe echa Zjazdu

„Washington Post" komentując wystąpienie **Michaiła Gorbaczowa** na X Zjeździe PZPR stwierdza, iż przywódca radziecki zdecydowanie poparł politykę i program działania I sekretarza KC PZPR **Wojciecha Jaruzelskiego.**

Dziennik pisze, iż Michaił Gorbaczow podkreślił olbrzymie znaczenie doświadczeń polskiego kryzysu dla krajów socjalistycznych i ruchu komunistycznego.

Stanowisko zajęte przez Michaiła Gorbaczowa na Zjeździe PZPR — oświadczył komentator sieci radiowej CBS — **jest wyrazem głębokiego zaufania kierownictwa radzieckiego do działalności i programu Wojciecha Jaruzelskiego.**

Telewizja ABC wyraziła pogląd, że przemówienie przywódcy ZSRR na X Zjeździe PZPR potwierdza, iż kierownictwo radzieckie rozwija energiczną ofensywę pokojową i stara się pozyskać dla niej wszystkie narody świata.

„Washington Post" zwraca uwagę na znaczenie, jakie kierownictwo ZSRR przywiązuje do postawy społeczeństwa amerykańskiego w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń.

Niezwykle ostrej krytyce polityki zbrojeń administracji prezydenta Reagana towarzyszyły słowa o gotowości poszukiwania wszelkich możliwych rozwiązań i porozumień, które prowadziłyby do redukcji zbrojeń — oświadczył komentator sieci telewizyjnej NBC.

Wszystkie dzienniki indyjskie podały we wtorek informacje o wystąpieniu **M. Gorbaczowa** na X Zjeździe PZPR podkreślając, że przywódca radziecki wskazał, iż możliwe jest jednoczesne wycofanie wojsk ZSRR i USA z sojuszniczych w stosunku do nich krajów Europy.

Zwrócono również uwagę na ocenę wydarzeń polskich zawartą w przemówieniu Gorbaczowa: robotnicy polscy występowali nie przeciwko socjalizmowi, lecz przeciwko wypaczeniom.

Dzienniki podkreśliły za agencją UNI (United News of India), że w 40-minutowym przemówieniu M. Gorbaczow z uznaniem mówił o obronie socjalizmu w okresie napięć przez polskiego przywódcę, **Wojciecha Jaruzelskiego.**

„The Economic Times" przytacza następujące zdanie z przemówienia Gorbaczowa: **„jesteśmy po przyjacielsku zainteresowani sukcesem waszych zamierzeń i poczynań, tym, aby Polska była silnym, niezależnym państwem socjalistycznym, aktywnym członkiem naszej wspólnoty, jej mocnym ogniwem".**

W obszernym komentarzu pod tytułem „Zjazd może okazać się kamieniem milowym" dziennik „Patriot" cytuje z referatu wygłoszonego przez W. Jaruzelskiego stwierdzenie, iż zadania podstawowe to kontynuacja procesu rozwoju, nadrabianie czasu straconego i skracanie dystansu dzielącego Polskę od krajów przodujących gospodarczo. Dziennik podkreśla, że sankcje Zachodu spowodowały mocniejsze powiązanie Polski z krajami RWPG. „Patriot", dodaje, że do głównych zadań Zjazdu należy m.in. pozyskanie zaufania robotników do nowych związków zawodowych i wyzwolenie większej aktywności oraz pasji społecznej.

Warszawski korespondent **„Times'a" — Roger Boyes** odnotowuje przemówienie premiera **Zbigniewa Messnera** wzywające do większej wydajności, śmielszego stosunku do innowacji oraz do bardziej wytężonej pracy. R. Boyes zauważa, iż program prac Zjazdu jest tak wypełniony, iż nie zostawia delegatom przerwy na odetchnięcie. Dziennik zamieszcza fotografie W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa na sali obrad.

Specjalny wysłannik **„Guardiana" — Michael Simmons** cytuje słowa sekretarza generalnego KC KPZR, iż sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską jest niezbędnym warunkiem pokoju w Europie. Specjalny wysłannik innego dziennika — **„Daily Telegraph", Robert Gedye** zwraca uwagę na owację, jaką przyjęto stwierdzenie M. Gorbaczowa, iż polscy robotnicy protestowali nie zgadzając się z wypaczeniami praktyki socjalizmu.

W komentarzu redakcyjnym **„Financial Timesa"** podkreśla się, że Zjazd jest kolejnym krokiem milowym ku normalizacji w Polsce. Ten ważny organ brytyjskich kół biznesu stwierdza, iż zadaniem dla wszystkich, którzy dobrze życzą Polsce — tych w kraju i poza nim — jest przyczynienie się do tego, by reforma była bardziej konstruktywna. Dlatego właśnie właściwą polityką dla Zachodu jest prowadzenie dialogu z władzami w Warszawie, zwłaszcza, że Polska stoi jeszcze wobec konieczności wygrania batalii gospodarczej.

Komunistyczny **„Morning Star"** cytuje wystąpienie **Alfreda Miodowicza.**

Omawiając przemówienie M. Gorbaczowa na Zjeździe, prasa brytyjska **eksponuje radzieckie inicjatywy zmierzające do powstrzymania wyścigu zbrojeń, oraz ostrzeżenie, iż — jak się zdaje — niezależna polityka niektórych państw Europy Zachodniej została porwana za ocean.** Drugim wątkiem, na który zwrócono szczególną uwagę, jest stwierdzenie M. Gorbaczowa **o powszechnej i międzynarodowej doniosłości polskich doświadczeń oraz konieczność i nieustannego odnawiania się socjalizmu, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do powstania barier hamujących postęp, zaostrzenia się problemów gospodarczych i społecznych.** Podkreśla się uznanie dla przywódcy polskiej partii, który potrafił znaleźć rozwiązanie dla najtrudniejszych problemów kraju.

Surowe wyroki dla sprawców kradzieży w Katedrze Gnieźnieńskiej

Przed Sądem Wojewódzkim w **Poznaniu** zakończyła się 1 bm. rozprawa przeciwko sprawcom włamania w nocy z 19 na 20 marca br. do Bazyliki Archikatedralnej w Gnieźnie oraz kradzieży i dewastacji znajdującego się w niej sarkofagu św. **Wojciecha.** Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Gdańska: **Bracia Krzysztof i Marek Majewscy, Waldemar Bystrzycki,** którzy dokonali tego aktu wandalizmu oraz **Piotr Nowakowski**— inspirator przestępstwa, pomagający w jego przygotowaniu.

Przeprowadzona skrupulatnie rozprawa sądowa potwierdziła akt oskarżenia w tej sprawie, która wywołała duże poruszenie w polskim społeczeństwie. Sąd po wnikliwej analizie i ocenie, wysłuchaniu stron, świadków i oskarżonych uznał ich winnych, wymierzając surowe kary. Krzysztof i Marek Majewscy skazani zostali na karę **po 15 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz konfiskatę mienia w całości.** Taki sam wyrok — **15 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 10 lat pozbawienia praw publicznych, przepadek mienia w całości otrzymał Piotr Nowakowski. Waldemar Bystrzycki** skazany został na **12 lat pozbawienia wolności, 5 mln zł grzywny, 8 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę mienia.**

W obszernym uzasadnieniu wyroku sąd wyjaśnił m.in. prawną kwalifikację czynu, która podczas procesu wywoływała sporo kontrowersji. Chodziło o określenie czy relikwiarz św. Wojciecha jest własnością ogólnonarodową czy prywatną. Sąd uznał, wziąwszy pod uwagę cały zespół przepisów określających stosunek ustawodawcy do dóbr kultury narodowej, że są one, a więc i dzieła sztuki, w rozumieniu obowiązującego prawa mieniem ogólnonarodowym. Są one składnikiem współczesnego życia polskiego społeczeństwa, często jedynym dokumentem naszej przeszłości a zarazem symbolem naszej tożsamości narodowej. Tego rodzaju dzieła, niezależnie od okresu historycznego w jakim powstały, niezależnie od miejsca w jakim się znajdują i od tego kto był i jest obecnie jego prawnym właścicielem, były w przeszłości i są dzisiaj zaliczane do dziedzictwa ogólnonarodowego. Stanowią one dla całego narodu, bez względu na różne światopoglądy, nieprzemijającą wartość. Do takich dzieł zalicza się właśnie relikwiarz św. Wojciecha uznany za zabytek najwyższej klasy europejskiej. Wyrok w tej sprawie nie może stanowić dla Kościoła katolickiego obaw, że uznanie wybitnych dzieł sztuki sakralnej za mienie ogólnonarodowe może się łączyć z ich upaństwowieniem, bowiem nie znajduje to żadnego odzwierciedlenia w obowiązującym prawie.

Przystępując do uzasadnienia orzeczonych kar, sąd podkreślił wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynów popełnionych przez oskarżonych. Mając świadomość o wartości dzieła dla kultury narodowej kierowali się oni niskimi pobudkami w celu osiągnięcia korzyści. Biorąc to pod uwagę a także wartość przedmiotu, nieodwracalnych skutków kradzieży i dewastacji, pasożytniczy tryb życia, negatywną opinię środowiska, uprzednią karalność Marka Majewskiego i Piotra Nowakowskiego, którzy popełnili ten czyn w warunkach recydywy, brak jakiejkolwiek skruchy u braci Majewskich i P. Nowakowskiego, wysoki stopień demoralizacji oskarżonych wymierzono im kary na podstawie artykułów 201 i 208 kk a także art. 73 ustawy o ochronie zabytków. (PAP)

Zastrzelenie libijskiego biznesmena

W nocy z poniedziałku na wtorek na jednym z zachodnich przedmieść Paryża zastrzelony został libijski biznesmen 50-letni **Mohamed Bouzou.**

Grupa uzbrojonych mężczyzn wdarła się do jego domu, w którym przebywał wraz z synem i służącym. Bouzou zginął trafiony śmiertelnym strzałem w plecy.

Jak ustalono, libijski biznesmen przebywał we Francji od ponad 10 lat i był jednym z zarządców przedsiębiorstwa import-eksport.

Przedstawiciel paryskiej policji oświadczył, że w chwili obecnej trudno jeszcze ustalić czy padł on ofiarą napadu o charakterze rabunkowym, czy też jego mordercy kierowali się jakimiś innymi pobudkami.

Michaił Gorbaczow i Wojciech Jaruzelski wśród załogi „Świerczewskiego"

Uczestnicząca w obradach X Zjazdu PZPR delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z Michaiłem Gorbaczowem odwiedziła 1 bm. załogę Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie. Delegacji towarzyszył **Wojciech Jaruzelski.**

Gości radzieckich serdecznie powitali przed budynkiem administracyjnym zakładów przedstawiciele Komitetu Zakładowego partii, dyrekcji, rady pracowniczej, związku zawodowego, ZSMP. Na budynku hasło: „Współpraca z krajami socjalistycznej wspólnoty pomnoży szanse rozwoju Polski".

Michaiłowi Gorbaczowowi i Wojciechowi Jaruzelskiemu wręczono wiązanki czerwonych i biało-czerwonych goździków. Kwiaty te obaj przywódcy złożyli pod pomnikiem patrona zakładów generała Karola Świerczewskiego — — Waltera.

Odwiedziny w zakładzie goście rozpoczęli od Sali Tradycji, gdzie zgromadzone są pamiątki i dokumenty dotyczące życia i walki patrona fabryki, jej 80-letnich dziejów i rozwoju. Prezentowane są tam również wyroby, które zakład obecnie wytwarza, a wśród nich precyzyjne narzędzia pomiarowe, skrawające i warsztatowe, artykuły ścierne i inne. Delegację poinformowano o robotniczych i rewolucyjnych tradycjach załogi. Już w pierwszym roku powstania zakładów miały w nim miejsce zorganizowane wystąpienia robotnicze przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu. Te tradycje walki klasowej mają również inne zakłady tej dzielnicy warszawskiej. One właśnie zadecydowały, że mówi się o niej „Czerwona Wola". W tej fabryce jako 18-letni chłopak podjął pracę Karol Świerczewski.

Rozmowy przy stanowiskach pracy

Następnie goście rozpoczęli zwiedzanie zakładów od wydziału narzędzi skrawających i pomiarowych. Gospodarze informują Michaiła Gorbaczowa i Wojciecha Jaruzelskiego o specyfice produkcji tych wyrobów wymagającej wysokich kwalifikacji i troski o jakość. O sprawy te sekretarz generalny KC KPZR pyta robotników zatrzymując się przy stanowiskach ich pracy. Jednym z pierwszych rozmówców jest mistrz w wydziale narzędzi skrawających **Wiesław Lipkowski,** który w odpowiedzi na pytania Michaiła Gorbaczowa i Wojciecha Jaruzelskiego mówi nie tylko o wielkim zaangażowaniu pracowników swego wydziału w wykonywanie zadań produkcyjnych; informuje zarazem o ich aktywności społecznej. W „Świerczewskim" istnieje prężne koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, skupiające 250 członków.

Dłuższą chwilę M. Gorbaczow i W. Jaruzelski zatrzymali się w pomieszczeniach działu kontroli jakości. Jakość — to szczególny wymóg w procesie produkcyjnym Fabryki Wyrobów Precyzyjnych, która wiele ze swych wyrobów eksportuje do różnych krajów. Mówi o tym m.in. **Czesław Sobczyński** — kierownik tego działu i zarazem I sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Zwracając się do I sekretarza naszej partii życzył on wszystkim delegatom na Zjazd dobrych wyników w ich pracy, podjęcia trafnych decyzji które przyczynią się do dalszego rozwoju naszego kraju. Zwracając się z kolei do przywódcy radzieckich komunistów, przekazał serdeczne pozdrowienia wszystkim ludziom pracy Kraju Rad od robotników zakładów „Świerczewskiego".

Konkretnych problemów produkcyjnych dotyczyła kolejna rozmowa z **Krzysztofem Kossakowskim,** brygadzistą kontroli wydziału narzędzi specjalistycznych. M. Gorbaczow zainteresował się, czy pracuje on w systemie brygadowym, o wprowadzeniu którego został wcześniej poinformowany. Na naszym wydziale 6 brygad pracuje już według nowego systemu — odpowiada brygadzista. Przynosi on doskonałe efekty ekonomiczne wpływając z jednej strony na ilościowy i jakościowy wzrost produkcji, a z drugiej — na płace. O zaletach tego systemu świadczy chociażby to — dodaje — że przed wprowadzeniem tego systemu zarabiałem miesięcznie 25 tys. zł, a obecnie 40 tys. zł. Wysokość płac jest uzależniona od wydajności i jakości pracy. Rozmówców otaczają inni pracownicy tego wydziału, wymieniają uściski dłoni z obu przywódcami, przekazują pozdrowienia.

Problem organizacji pracy, którego nowym przejawem jest właśnie system brygadowy, przewija się i w następnych żywych rozmowach. Fabryka systematycznie wprowadza w życie zasady brygadowego systemu pracy i płacy. Wzory systemu zostały przyjęte — jak mówią robotnicy — z zaprzyjaźnionego zakładu „Kalibr" w Moskwie, co jest wynikiem bliskiej współpracy rozwijanej od 25 lat Współpraca to dotyczy zarówno załóg obu zakładów, jak i ich organizacji społeczno-politycznych. Brygady stanowią autonomiczne zespoły pracownicze, z którymi zawierana jest umowa o system wynagradzania za pracę po wcześniejszej akceptacji przyjętych ustaleń ze związkami zawodowymi.

Na korzyści tego systemu wskazuje w rozmowie z gośćmi inny robotnik, szlifierz **Sylweriusz Wiśniewski.** Ze spraw produkcji rozmowa z nim przechodzi także na kwestie bytowe i rodzinne; rozmówców ujmuje osobowość radzieckiego gościa. Bez skrępowania dzielą się z nim nawet najbardziej osobistymi sprawami.

Goście przechodzą do następnych stanowisk pracy. Zatrzymują się przy stanowisku brygadzisty **Henryka Radosiewicza,** który przed dwoma laty przebywał w Związku Radzieckim. Wspomina o bliskich kontaktach załogi Świerczewskiego" z moskiewskimi kolegami w zakładach „Kalibr". Opowiada, że jest pod wrażeniem wielkiej serdeczności i gościnności ludzi radzieckich. Chcemy rozwijać — dodaje — te bliskie, serdeczne kontakty zarówno w płaszczyźnie socjalnej, jak i w dziedzinie postępu technicznego. Sekretarz generalny KC KPZR słucha z uwagą i zwracając się do I sekretarza Komitetu Zakładowego partii mówi: rozszerzanie kontaktów w tej właśnie dziedzinie jest bardzo potrzebne; przynosi korzyści obu zakładom.

Oddział produkcji noży do obróbki kół zębatych — to kolejny etap odwiedzin gości. Frezer **Ireneusz Stańczak** dzieli się swymi opiniami o przemianach życia społecznego w naszym kraju. Korzystne zmiany są widoczne. Powoli, stwierdza, ale systematycznie posuwamy się do przodu...

Osobowość radzieckiego przywódcy, jego bezpośredni sposób prowadzenia rozmowy sprawiają, że łatwo nawiązuje on dialog z ludźmi pracy — robotnicy chętnie i z całą otwartością mówią o swoich sprawach, o kłopotach i radościach, o doświadczeniach czasu trudnego i nadziejach

Ostatnio fabryka unowocześniła niektóre procesy wytwarzania instalując nowoczesne maszyny. Przy jednej z nich — elektroerozyjnej wycinarce sterowanej komputerem która wytwarza elementy z dokładnością do dwóch mikronów, dwaj obsługujący ją młodzi technicy **Tomasz Zawadzki** i **Andrzej Gobiec** demonstrują gościom sprawną pracę tego urządzenia. Nowoczesność, to przyszłość naszego przemysłu — wtrąca sekretarz generalny KC KPZR ludzie młodzi potrafią to docenić — dodaje z uśmiechem

Ostatnim działem, który odwiedzili goście była izba pomiarów, w której dokonuje się ostatecznej weryfikacji jakościowej wyrobów. O znaczeniu kontroli jakości w procesie produkcji, mówi kontroler **Bogdan Nagiel.** I tu rozwija się rozmowa na temat jakości i efektywności pracy jako warunków powodzenia.

Robotnicy żegnają swych gości. Słowom tym towarzyszą uśmiechy, przyjazne gesty uściski dłoni i pozdrowienia. Wizyta długo pozostanie w pamięci robotników. Wszyscy są pod wrażeniem osobowości radzieckiego przywódcy, jego bezpośredniości i wielkiego osobistego uroku.

Spotkanie z załogą

W sali konferencyjnej zakładów odbyło się następnie spotkanie ponad 500-osobowej grupy reprezentantów załogi z delegacją KPZR. Zebrani serdecznie powitali Michaiła Gorbaczowa, Wojciecha Jaruzelskiego, jak i pozostałych radzieckich i polskich gości. Na scenie umieszczono emblematy XXVII Zjazdu KPZR i X Zjazdu PZPR. Napis w języku polskim i rosyjskim głosi: „KPZR—PZPR wspólna droga — jeden cel". Obok duży olejny portret patrona zakładów — Karola Świerczewskiego, w mundurze generalskim. Jest to dar, który delegacja radziecka przekazała zakładom z okazji swego pobytu.

Zebranych powitał I sekretarz Komitetu Zakładowego partii **Jerzy Kania** podkreślając, że narody Polski i Związku Radzieckiego łączy braterska przyjaźń. Jednym z jej przejawów jest bliska współpraca Fabryki Wyrobów Precyzyjnych z Moskiewskim Zakładem Narzędzi „Kalibr". Do słów powitania nawiązuje także robotnik **Bronisław Potocki.** Pamiętamy i pamiętać będziemy, mówi, pomoc udzieloną Polsce w pierwszych trudnych dniach po wyzwoleniu. Nigdy nie zapomnimy tej internacjonalistycznej pryncypialności komunistycznej partii i narodu radzieckiego. To przy pomocy towarzyszy radzieckich wybudowane zostały w naszym kraju wielkie obiekty przemysłowe, jak Huta im. Lenina, Huta „Warszawa", FSO, Huta „Katowice" i wiele innych. Zdajemy sobie sprawę z tego — kontynuował, że tylko pełna więź polityczna, gospodarcza i handlowa z Krajem Rad i całym obozem socjalistycznym da nam szanse pomyślnego, socjalistycznego rozwoju.

W imieniu młodzieży z zakładów delegację powitała z kolei **Anna Skonecka,** pracownik chemigrafii. Młodzież naszego kraju — powiedziała — zdecydowanie popiera politykę pokojowe dążenia Związku Radzieckiego zmierzające do ograniczenia i całkowitego zaprzestania wyścigu zbrojeń na świecie. Zwracając się do sekretarza generalnego KC KPZR stwierdza: bądźcie konsekwentnym i nieustępliwym w swojej walce. Wierzymy, że rozsądek polityczny i idee socjalizmu oraz pokój muszą zwyciężyć. Łączymy się więc z młodzieżą radziecką i postępową młodzieżą całego świata w walce o pokój i pokojowe współistnienie narodów naszego globu.

Głos zabiera Michaił Gorbaczow (Tekst przemówienia zamieszczamy poniżej).

Przemówienie Michaiła Gorbaczowa wysłuchane z uwagą było wielokrotnie nagradzane rzęsistymi oklaskami.

Następnie do zebranych zwrócił się I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski. Nawiązując do obrad X Zjazdu I sekretarz KC PZPR podkreślił jego dalekosiężne znaczenie dla całego narodu. Partia liczy na szeroki udział wszystkich w realizacji postanowień Zjazdu. W. Jaruzelski wyraził podziękowanie dla Michaiła Gorbaczowa i całej delegacji radzieckiej za udział w obradach Zjazdu polskich komunistów.

Zawarte w wystąpieniu W. Jaruzelskiego słowa serdecznych pozdrowień dla radzieckiego przywódcy, delegacji KPZR i narodu radzieckiego spotykają się z żywym aplauzem zebranych.

Serdeczność ta towarzyszy miłej uroczystości przekazania M Gorbaczowowi pamiątkowego medalu — symbolu bohaterskiego miasta Warszawy, jako daru dla partii Wielkiego Lenina Medal ten wręczył sekretarzowi generalnemu KC KPZR I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR **Janusz Kubasiewicz.**

Spotkanie dobiega końca. M Gorbaczow wpisuje się do księgi pamiątkowej zakładów. Wizytę delegacji KPZR w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych kończy wspólnie odśpiewana „Międzynarodówka".

(PAP)



Uwaga delegatów i gości Zjazdu oczywiście ogniskuje się wokół treści dyskusji w sali obrad. A w kuluarach — liczne wystawy, prezentacje dorobku i twórczości, także — coś dla hobbystów. NA ZDJĘCIU — wystawa filatelistyczna. Listy z okolicznościowymi stemplami dotrą do wielu krajów świata.

Obrady w zespołach problemowych

ZESPÓŁ I

Partia i jej zadania

Partia, jej zadania w doskonaleniu metod sprawowania kierowniczej i przewodniej roli oraz w utrwalaniu procesu socjalistycznej odnowy, polityka kadrowa to zagadnienia, którymi zajmował się Zespół I. Obrady prowadzili: **WŁODZIMIERZ MOKRZYSZCZAK i JERZY URBAŃSKI.**

W dyskusji mówiono o potrzebie rozwijania mechanizmów służących umacnianiu robotniczego charakteru partii, o sposobach utrwalania marksistowsko - leninowskiej tożsamości PZPR. Wskazywano na potrzebę zwiększenia jej roli w wyzwalaniu wysiłków całego narodu wokół celów budownictwa socjalistycznego, a także na konieczność uzyskiwania poparcia bezpartyjnych i poszczególnych środowisk społecznych dla polityki partii. Podkreślano też wagę zwiększania skuteczności w wypełnianiu przez partie kierowniczej roli w organach przedstawicielskich, w sprawowaniu funkcji kontrolnych wobec administracji.

Marksizm-leninizm to intelektualny potencjał członków partii, który trzeba pełniej wykorzystywać na każdym szczeblu — mówiono. Przypomniano fakt powołania Akademii Nauk Społecznych i szkół partyjnych, które są bazą pozwalającą rozwijać partyjną oświatę, pogłębiać wiedzę marksistowsko-leninowską. Wielką rezerwą polityczną jest także praca ideowo-wychowawcza realizowana przez podstawowe ogniwa. Trzeba wciąż wypracowywać nowe lepsze metody pracy agitacyjno-propagandowej i formy pracy polityczno-organizacyjnej.

Przyjęte przez XIII Plenum KC nowe zasady polityki kadrowej spotkały się z aprobatą partii i społeczeństwa. Ich wdrażanie — mówiono — nierzadko hamują stare nawyki, układy interesów grupowych. Nie zawsze też nowe zasady wykorzystywane są właściwie z punktu widzenia potrzeb społecznych i gospodarczych. Przypadki takie osłabiają zaufanie do partii, podważają jej autorytet. Hasło „właściwy człowiek, na właściwym miejscu" nie traci na aktualności.

ZESPÓŁ II

Demokracja i praworządność

Kilkudziesięciu delegatów zapisało się do głosu podczas obrad II Zespołu problemowego poświęconych rozwojowi demokracji socjalistycznej umocnieniu praworządności socjalistycznego państwa oraz walce ze zjawiskami patologii społecznej. Dyskutowano o efektach zwalczania przestępczości, o stanie społecznej dyscypliny, skuteczności prawa, o kształtowaniu socjalistycznej moralności, o konsekwentnym eliminowaniu nie tylko przejawów, ale nade wszystko źródeł społecznego zła. Obrady prowadzili. **JÓZEF BARYŁA i JADWIGA BIEDRZYCKA.**

Podjęta przez partię batalia o zdrowie moralne narodu, przeciwko przestępczości i patologii — podkreślono — zatacza coraz szersze kręgi. Systematycznie doskonalone są regulacje prawne integrujące wysiłki podejmowane przez organa ochrony bezpieczeństwa publicznego, ładu i porządku. Rozpoczął się etap realizacji rządowego programu w tej dziedzinie. Społeczne wsparcie w walce ze złem przybiera formy swoistego pospolitego ruszenia, skupia obywateli niezależnie od ich przekonań politycznych i światopoglądu, obejmuje środowiska opiniotwórcze, naukowe i kulturalne, łączy ludzi dobrej woli i czynu.

Wśród licznych omawianych problemów wiele miejsca poświęcono randze rzetelnej, uczciwej pracy, jej etosowi i walorom wychowawczym. Wskazywano na potrzebę zdecydowanego przeciwstawienia się przejawom społecznego pasożytnictwa, tym, co to nie sieją i nie orzą, nieróbstwu, postawom cwaniactwa i cynizmu, marnotrawieniu czasu pracy oraz produkcji złej jakości.

Odwoływano się do sformułowań referatu Komitetu Centralnego na X Zjazd PZPR i projektu Programu Partii. Prawo w Polsce Ludowej — podkreślano — wyraża i chroni interesy klasy robotniczej, ludzi pracy i socjalistycznego państwa. Dlatego praworządność musi być traktowana z najwyższą powagą. Partia zainicjowała — zaznaczano — wzmożenie walki o czystość stosunków społecznych, przeciwko patologii i złu. Tą drogą trzeba iść dalej stanowczo i konsekwentnie.

W obradach zespołu uczestniczył **CZESŁAW KISZCZAK.**

ZESPÓŁ III

Ideologia i porozumienie narodowe

Punktem wyjścia dyskusji przeprowadzonej przez Zespół problemowy III powołany dla omówienia działalności ideologicznej i propagandowej partii oraz problemów porozumienia narodowego, któremu przewodniczyli **HENRYK BEDNARSKI** i redaktor naczelny „Trybuny Ludu" **JERZY MAJKA** było stwierdzenie, zawarte w referacie KC: „W minionych latach wysuwało się na czoło porozumienie polityczne. Obecnie szczególnie ważne jest współdziałanie społeczno-gospodarcze, porozumienie dobrej roboty, gospodarności, wielkich porządków w ojczystym domu". Bazując na doświadczeniach wyniesionych z urzeczywistniania uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu, mówiono o tym, że kształtując obszerną płaszczyznę porozumienia trzeba strzec jego nienaruszalnych zasad i nieprzekraczalnych granic, bowiem porozumienie nie może być zgodą wszystkich ze wszystkimi. Wyprowadzono stąd wniosek: porozumienie — rozszerzać, walkę polityczną — zaostrzać.

Dla tak pojmowanego porozumienia — podkreślano — konieczne jest konsekwentne przeobrażanie świadomości społecznej, gdyż myśl wyprzedza czyn, decyduje o charakterze ludzkiej aktywności. Celem pracy ideologicznej i propagandowej powinno być takie oddziaływanie, aby w społecznym obiegu przestały dominować mity historyczne i współczesne, zasada ignorowania faktów, irracjonalne dążenia, których podłożem jest wezwanie „rozumni szałem".

Na tle stwierdzenia o dialektycznej jedności porozumienia i walki oraz zadań w dziele oddziaływania na świadomość społeczeństwa, wiele propozycji adresowano do prasy, radia i telewizji. Podkreślano, iż środki przekazu i masowej informacji, zwłaszcza zaś gazety partyjne, stały się dziś godnym sojusznikiem partii i jej programu; że mają za sobą okres rozchwiania ideowego charakterystycznego dla początków lat osiemdziesiątych. Tym niemniej od prasy, radia i telewizji trzeba wymagać szerszej prezentacji zróżnicowanych racji, argumentów i poglądów. Nie wolno dopuścić do ignorowania tego zróżnicowania, zamazywania lub upraszczania podziałów.

W dyskusji podkreślono wagę wychowania polskiego społeczeństwa w duchu nowoczesnego myślenia i działania, bez których nie będzie rozwoju.

ZESPÓŁ IV

Rozwój oświaty, kultury i sztuki

Obrady Zespołu IV — zadania w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki — prowadził **HIERONIM KUBIAK.** Wypowiadali się twórcy, artyści i pedagodzy, zasłużeni i doświadczeni działacze kulturalni i oświatowi. Dostęp do oświaty i kultury zdobyty dzięki rewolucji socjalistycznej jest konstytucyjnym prawem wszystkich ludzi pracy — podkreślano. Wytyczne dla rozwoju oświaty i kultury precyzyjne i dalekosiężne sformułowane zostały w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Zasięg dotychczasowych dokonań — podkreślano — daje nam moralne prawo do postawienia pytań dlaczego, i z jakiego powodu, nie udało się jednak w pełni zrealizować zadań postawionych przez IX Zjazd partii. W dziedzinie oświaty, której program rozwoju wzbogacony został przez postanowienia XXIV Plenum KC oraz dyskusje przedzjazdowe, najważniejszą obecnie sprawą jest upowszechnianie wykształcenia średniego, wypracowanie systemu oświatowego godnego oczekiwań i percepcji młodego pokolenia, a także potrzeb kraju, przygotowanie młodzieży do życia i pracy w socjalistycznej Polsce przełomu XX i XXI wieku.

Drugi nurt obrad dotyczył problemów twórczości artys-

Ciąg dalszy na str. 6

Dziś przyjaźń radziecko-polska jest istotą naszych wzajemnych kontaktów

Wystąpienie M. Gorbaczowa w Fabryce im. Gen. Świerczewskiego

(SKRÓT)

Ze szczególną przyjemnością pragnę przekazać wam, wszystkim warszawiakom, klasie robotniczej i ludziom pracy w Polsce najserdeczniejsze pozdrowienia od ludzi pracy naszego kraju, od narodu radzieckiego. Dla naszej delegacji było interesujące i pożyteczne zobaczyć na własne oczy czym żyje polska klasa robotnicza. Pragnęliśmy także dowiedzieć się jak w życiu zespołu pracowniczego odzwierciedlają się problemy kraju.

Kontakt z wami był niestety krótki. Jeśli jednak mówić o naszym ogólnym wrażeniu, to niewątpliwie jest ono jak najlepsze. Widać, że Zakłady im. Świerczewskiego charakteryzują się nowoczesną produkcją, że pracują tu ludzie myślący i wykwalifikowani, rozumiejący sens postępu technicznego, sumiennie traktujący swoją robotę. Szczerze życzymy wam, abyście urzeczywistnili powzięte zamierzenia, abyście marke waszego zakładu podnieśli na wyższy poziom.

W referacie KC PZPR, przedstawionym przez towarzysza **Wojciecha Jaruzelskiego,** w projekcie Programu partii, nakreślone zostały drogi efektywnego wykorzystania wielkiego potencjału produkcyjnego i naukowo-technicznego, jaki został stworzony w latach władzy ludowej. Jesteśmy pewni, że okresowe trudności zostaną pokonane, że polska klasa robotnicza, polski naród, potrafią podźwignąć swoją Ojczyznę na nowe wyżyny postępu gospodarczego i społecznego!

Nasze kraje mają ten sam cel i wspólną strategię rozwoju. Jej istotę stanowi przyspieszenie społeczno-gospodarcze, opanowanie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej, maksymalne rozwinięcie możliwości ustroju socjalistycznego, suwerennie wybranego przez nasze narody. Takie zadanie postawiliśmy sobie na XXVII Zjeździe KPZR. Takie są dążenia wszystkich bratnich partii.

Od naszego Zjazdu minęło niewiele czasu. Jednakże nawet ten krótki okres potwierdza, że linia obrana na Zjeździe jest jedynie słuszna. Ożywiła ona nasz kraj, dodała narodowi nowej wiary we własne siły.

Na czerwcowym Plenum KC przyjrzeliśmy się, jak rozpoczęta została praca nad realizacją uchwał Zjazdu. Wniosek jest następujący: trzeba z jeszcze większym uporem dążyć do głębokiej przebudowy, utrzymywać przyjęty rytm.

Plenum zażądało od komunistów, aby energiczniej prowadzili natarcie na skostnienie, rutynę, przyzwyczajenie do pracy po staremu. Ważne jest, aby nie powtarzać błędów przeszłości, aby przełamywać biurokratyczne metody zarządzania. Będziemy wszelkimi sposobami rozwijać demokratyczne zasady życia, jeszcze konsekwentniej ugruntowywać sprawiedliwość społeczną, zdecydowanie walczyć z tymi, którzy chcieliby żyć kosztem pracy innych.

Raz jeszcze daliśmy wyraz niezłomnej woli kroczenia ramię w ramię z krajami wspólnoty socjalistycznej. Nasi polscy towarzysze mogą zdecydowanie liczyć na wzajemnie korzystną współpracę ze Związkiem Radzieckim! Przyjaźń radziecko-polska ma w naszych krajach miliony gorących zwolenników. Stała się ona prawem naszego życia. Jest to najpewniejszy wskaźnik słuszności i owocności polityki naszych partii.

Otrzymaliśmy w spadku niełatwe dziedzictwo. Przez całe stulecia stosunki między Rosją i Polską komplikowały się wskutek walki rządzących klas wyzyskiwaczy obu krajów. Królowie i carowie rzucali Polaków przeciwko Rosjanom, Rosjan przeciwko Polakom, a wojny, przemoc, zabory, zatruwały duszę narodów, wywoływały wzajemną wrogość.

Jednakże najlepsi synowie Rosji i Polski zawsze uważali za sprawę honoru i sumienia walczyć wspólnie przeciwko caratowi, przeciwko rosyjskim i polskim wyzyskiwaczom. Październik 1917 roku, który wyzwolił rosyjski lud pracujący, stał się także prologiem niepodległości Polski.

Narody radziecki i polski ramię przy ramieniu, dokonały bohaterskich czynów w wojnie antyfaszystowskiej. Żywimy głęboki szacunek dla wkładu Polaków do rozgromienia hitlerowskich Niemiec. Aktem sprawiedliwości historycznej stało się przywrócenie Polsce jej Ziem Zachodnich i Północnych. Bojowy sojusz radziecko-polski słusznie stanowi jedną z głównych gwarancji obrony niezawisłości naszych socjalistycznych państw, utrzymania pokoju w Europie.

Żywo przejawiła się siła naszej przyjaźni w trudnym dla Polski okresie, kiedy imperialiści „sankcjami" ekonomicznymi i blokadą próbowali podważyć podwaliny socjalizmu, wyrządzić jak najwięcej szkody narodowi polskiemu.

Przyjaźń radziecko-polska ma trwałe fundamenty, a najważniejszy wniosek ze wspólnej przeszłości polega na jasnym zrozumieniu tego, że powinniśmy z dbałością i poszanowaniem odnosić się nawzajem do swoich interesów, powinniśmy współdziałać na szerszą skalę i bardziej treściwie.

Są duże możliwości dalszego rozszerzania współpracy ku wzajemnej korzyści obu naszych krajów, szerszego wykorzystania kooperacji produkcyjnej i naukowo-technicznej. Ważne znaczenie ma przyjacielskie wzajemne zrozumienie na najwyższym szczeblu. Dużą pracę prowadzą Komitety Centralne naszych partii, zmierzając do tego, aby instytucje państwowe i organizacje społeczne obu krajów stwarzały maksymalnie korzystną atmosferę dla rozwijania wzajemnych stosunków.

Powszechnie wiadomo, że im więcej sił i środków skupia się we wspólnej sprawie, tym większa z niej korzyść. Razem z towarzyszem Jaruzelskim, przywódcami innych bratnich państw podpisaliśmy kompleksowy program postępu naukowo-technicznego do roku 2000. Aby stał się on rzeczywistością, trzeba energiczniej poszukiwać i rozwijać nowoczesne formy kontaktów w tym nawiązywanie bezpośrednich więzi produkcyjnych między przedsiębiorstwami i instytucjami naukowymi. Działać w tym kierunku trzeba śmielej i szerzej.

Przyspieszając procesy integracyjne mamy obowiązek kroczyć własną, socjalistyczną drogą, widzieć własne, socjalistyczne cele. W Budapeszcie przywódcy bratnich krajów omówili sytuację w zakresie wielostronnej współpracy. Jesteśmy przekonani że wspólne zainteresowanie umożliwi znalezienie takich rozwiązań, które nadadzą nowy rytm i tempo całemu procesowi socjalistycznej integracji gospodarczej.

Wszystkie nasze plany, przedsięwzięcia i nadzieje będą coś warte tylko pod warunkiem zachowania pokoju.

Dziś na politycznych horyzontach wyraźnie zarysował się cień zagrożenia nuklearnego. Ważne jest, by wszyscy na świecie uświadomili sobie: więcej broni oznacza obecnie nie więcej, lecz mniej bezpieczeństwa. Globalna wojna nuklearna nie może już być kontynuacją rozsądnej polityki, niesie ona bowiem kres wszelkiego życia, a więc i wszelkiej polityki.

Stare myślenie polityczne jest zgubne dla losów Europy. Jest jasne, że na kontynencie europejskim nawet zastosowanie broni konwencjonalnej, nie mówiąc już o chemicznej, wywoła nie mniej poważne skutki niż wojna nuklearna.

Oto dlaczego z takim uporem proponujemy przystąpienie do wzajemnego rozbrojenia. Idea ta przestała dziś być utopią. Chodzi jedynie o to, aby rządy krajów zachodnich, mieniących się chrześcijańskimi uczyniły przykazanie „nie zabijaj" rzeczywistym motywem przewodnim swojej polityki. Wzywamy ich by zatrzymały się przed zgubną granicą, za którą wyścig zbrojeń może całkowicie wyjść spod kontroli.

Głos socjalistycznych Państw — Stron Układu Warszawskiego ponownie ważko rozległ się w tych dniach. Po zaproponowaniu kompleksu środków dotyczących przerwania wybuchów nuklearnych przedstawiliśmy konkretny plan redukcji zbrojeń konwencjonalnych i sił zbrojnych w Europie.

Prezydent USA R. Reagan występując niedawno w Glassboro uznał, chociaż nie bez zastrzeżeń, doniosłość wysuniętych przez nas nowych propozycji w sprawie redukcji zbrojeń nuklearnych. Oświadczył, że obecnie może nastąpić punkt zwrotny w wysiłkach mających na celu umocnienie bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie i w związku z tym ponownie podniósł kwestię radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu.

W tych dniach wysłałem do prezydenta list z konkretnymi propozycjami, jak wyprowadzić sprawę z impasu, zacząć wreszcie rozrzucać góry broni. Mamy nadzieję, że rząd amerykański przyłączy się do naszych inicjatyw, umożliwi zorganizowanie spotkania i wypracowanie porozumień, których z nadzieją oczekują narody Europy i całego świata.

Pokojowe współistnienie państw świata socjalistycznego i kapitalistycznego jest możliwe. Co więcej, jest ono niezbędne. Innej rozsądnej możliwości po prostu nie ma. Będziemy nieustannie szukać drogi by umocnić jego normy i zasady w praktyce życia międzynarodowego

Drodzy towarzysze! Na pamiątkę pobytu delegacji KPZR z wizytą u was przekazuję portret Karola Świerczewskiego, namalowany przez artystę ze znanej u nas pracowni im. Grekowa. Pragnę życzyć X Zjazdowi PZPR pomyślnego zakończenia pracy, tak ważnej dla Polski, dla sprawy socjalizmu. Rozstając się z gościnną Warszawą, tak piękną w te letnie dni, życzę wam i waszym rodzinom pomyślności i szczęścia. Te szczere życzenia kieruję do całego bratniego narodu polskiego.

(PAP)

Z myślą o doskonaleniu działalności partii

Propozycje zmian w Statucie

Pod koniec drugiego dnia Zjazdu odbyły się obrady zamknięte, w trakcie których przyjęto: uzupełnienia i poprawki w Statucie PZPR i regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR. W tej sprawie zabrał głos przewodniczący komisji X Zjazdu ds. Statutu PZPR — WŁODZIMIERZ MOKRZYSZCZAK. Oto tekst tego wystąpienia.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Komisja X Zjazdu do spraw Statutu PZPR przedkłada projekt uzupełnień i poprawek w Statucie i regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to dorobek intensywnych prac zespołu komisji zjazdowej powołanej przez XXIII Plenum KC, szerokiego i kompetentnego grona członków centralnych władz partyjnych, komisji wewnątrzpartyjnej KC, aktywu, delegatów na X Zjazd.

Z pełnym przekonaniem i uzasadnieniem można powiedzieć, że proponowane uzupełnienia i poprawki w Statucie partii — podstawowym dokumencie normującym nasze życie ideowe, polityczne i organizacyjne — wypływają z doświadczeń całej partii. Uwzględniają wnioski, uwagi i opinie zgłaszane przez członków partii, organizacje i instancje partyjne. Wykorzystują materiały nagromadzone w trakcie przygotowywania projektu regulaminu wyborczego w partii, który — zgodnie z uchwałą IX Zjazdu — przyjęła Krajowa Konferencja Delegatów. Spożytkowują idee i sugestie formułowane w kampanii przed X Zjazdem — w toku powszechnych rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii, a także w dyskusji na zebraniach i konferencjach przedzjazdowych. Wyrastają także ze studiowania dorobku teoretycznego i praktyki działania bratnich partii w krajach socjalistycznych.

Przyjęty przez IX Zjazd Statut sprawdził się w praktyce. Partia wypełniła jego zapisy konkretnymi, twórczymi inicjatywami i aktywnością. Wdrażając je, partia odzyskiwała siły i sprawność działania, zdolność do przewodzenia i kierowania, umacniała swe szeregi.

Proponowane uzupełnienia i poprawki w Statucie zmierzają do utrwalenia wielu nowatorskich, wprowadzonych z inspiracji IX Zjazdu mechanizmów funkcjonowania i działalności PZPR.

Biorąc pod uwagę postanowienia XVI, a także XI i XIX P'enum KC, proponuje się bardziej dobitnie zaakcentować w Statucie klasowy charakter naszej partii, awangardową i przewodnią rolę klasy robotniczej w budowie socjalizmu. Zaznaczyć, że partia przy ustalaniu programów i celów rozwoju społeczno-gospodarczego kieruje się interesem robotniczym, łącząc z nim dążenia chłopów i inteligencji. Wskazać, że zadaniem partii jest rozwijanie socjalistycznej świadomości i podnoszenie wiedzy ideowo-politycznej robotników, chłopów i inteligencji, dbanie o odpowiednią reprezentację robotników i chłopów w szeregach partii, jej władzach oraz w organach przedstawicielskich i organizacjach samorządowych.

W celu utrwalania więzi partii ze społeczeństwem, zwiększenia jego wpływu na naszą politykę, proponuje się tworzenie przy komitetach partyjnych robotniczych zespołów konsultacyjnych z udziałem przodujących robotników bezpartyjnych oraz chłopów, wprowadzenie obowiązku odbywania co najmniej raz w roku otwartych zebrań POP. Wyrazem umacniania leninowskiego charakteru naszej partii będzie też stworzenie możliwości przyjmowania w nasze szeregi nowych kandydatów na zebraniach otwartych.

Proponowane uzupełnienia precyzyjniej określają zadania i rolę członków partii w systemie demokracji socjalistycznej — w radach narodowych, samorządach załóg pracowniczych i mieszkańców. Powinnością partii jest bowiem stałe podnoszenie ich rangi, dbanie o pełniejsze wykorzystywanie posiadanych uprawnień, ich skuteczniejszy wpływ na pracę administracji państwowej i gospodarczej oraz działalność sektora prywatnego.

Ważny społecznie i politycznie zespół zaproponowanych zapisów zmierza do utrwalenia zasad polityki kadrowej partii sformułowanych przez XIII Plenum KC. Przyznają one podstawowym organizacjom i komitetom partyjnym zwiększone uprawnienia i obowiązki zwłaszcza w zakresie opiniowania i rekomendowania kandydatów na stanowiska kierownicze. Zobowiązują do systematycznego oceniania kadr, szczególnie wnikliwego rozpatrywania i zdecydowanego reagowania na przejawy niegospodarności, marnotrawstwa, niezdyscyplinowania osób, którym powierzono majątek państwowy i społeczny.

Uwzględniając pozytywne doświadczenia z obecnej kampanii zjazdowej, proponuje się — jako stałą formę pracy POP — systematyczne przeprowadzanie rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii służących poznawaniu ich opinii, aktywizowaniu, wyjaśnianiu i dyscyplinowaniu. Powszechne rozmowy indywidualne byłyby przeprowadzane dwukrotnie w toku kadencji — przed Krajową Konferencją i przed Zjazdem.

Statutową rangę proponuje się nadać sprawdzonej w obecnej kadencji nowej formie pracy Komitetu Centralnego — spotkaniom informacyjno-konsultacyjnym członków centralnych władz partyjnych. Służyły one wzajemnemu informowaniu i wyjaśnianiu, wzbogacaniu naszej wiedzy i doświadczenia. Proponuje się upowszechnienie tej formy pracy na wszystkich szczeblach działania dla wszechstronnego omawiania i konsultowania różnorodnych problemów związanych z tematyką posiedzeń plenarnych komitetów i bieżącą działalnością partyjną.

Cały blok zaproponowanych uzupełnień i poprawek zmierza do umacniania ideowo-politycznej i organizacyjnej zwartości szeregów partyjnych, zwiększenia odpowiedzialności organizacji i instancji partyjnych za nasze szeregi — za ich jakość, skład społeczny i stan ilościowy.

Akcentują obowiązek systematycznego oceniania przez POP postaw, poglądów i działalności członków PZPR. Wprowadzają nowe mechanizmy, które zobowiązują komitety partyjne do zatwierdzania uchwał POP w sprawie przyjmowania i skreślania oraz udzielania kar partyjnych. Precyzują zapisy dotyczące orzecznictwa w partii.

Uwzględniając powszechne postulaty proponuje się wprowadzenie do Statutu zapisów pozwalających POP i komitetom na wyróżnianie, dawanie moralnej satysfakcji członkom partii, którzy swym zaangażowaniem, aktywnością w realizacji uchwał i zadań partyjnych, przewodzą w miejscu pracy i zamieszkania.

Propozycje wychodzą także naprzeciw oczekiwaniom wielu członków partii — emerytów i rencistów, nie w pełni sprawnych, którzy pragną nadal uczestniczyć w życiu partii na miarę swych sił i możliwości. Proponuje się przyznanie POP prawa okresowego zwalniania ich — na wniosek zainteresowanych — z wypełniania niektórych organizacyjnych obowiązków członkowskich.

Mając na uwadze potrzebę stałego doskonalenia życia wewnątrzpartyjnego proponuje się przyznanie Komitetowi Centralnemu statutowego upoważnienia do poszukiwania i wprowadzania w toku kadencji różnorodnych eksperymentalnych rozwiązań struktur organizacyjnych partii. Zakłada się, że dotyczyłyby one zwłaszcza funkcjonowania organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach wielozakładowych i kombinatach, w osiedlach mieszkaniowych, na wsi, w środowiskach zawodowych. Rozwiązania te — po ich sprawdzeniu, zbadaniu, jak wpływają na pracę partyjną — podlegałyby zatwierdzeniu przez kolejny Zjazd.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Kolejna grupa proponowanych poprawek, to uściślenia niektórych zapisów i regulacji zawartych w Statucie. Wprowadzane są z myślą o podniesieniu sprawności i skuteczności polityczno-organizatorskiej działalności organizacji, komitetów i organów kontrolnych partii.

Dotyczą one uporządkowania ogromnie ważnej dla partii sfery programowania i sprawozdawczości. Potrzebę taką bardzo mocno podkreśliło XX Plenum KC. Wielokrotnie sygnalizowały o tym organizacje i komitety partyjne, wskazując na nadmierność uchwał, kampanijność pracy oraz jej biurokratyzowanie się. Proponujemy bardziej precyzyjnie określić kompetencje programowe i stanowiące konferencji, komitetów oraz ich organów wykonawczych. Zrównanie czasu trwania kadencji władz partyjnych wszystkich szczebli do 5 lat oraz zmniejszenie częstotliwości odbywania posiedzeń plenarnych komitetów pozwoliłoby skoncentrować ich uwagę na wykonywaniu uchwał, realizacji funkcji inspiratorskich i kontrolnych, na pracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi, z członkami partii. Służyłoby zacieśnianiu więzi władz partyjnych ze środowiskami i załogami zakładów pracy.

Dalszemu utrwalaniu pozycji i roli podstawowych organizacji partyjnych w życiu partii powinny służyć propozycje dokładniejszego określenia ich obowiązków i praw, wprowadzenia zapisów wyznaczających zadania oddziałowych organizacji oraz grup partyjnych. Potrzeba poszerzania wpływów polityczno-organizacyjnych partii, racjonalnego kształtowania i rozmieszczenia naszych szeregów partyjnych zrodziła propozycje obniżenia z 5 do 3 liczby członków partii wymaganej dla utworzenia podstawowej organizacji partyjnej.

Uwzględniając postulaty środowisk młodzieżowych zmierzające do zwiększenia czynnego uczestnictwa młodych członków w życiu naszej partii, proponuje się przyznanie POP prawa do skracania czasu trwania stażu kandydackiego oraz obniżenie stażu partyjnego, wymaganego przy kandydowaniu na delegata na Zjazd, do władz i organów kontrolnych oraz powoływaniu do pracy politycznej w partii.

Proponuje się też, aby w trakcie Zjazdu, konferencji sprawozdawczo-wyborczych, wyboru I sekretarzy dokonywały ze swego składu komitety partyjne po uprzedniej konsultacji kandydatury z delegatami. Będzie to w ten sposób ujednolicone z trybem dokonywania zmian na tych funkcjach w toku kadencji.

IX Zjazd wprowadził do Statutu zapis o możliwościach nieprzerwanego pełnienia funkcji z wyboru w organach wykonawczych partii jedynie przez dwie kadencje. Proponuje się tę zasadę zachować. Podobnie proponuje się także zachować zasadę ważności mandatu delegata przez całą kadencję danych władz partyjnych.

TOWARZYSZE!

Projekt uzupełnień i poprawek w Statucie zawiera nowe rozwiązania polityczno-organizacyjne w zakresie działalności kontrolnej w partii. W toku konsultacji przed X Zjazdem towarzysze delegaci generalnie zaakceptowali projekt utworzenia na każdym szczeblu działania partii jednej komisji kontrolno-rewizyjnej.

Komisja kontrolno-rewizyjna powoływana byłaby nadal przez Zjazd i konferencje sprawozdawczo-wyborcze i przed nimi rozliczała się ze swej działalności. Do jej zadań należałyby wszystkie zadania dotychczas przypisane komisji rewizyjnej i komisji kontroli partyjnej. Wypełniałaby funkcje kontrolno-orzecznicze i kontrolno-rewizyjne, ściśle współdziałując z komitetami partyjnymi i ich komisjami problemowymi.

Propozycje te mają na celu podniesienie rangi organów kontrolnych w partii, lepszą koordynację działalności orzeczniczej i rewizyjnej z pracami komitetów partyjnych, uproszczenie struktur organizacyjnych partii.

Waszą aprobatę w toku konsultacji zyskała także propozycja stworzenia możliwości wybierania przewodniczącego komisji w skład organu wykonawczego komitetu tego samego stopnia przy jednoczesnym zachowaniu generalnej zasady niełączenia funkcji członka komitetu i komisji kontrolno-rewizyjnej tego samego stopnia.

Komisja X Zjazdu do spraw Statutu przedkłada te propozycje z przekonaniem, że pozwoli to zapewnić ciągłość i zachować bogaty dorobek w działalności organów kontrolnych osiągnięty po IX Zjeździe w zakresie umacniania jedności ideowo-politycznej i organizacyjnej partii, wzrostu dyscypliny, podnoszeniu skuteczności i sprawności realizacji uchwał.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Proponowane uzupełnienia i poprawki są wyrazem poszukiwania nowych, skuteczniejszych mechanizmów i metod funkcjonowania partii, służących zwiększaniu efektywności jej działania.

Rekomendowany towarzyszom delegatom projekt uzupełnień i poprawek w Statucie zachowuje ciągłość ideowych i polityczno-organizacyjnych zasad i rozwiązań przyjętych przez IX Zjazd. Utrwala, doskonali i rozwija jego dorobek. Nie zmienia struktury, kolejności rozdziałów oraz punktów Statutu i regulaminu wyborczego. Zachowuje też — jako integralną część Statutu — „Regulamin wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR". Przedstawione propozycje mają charakter uzupełniający, doskonalący i uściślający ich zapisy.

Przedkładany X Zjazdowi projekt uzupełnień i poprawek w Statucie i Regulaminie Wyborczym uwzględnia powszechnie zgłaszane opinie towarzyszy delegatów wyrażane podczas konsultacji materiałów opracowanych przez zespół Komisji Zjazdowej i skierowanych do was przez XXVI Plenum Komitetu Centralnego. W toku konsultacji wszystkie propozycje generalnie zostały zaakceptowane. Powszechnie podkreślano, że są one zbieżne ze zgłaszanymi w partii wnioskami i postulatami, odpowiadają oczekiwaniom członków partii i aktywu, potrzebom doskonalenia naszej partyjnej pracy.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Komisja X Zjazdu do spraw Statutu na swym pierwszym posiedzeniu wstępnie przedyskutowała proponowane uzupełnienia i poprawki. Członkowie komisji zebrali uwagi od delegatów z poszczególnych województw. W toku przerw w obradach Zjazdu członkowie komisji pełnili dyżury, przyjmowali od delegatów dalsze ich uwagi, udzielali wyjaśnień.

Na drugim posiedzeniu komisja odniosła się do zgłoszonych przez delegatów uwag, przedyskutowała je, wyjaśniła wątpliwości w niektórych sprawach i zajęła stanowisko wobec proponowanych uzupełnień i poprawek w Statucie i Regulaminie Wyborczym.

Komisja uważa za celowe i potrzebne przyjęcie przedstawionego delegatom projektu i wyraża przekonanie, że zawarte w nim rozwiązania dobrze będą służyć partii.

Z upoważnienia komisji wnoszę o uchwalenie przez X Zjazd przedłożonego projektu uzupełnień i poprawek w Statucie PZPR i „Regulaminie wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR".



Obrady XIII Zespołu — „Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego". CAF — W. Rozmysłowicz

DYSKUSJA plenarna

EDWARD SAWICKI — szlifierz w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Mielec.

Mielecka i rzeszowska WSK swój wysoki poziom wytwarzania zawdzięczają współpracy przemysłów lotniczych Polski i ZSRR. W 1944 r. radzieccy specjaliści pomogli w uruchomieniu największych zakładów Rzeszowszczyzny. Dziś takie wyroby eksportowane do ZSRR jak elementy usterzenia aerobusu IŁ-86, nowy wielozadaniowy samolot AN-28, cała seria samolotów rolniczych — to najbliższa przyszłość naszego zakładu. W woj. rzeszowskim istnieją długoletnie tradycje współpracy gospodarczej z Krajem Rad również w wielu innych dziedzinach.

Za podstawowy cel przyjęliśmy systematyczny rozwój produkcji, a dzięki temu rozwój eksportu, stwarzając równocześnie warunki do unowocześnienia parku maszynowego. Większość zakładów ma szanse by rozwój gospodarki w kraju stał się nie zawołaniem, a faktem. Rosnące przekonanie o potrzebie dobrej, wydajnej pracy wsparte mądrymi decyzjami władz centralnych stanowić będzie o naszej wspólnej przyszłości.

Z wytężoną uwagą śledziliśmy przebieg i rezultaty XXVII Zjazdu KPZR. Głęboki duch nowatorstwa, przytomna marksistowsko-leninowska analiza zjawisk społeczno-gospodarczych i politycznych i program pokoju oto problemy, które najbardziej zapadły w nasze serca i umysły.

Mówca przekazał od załogi zakładu, od klasy robotniczej i społeczeństwa Rzeszowszczyzny serdeczne i gorące pozdrowienia dla M. Gorbaczowa.

WACŁAW MATOGA — starszy mistrz, I sekretarz KZ PZPR w Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina.

Doskonale pamiętam hasło, które było ideą przewodnią IX Zjazdu: socjalizmu bronić będziemy tak, jak niepodległości Polski. Nie sądziliśmy wówczas, że tak szybko przyjdzie nam — robotnikom Nowej Huty wprowadzić je w czyn. Mogę z tej trybuny śmiało powiedzieć, że w Nowej Hucie robotnicy czynnie obronili socjalizm. Trudny egzamin zdał aktyw partyjny a organizacja partyjna wyszła z tej konfrontacji wzmocniona i skonsolidowana.

Jesteśmy przeświadczeni, że linia polityczna IX Zjazdu znajdzie potwierdzenie i kontynuacje w Programie, który zostanie uchwalony na X Zjeździe. Obecna kadencja musi być kadencją czynów i dokonań.

Zwracając się do Michaiła Gorbaczowa mówca podziękował za pomoc jaką Huta im. Lenina otrzymuje ze Związku Radzieckiego. Śledzimy wasze inicjatywy pokojowe, polityke przyspieszenia rozwoju gospodarczego w waszym kraju i polityke na arenie międzynarodowej. Wasz wielki autorytet jakim cieszycie sie we współczesnym świecie, daje nam nadzieje trwałego pokoju, nadzieje życia.

FLORIAN SIWICKI — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej:

Służba ojczyźnie to najwyższa żołnierska powinność. W złożonym, międzyzjazdowym okresie Ludowe Wojsko Polskie pełniło ją ofiarnie i skutecznie, w najżywotniejszym interesie ludzi pracy, w imię niepodległego bytu narodu. Dla nas, żołnierzy ludowej armii początek lat osiemdziesiątych był szczególnie trudny, wręcz bolesny. Dziedzicząc po ojcach i dziadach tradycje krwawych walk o wyzwolenie narodowe, o nowy społeczny kształt Polski, znaleźliśmy się w obliczu burzenia fundamentów państwa przez anarchizujące, antysocjalistyczne siły rozzuchwalone otwartym, ideowo-propagandowym i materialnym wsparciem przez zewnętrznych wrogów naszego kraju. Było to tym bardziej niebezpieczne, że w ich awangardzie znaleźli się wszyscy zawodowi rewizjoniści, ci, którzy od dziesięcioleci dążą do zmian ustalonego po II wojnie światowej status quo w Europie, do zmiany naszych granic.

Dlatego też, gdy stało się jasne, że rozwój sytuacji zmierza ku katastrofie narodowej, na wezwanie partii, z głęboko patriotycznych i klasowych pobudek, jako żołnierze ludowej armii, we współdziałaniu z funkcjonariuszami MSW, zdecydowanie przeciwstawiliśmy się antypaństwowym i antynarodowym siłom kontrrewolucyjnym. Nie dopuściliśmy do frymarczenia losem narodu, zapobiegliśmy bratobójczym konfliktom, stanęliśmy w obronie socjalizmu. Jednocześnie nieprzerwanie wypełniališmy podstawową funkcję sił zbrojnych, strzegliśmy niepodległości ojczyzny. Zagrożenie bowiem ze strony imperializmu nie tylko wciąż istniało, ale w wyniku kryzysowej sytuacji w Polsce uległo nasileniu. Nigdy ani na chwilę Polska nie stała się dla przeciwnika nieosłoniętą luką w systemie obronnym państw Układu Warszawskiego.

Żyjemy w świecie podzielonym, niespokojnym, targanym wieloma sprzecznościami. Takie są realia naszych czasów. Imperializm dąży, w ciągle ponawianych próbach, do uzyskania przewagi. Kompleksy militarno-przemysłowe nakręcają koniunkturę zbrojeniową. Dobrodziejstwo rewolucji naukowo-technicznej wykorzystuje się jako narzędzie przyspieszonej modernizacji arsenałów wojennych. Obserwujemy te poczynania bardzo uważnie, zwłaszcza że obecnie do arsenałów tych przeciwnik wprowadza nieznane dotąd systemy broni o ogromnej sile niszczycielskiej. Jest to trend szczególnie niebezpieczny, zwłaszcza jeśli zbrojenia łączy się z antykomunistyczną propagandą, a więc apokaliptyczną siłą zaślepioną nienawiścią do wszystkiego co postępowe.

Nie jesteśmy jednak fatalistami. Wierzymy, że zwycięży rozsądek, że pokój zostanie zachowany. Leży to przecież w najgłębszym interesie całej ludzkości. U podstaw naszego przekonania o możliwości utrzymania pokoju, leży wiara w zwycięstwo inicjatyw pokojowych i rozbrojeniowych oraz siła państw Układu Warszawskiego, stanowiąca zaporę przeciwko zakusom wrogów socjalizmu. Awanturniczym tendencjom przeciwstawiamy odmienną drogę rozwoju świata. Świata bez zbrojeń i wojen, urządzonego w myśl zasad pokojowego współistnienia i równego dla wszystkich bezpieczeństwa. Głęboko humanistyczny sens tych dążeń znalazł dobitny wyraz w wielu doniosłych inicjatywach sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa**, w radzieckim planie uwolnienia świata do końca obecnego wieku od broni nuklearnej i chemicznej. Kolejne propozycje rozbrojeniowe Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego, przyjęte na czerwcowym posiedzeniu w Budapeszcie, raz jeszcze potwierdzają nasze intencje i szczere pragnienie pokoju. W wytrwałym działaniu na rzecz jego umocnienia Polska Ludowa ma wydatny udział.

Uczestniczymy aktywnie w europejskich rokowaniach rozbrojeniowych. W walce o wygaszanie regionalnych konfliktów zbrojnych ma swój udział także Ludowe Wojsko Polskie. Nasi żołnierze już ponad 30 lat uczestniczą w internacjonalistycznych misjach służących sprawie pokoju i wolności w Azji, Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Dopóki jednak istnieje agresywny blok NATO, dopóki nie zostaną zawarte skuteczne porozumienia rozbrojeniowe, dopóty musi sprawnie funkcjonować koalicyjny system obrony wspólnoty socjalistycznej, Układ Warszawski. Spełniając wolę partii, służąc narodowi, jego pokojowej, twórczej pracy, Wojsko Polskie wnosi aktywny, odpowiadający skali i możliwościom naszego kraju udział w umacnianiu sił obronnych naszej wspólnoty. Utrwalamy braterstwo broni. Wszechstronnie rozszerzamy współdziałanie, z najważniejszym, decydującym filarem przymierza — z naszą najbliższą sojuszniczką — potężną Armią Radziecką. Rozszerzamy zakres i wzbogacamy formy współpracy ze wszystkimi armiami państw naszej koalicji.

Zapewnienie bezpieczeństwa Polski, co znajduje wyraźne odzwierciedlenie w projektach dokumentów zjazdowych, jest naczelnym zadaniem socjalistycznego państwa. Międzyzjazdowy czas dobrze wykorzystaliśmy do wyrównania frontu, w doskonaleniu zdolności bojowej poszczególnych ogniw sił zbrojnych. O powodzeniu tych działań decyduje kadra. Ostatnie lata raz ieszcze dowiodły, że na naszą kadrę można zawsze liczyć. Jest to ideowo zahartowany, kompetentny oddział polskiej inteligencji, niezawodny aktyw partyjny. Do nowych potrzeb, uwzględniając toczącą się walkę ideologiczną dostosowujemy programy szkolenia. Dążymy do tego aby wojsko było szkołą efektywnego wychowania obywatelskiego, aby odgrywało znaczącą rolę w procesie narodowej integracji. Deklarujemy udział pedagogów wojskowych w wypracowaniu nowoczesnego modelu wychowawczego, takiego, który zapewniłby ukształtowanie światłego i prawego, wydolnego fizycznie człowieka, dobrego obywatela Polski Ludowej. Modelu, który zarazem eliminowałby negatywne skutki, przejawy frustracji i nihilizmu, wygodnictwa i konsumpcyjnego trybu życia. Odnosimy to również do sfery ekonomicznej. W tym celu upowszechniliśmy instytucjonalny system racjonalnego gospodarowania. Owocuje on wydatnym przyrostem wartości materialnych i moralnych, wymaga i uczy wszystkich żołnierzy gospodarnego podejścia do majątku społecznego.

W naszej jedności z narodem, z tożsamości wspólnego losu wywodzi się nieodparte dążenie, aby to co służy obronności w maksymalnej mierze służyło również społeczeństwu. Swój potencjał produkcyjny koncentrujemy na obiektach i dziedzinach ważnych dla rozwoju kraju: rekultywacji i melioracji gruntów uprawnych, realizacji wielkich budowli inżynierii wodnej i lądowej. W realizacji trudnych zadań obronnych, ideowo-wychowawczych i gospodarczych odczuwamy stałe wsparcie partii i zaufanie społeczeństwa.

Ludowe Wojsko Polskie kształtuje partia. Dlatego będziemy sumiennie i skutecznie realizować uchwały podjęte na X Zjeździe PZPR.

ANDRZEJ MUSIELAK — dyrektor naczelny zakładów elektronicznych „Elwro" we Wrocławiu:

Dotychczasowa ścisła współpraca w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej między Związkiem Radzieckim a Polską przyniosła obu partnerom konkretne korzyści. Międzynarodowa specjalizacja i kooperacja umożliwia rozwój produkcji na wielką skalę, a tym samym obniżenie kosztów wytwarzania, sprzyja przepływowi osiągnięć naukowo-technicznych, zwiększa efektywność procesów inwestycyjnych.

Opłacalny eksport powinien być jednym z podstawowych — jeśli nie jedynym — kryteriów preferencji finansowych przyznawanych przedsiębiorstwom. Tymczasem tegoroczna ustawa budżetowa zabierająca 25 proc. ulg przysługujących przedsiębiorstwom nie zachęca do eksportu.

Powinniśmy poszukiwać rozwiązań organizacyjnych dla integracji naukowców i praktyków z przemysłu oraz organizatorów w małych przedsiębiorstwach innowacyjnych, których zadaniem byłoby przede wszystkim opracowywanie i wprowadzanie do praktyki nowych technologii i urządzeń technologicznych.

Uczelnie nie kształcą technologów, nie uczą tego, co w praktyce przemysłowej jest najważniejsze, ale i najtrudniejsze: jak produkować, jak wytwarzać produkty na najwyższym poziomie. Nie mogą tego uczyć, skoro nauczyciele akademiccy nie znają przemysłu. Kilkuletnia praktyka w przemyśle powinna się stać obowiązującym warunkiem ubiegania się o stopnie naukowe.

Z inspiracji KW PZPR powstała przed rokiem koncepcja budowy we Wrocławiu drugiego, obok warszawskiego, ośrodka badawczo-produkcyjnego mikroelektroniki ukierunkowanego na wytwarzanie podzespołów dla sprzętu profesjonalnego. Skala przedsięwzięcia wymaga pomocy i współpracy międzynarodowej. Składam wniosek, aby budowę tego ośrodka oprzeć na współpracy i ścisłym współdziałaniu z naszym radzieckim partnerem.

BOGUMIŁ FERENSZTAJN — I sekretarz KW PZPR w Katowicach:

Katowicka organizacja partyjna stanowi dziś bardziej niż kiedykolwiek doświadczoną siłę polityczną, bardziej zwartą. Przed nami stoi zadanie, konsekwentnego kontynuowania procesu odnowy, umacniania oraz rozwijania służebnej roli naszej partii wobec klasy robotniczej i narodu. Jednocześnie skutecznie musimy wpływać na sferę zadań społeczno-gospodarczych. Nasze atuty, to znaczny potencjał przemysłowy, armia wykształconych i przygotowanych zawodowo ludzi; partyjnych i bezpartyjnych. Górnicy stali się przysłowiową lokomotywą, wyprowadzającą naszą gospodarkę z najtrudniejszych sytuacji. W cieniu wielkiego i tradycyjnego przemysłu Śląska i Zagłębia rodzą się nowatorskie inicjatywy, znamionujące postęp, rozwój i potrzeby naszej gospodarki.

Z powszechnym poparciem ludzi pracy woj. katowickiego spotykają się liczne inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe zgłoszone przez Związek Radziecki na XXVII Zjeździe radzieckich komunistów. Mieszkańców naszego województwa, którego znaczna część tak długo oderwana była od Macierzy, niepokoją szczególnie odradzające się tendencje rewizjonistyczne i odwetowe w Republice Federalnej Niemiec. Tym niebezpiecznym dla Polski i pokoju zakusom — mówimy nasze stanowcze nie!

MICHAŁ TARCZYŃSKI — rolnik emeryt ze wsi Złobizna, gmina Brzeg, woj. opolskie:

Rolnictwo polskie nie musi się wstydzić tego co zostało zrobione w ostatnich 5 latach. Osiągnęliśmy najwyższe plony w naszej historii. Mamy za sobą okres reglamentacji żywności (poza mięsem) i jeśli plony będą dalej wzrastały, pozbędziemy sie również kartek na mięso. Jest na wsi pęd do zwiększenia produkcji i trzeba go podtrzymywać, ale nie obietnicami, lecz konkretnymi czynami. Trzeba kontynuować naszą politykę rolną opartą na opłacalności i skierowaną ku dobrym rolnikom. Partia musi usuwać przeszkody stojące na drodze wiodącej ku samowystarczalności — łącznie z tymi ludźmi na różnych szczeblach, którzy przeszkadzają i są niekompetentni. Trzeba zrobić wszystko, aby poprawić warunki życia na wsi. Jestem obecnie pewniejszy niż 5 lat temu, że Polska może wyżywić sie sama.

BERNARD HAUSLER — brygadzista elektromonter w zakładach koksowniczych „Wałbrzych", I sekretarz OOP:

W dyskusji przedzjazdowej podnoszono wszędzie potrzebę przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego. Myśle, że racje mają ci, którzy sprawę tę stawiają w taki sposób, iż jest to polskie być albo nie być. Do ważnych czynników warunkujących sukces należą działy gospodarki stanowiące nośniki postępu technicznego i organizacyjnego. Jest wśród nich przemysł elektroniczny i szeroko pojęta komputeryzacja. W świadomości większości ludzi pracy i kadry kierowniczej nastąpiło w tej sprawie przełamanie oporu psychicznego. Niestety często jeszcze — tylko werbalnie. Konieczne jest przełamanie tej bariery do końca.

Są na tej sali delegaci z polskiego Gdańska, Szczecina, Wrocławia, z Warmii i ze Śląska. Powróciliśmy na te ziemie dzięki wspólnej walce wraz z wielką Armią Radziecką. Dziś mieszkamy, pracujemy, wychowujemy swoje dzieci i wiemy bez obawy odwetu, którego podzwonne dochodzi wciąż zza Łaby. Jesteśmy silni własną siłą zwielokrotnioną potencjałem socjalistycznej wspólnoty.

EDMUND FUGLEWICZ — spawacz w Fabryce Samochodów Osobowym „Polmo" — zakład sprzęgieł w Kożuchowie, woj. zielonogórskie:

Tym wszystkim, którzy nie chcą dyskutować o sprawach młodego pokolenia, proponuję dyskusję o przyszłości kraju. W gruncie rzeczy, to przecież dokładnie to samo.

Tylko nieliczne zakłady posiadają i wprowadzają w życie program adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży. Na proces ten ma wpływ ogólna sytuacja gospodarcza. Braki materiałowe czy nierytmiczność dostaw powodują konieczność przesuwania pracowników na różne inne stanowiska pracy. Najczęściej spotyka to ludzi młodych. Nic też dziwnego, że tak często formułują postulaty dotyczące prawidłowego funkcjonowania gospodarki.

Praktyka wykazuje, że tam, gdzie zadania młodych są wspierane i inspirowane przez POP — są widoczne efekty, a z aktywnością młodzieży nie ma problemów.

Nas młodych ludzi niepokoi odradzanie się rewizjonizmu w RFN na większą skalę — stwierdził mówca. Zwracając się do Michaiła Gorbaczowa powiedział: spełnienie wszystkich marzeń, planów, aspiracji życiowych młodych ludzi nie tylko w naszym kraju zależy od utrzymania pokoju. Życzymy wam wielu sukcesów w waszej pokojowej misji.

Ciąg dalszy na str. 5

Mówią nasi delegaci

TERESA WOŹNIAK: *Wśród uroków świata jest radość tworzenia*

We wtorkowej dyskusji plenarnej zabrali głos delegaci naszego regionu. Drukujemy pełne teksty ich wystąpień.

TERESA WOŹNIAK — lekarz, zastępca dyrektora ZOZ w Ełku:

Szczególna uroczystość, jaką jest Zjazd mojej partii, choć przede wszystkim ma za zadanie rozwiązanie określonych problemów, skłania do refleksji.

Reprezentuję organizację suwalską.

Jest na Mazurach leśniczówka Pranie. Do dziś pobrzmiewają w niej, bardziej i mniej znane strofy autora „Zaczarowanej Dorożki", tego romantyka i realisty zarazem, poety, który jak niewielu współczesnych potrafił ze słowa uczynić potężny oręż. Tak mocno związany z Ziemią Mazurską Konstanty Ildefons Gałczyński, w jednym ze swych wierszy napisał „nie jesteśmy, by spożywać urok tego świata. Ale po to, by go zmieniać i przetaczać przez czasy, jak bryłę złota". I myślę że głęboki sens tej strofy powinien stanowić wyraz dążeń każdego współczesnego człowieka, że jest świadomie deklarowaną postawą każdego członka PZPR. Wszyscy, którzy wstąpiliśmy do naszej partii musimy zdawać sobie sprawę, że wśród istniejących uroków tego świata, jak mówi poeta, jest jeszcze radość; tak — radość tworzenia nowych wartości, obowiązek ciągłej zmiany istniejącej rzeczywistości. Obowiązek tym bardziej mobilizujący, im bardziej ta rzeczywistość odbiega od pożądanej.

Dziś wiemy, że nie jest to zadanie ani proste, ani łatwe. Czasem wydaje się, że im dłużej je wykonujemy, na tym większe napotykamy przeszkody. Chciałabym mieć wiarę i zapał mego ojca, który w latach 50-tych i 60-tych pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne. Wtedy wszystko było prostsze i jaśniejsze.

Dziś moja 13-letnia córka rozumuje jeszcze inaczej. Jej wątpliwości nie ograniczają się do pytania: dlaczego czekolada jest jeszcze na kartki, to można stosunkowo łatwo wytłumaczyć. Ale już wątpliwości związane z sensem życia, z alternatywą „być" czy „mieć" — wymagają dłuższych rozmów. Nie tylko dlatego, że 13-letni człowiek nie wie co to jest alternatywa, ale dlatego że obserwuje wokół siebie problemy, których pojąć nie jest w stanie. Oszczędzę sobie przykładów pytań, na które muszę codziennie odpowiadać. Pragnę jednak podzielić się przemyśleniami — skąd mimo tylu słusznych postanowień, tyle wokół nas zła i nieumiejętności.

Przecież właśnie socjalizm — ustrój sprawiedliwości społecznej — stwarza każdemu możliwość samorealizacji. Więc dlaczego my, członkowie partii nie potrafimy wykorzystywać istniejących możliwości i skutecznie przeciwstawiać się temu co przeszkadza żyć prawdziwie po ludzku, godnie i szczęśliwie. Ale tak jest. Zdaję sobie sprawę z faktu, że na te wątpliwości w konkretnych sprawach, musimy sobie odpowiedzieć sami. Bo to od naszej konsekwencji i partyjnego uporu zależy skuteczność pracy i tempo wychodzenia z kryzysu.

Przykładem niech będzie nasz stosunek do krytyki. Jak diabeł od święconej wody uciekamy od każdego głosu, który narusza nasze samozadowolenie. Tak jesteśmy przeczuleni na własnym punkcie że potrafimy udzielać rad wszystkim, tylko nie sobie. Gdy czasami słucham partyjnych dyskusji lub wypowiedzi miejscowych mędrców, mających na każdą okazję zbawienne rady, to pozostaje mi tylko dziwić się dlaczego w ich socjalistycznych przedsiębiorstwach i instytucjach tak wiele nawala. Dlaczego w ich firmach toleruje się brakoróbstwo i złą organizację pracy. Taką, z której może Parkinson byłby zadowolony, a przecież są to w większości członkowie partii, z naszej rekomendacji pełnią kierownicze funkcje.

Oczywiście byłabym niesprawiedliwa, gdybym widziała tylko zło i nie dostrzegała pozytywów. A jest ich niemało. Za najważniejszy uznaję fakt, że do przeszłości należy już rozchwianie i pytania typu: po czyjej stanąć stronie, kto ma rację. Potrafimy w organizacjach partyjnych rzeczowo określać problemy, potrafiliśmy przedstawiać trudności i sformułować zadania. I choć dziś trudno o oklaski i aplauz, to górę wziął zdrowy rozsądek. Czy możemy być zadowoleni? I tak i nie.

Tak — bo wiele zmieniło się na lepsze i nie — bo zmiany te są jeszcze za mało widoczne, po prostu zbyt powolne.

Niewątpliwym osiągnięciem jest większa, pełniejsza akceptacja partii w środowisku przejawiająca się choćby zwiększoną liczbą ludzi przychodzących do komitetu, by dzielić się z partią swymi wątpliwościami i bolączkami, zadawać pytania. Stały się w naszym województwie dobrą praktyką wizyty przedstawicieli Sekretariatu KW wspólnie z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego we wszystkich miastach i gminach, a także zakładach pracy. Właśnie podczas tych spotkań najlepiej widać nurtujące ludzi problemy, tu następuje weryfikacja i akceptacja naszych przedsięwzięć. Świadczą o tym również wyniki badań sondażowych, które są u nas prowadzone systematycznie — pozytywny stosunek partyjnych i bezpartyjnych do rozmów indywidualnych prowadzonych w okresie poprzedzającym nasz Zjazd. Z tą pracą wiąże się partyjna kontrola realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie wyborów do rad narodowych i Sejmu. To była duża i dobrze przeprowadzona praca. Nauczyliśmy się wiele i wiele zrobiliśmy dla przekonania ludzi o szczerości naszych intencji.

Czasami jednak jedna sprawa może popsuć nawet najlepsze intencje. Pomyślnie i skutecznie jest realizowany w Suwalskiem plan budownictwa mieszkaniowego. Można by zrobić jeszcze więcej. Brakuje jednak gazu do kuchni.

Czy można sobie wyobrazić jak to nam poradziła centrala, zastosowanie lokalnych źródeł opału, to jest torfu i drewna w kilkupiętrowych budynkach? Owszem, można. Tylko budowę tych mieszkań trzeba by odłożyć do czasu, aż nowy Kowalski wymyśli i znajdzie producenta urządzeń pracujących na tych materiałach energetycznych.

Takie sprawy utrudniają najlepiej nawet prowadzoną pracę ideologiczną. Jest ona u nas prowadzona z rozmachem i uważam, że coraz skuteczniej. Jestem lektorem KW i z temperatury dyskusji wnoszę, że do przeszłości należą czasy, gdy szkolenie ideologiczne traktowano jako zło konieczne. Jeśli szukać w nim słabości, to głównie w niewystarczającym jeszcze udziale bezpartyjnych, chociaż coraz większy procent słuchaczy szkół aktywu robotniczego stanowią właśnie bezpartyjni. Dyskusji — w przeciwieństwie do narad — nigdy nie za wiele i jej należy poświęcać jak najwięcej uwagi po to by umieć być tam, gdzie ludzie oczekują inspiracji, rozumieć zwykłe ludzkie potrzeby i pragnienia. Właśnie w trakcie partnerskiej dyskusji, ścierania się poglądów można zdobywać zwolenników i przekonywać do naszych partyjnych racji. Ale też musi następować obustronne korygowanie ujawnionych błędów, za tym muszą stać konkrety i autorytet moralny każdego członka partii. Tak rozumiemy naszą partyjną powinność i tak ją staramy się realizować.

Nasze życie przebiega bowiem między rzeczywistością a marzeniem. Teoria daje normatywny obraz społeczeństwa. Zadaniem partii jest przekuwanie ideologii w rzeczywistość. Ale w teorii jest powiedziane, że postęp rodzi się z walki przeciwieństw i negowania przestarzałych stanów i metod. Zadaniem partii jest ich ujawnianie i poszukiwanie nowych rozwiązań. Na tym właśnie, moim zdaniem, ma polegać bojowość i siła naszej partii.

„Im wyżej stoi człowiek duchowo, tym większą odczuwa radość życia" i dlatego chciałabym zaapelować — kryzys gospodarczy na pewno przezwyciężymy, ale ludzka świadomość nie powinna podlegać zbędnym zakłóceniom.

Wśród nich, najpoważniejsze obawy budzi dziś narastanie wyścigu zbrojeń, groźba przerwania biologicznego bytu ludzkości. Jednocześnie cały świat, który określany jest jako świat najbardziej skomplikowanych alternatyw, nie pokojów i nadziei, usłyszał pokojowy apel KPZR — wezwanie do globalnego porozumienia w imię dobra ludzkości.

Wierzę, że ludzi dobrej woli na świecie jest więcej niż wszelkiego rodzaju defetystów, i dlatego wierzę, że proponowany etap „humanizmu i pokoju" w życiu naszego globu ma szansę rozpocząć się właśnie od tej inicjatywy.



Dyskusja plenarna

Ciąg dalszy ze str. 4

IWONA LUBOWSKA — nauczycielka, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Bielsku Białej:

Potrzeba nam porozumienia narodowego, o które wołamy gorąco wszyscy: partyjni i bezpartyjni. Mamy osiągnięcia, ale mamy też mnóstwo problemów. Myślę, że rozważając dokonania warto byłoby sobie powiedzieć, że nie może nas to uspokajać. Jako członkowie partii, którzy mamy różne doświadczenia na swoim koncie winniśmy zwrócić uwagę, że samouspokojenie, zadowolenie z naszego działania mogłoby też stać się czymś, co kiedyś trzeba by było określić błędem. Nadal budujemy zaufanie do partii.

Od obywatela, od jego drogi edukacyjnej, od tego, jakie on będzie miał morale i co będzie sobą reprezentował, zależy nasz kraj. Dobry nauczyciel to jest to samo co dobry robotnik. Bo robotnik wznosi fundamenty naszej materialnej gospodarki, a nauczyciel przygotowuje do dobrej, rzetelnej, wytrwałej pracy.

EUGENIUSZ PIĘTAK — maszynista, brygadzista w hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, I sekretarz POP:

Dyskusje przed X Zjazdem były bardzo rzeczowe, co nie oznacza, że bezkrytyczne. Przejawiała się w nich troska o to, jak nasza partia ma wyrazić i zabezpieczyć interesy klasy robotniczej. Zrozumiałe, że jako hutnicy, najczęściej i najwięcej uwagi oraz zainteresowania poświęcaliśmy problemom naszego zakładu i branży. Sytuacja w hutnictwie w odczuciu załogi mojego zakładu, a sądzę, że również innych hut nie jest najlepsza. Ostatnie lata wskazują, że dla umożliwienia realizacji przyjętego planu modernizacji hutnictwa, rząd powinien ustalić system finansowy, zapewniający środki na jego realizację.

Organizacja partyjna naszej huty wystąpiła z wieloma inicjatywami społeczno-gospodarczymi. Wymierne efekty dla przedsiębiorstwa i załogi daje odrodzenie współzawodnictwa pracy, uruchomienie zespołów gospodarczych, usprawnienie zakładowego systemu wynagrodzeń. Obniżyliśmy koszt produkcji stali, dzięki uruchomieniu linii stali stopowej poprawiliśmy jakość wyrobów.

MACIEJ LUBCZYŃSKI — I sekretarz KW PZPR w Kielcach:

Stwierdzając, że ambicja oparta rzetelną pracą przynosi efekty, przedstawia dwa sąsiadujące zakłady — walcownicze — Trzuskawica i cementowe „Nowiny". W pierwszym odważnie reformuje się system wynagrodzeń, uzależniając go od ilości i jakości produkcji oraz dyscypliny pracy, wprowadza się nowy system organizacji pracy. W rezultacie produkcja za 5 miesięcy br. zwiększa się o prawie 18 proc. bez wzrostu zatrudnienia. W „Nowinach" zaś — spadek produkcji, ciągłe kłopoty z wynagrodzeniami. W ostatnich dniach dla uzdrowienia sytuacji resort przekazał zakłady w zarząd komisaryczny. Widać z tego, że działalność innowacyjna pozostaje niestety nadal domeną mniejszości. Czy nie wynika to z przekonania, że nowe niesie ryzyko niepowodzenia, a stare — gdy się zaczyna walić, to wkracza zarząd komisaryczny, wprowadza się ulgi podatkowe itp. Zdejmuje to z ludzi odpowiedzialność za to co robią, utrwala rutynę i wygodnictwo.

MAREK STRÓŻIK — maszynista maszyn wyciągowych, I sekretarz OOP w KWK „Grodziec" w Będzinie, woj. katowickie:

Mogę powiedzieć z czystym sumieniem, w pełni wykonaliśmy zadania postawione przez IX Zjazd. Sięgamy do oceny międzyzjazdowego dorobku po to, aby z doświadczeń minionych lat wyciągnąć właściwe wnioski, formułować perspektywę rozwoju przemysłu węglowego. Tak jak towarzysze radzieccy na XXVII Zjeździe KPZR, tak i my, ambitnie i twórczo musimy odpowiedzieć na wyzwanie XXI wieku. Nie sposób nie dostrzegać podstawowego warunku dalszej dobrej pracy. Mam na myśli życie w pokoju.

Im głębiej sięgamy po węgiel, im sprawniej staramy się zaspokoić potrzeby gospodarki, z tym większym niepokojem obserwujemy brak zrozumienia. Zarzuca się, że mamy apetyt na wielkie pieniądze, że domagamy się środków na inwestycje. Są one potrzebne, aby zapewnić zgodny z projektem planu na lata 1986—90 poziom wydobycia, aby górnicy mieli bezpieczne warunki pracy pod ziemią. Oprzyjmy dalszy rozwój gospodarki na racjonalnym i oszczędniejszym gospodarowaniu zasobami energetycznymi. Chcę zapewnić, że w realizacji zadań nakreślonych przez X Zjazd nie zabraknie polskich górników.

JANUSZ KUBASIEWICZ — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR:

Okres, który dzieli nas od IX Zjazdu dobitnie wykazał, że partia jest silna tam, gdzie dobre przykłady dają wszyscy jej członkowie; gdzie ich postawy, prawość i odwaga, rozmowy z bezpartyjnymi o ludzkich troskach, budzą szacunek i zaufanie. Tam, gdzie tak się dzieje, możemy promować nowatorstwo, pobudzać, postęp, zwalczać zło, zyskiwać poparcie. Akceptując w pełni treści referatu KC, proponujemy, aby kampanię sprawozdawczo-wyborczą po X Zjeździe odbyć pod hasłem umocnienia podstawowych organizacji partyjnych oraz wielkiej batalii o efektywność gospodarowania i konsekwencję w realizacji przyjętych uchwał.

Partia stawia na umocnienie gospodarki, na przyspieszenie efektywnego i zrównoważonego rozwoju. Zadanie to udźwigniemy, jeśli potrafimy wydatniej wpływać na przekształcenie zachowań ludzkich. Oddziaływanie ideowo-wychowawcze należy skutecznie połączyć ze skutkami motywacji natury materialnej oraz z konsekwentnym egzekwowaniem dyscypliny pracy.

Wnikliwej oceny wymaga funkcjonowanie ekonomicznych mechanizmów reformy w budownictwie. Dziś trzeba nie tylko budować więcej, lepiej i taniej, ale przede wszystkim szybciej.

ALEKSANDER MOŚCICKI — szlifierz w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu:

Przebieg dyskusji przedzjazdowej w środowisku robotniczym potwierdził, słuszność ustalonej na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR linii porozumienia, walki i socjalistycznych reform. Obecnie, w połowie lat 80-tych stan naszego przemysłu — głównego czynnika rozwoju społeczno-gospodarczego — napawa nas troską: w szybkim tempie dekapitalizuje się nam majątek trwały.

Oczekujemy na pełne wdrożenie mechanizmów reformy gospodarczej, by skutki jej były widoczne aż po indywidualne stanowisko pracy, tak by dla robotnika reforma była tożsama ze stabilnością materialną. Pilną sprawą na dziś, a niezbędną na jutro jest maksymalne wykorzystanie kwalifikacji każdego pracownika. Postawmy skuteczną tamę bylejakości i tymczasowości, a pracy robotnika przywrócimy należną rangę i szacunek. Inspiracyjną rolę w tym zakresie muszą spełniać organizacje i instancje partyjne: nikt nas z tego nie zwolni.

Prof. ZDZISŁAW KACZMAREK — sekretarz naukowy PAN:

Przed kilkoma miesiącami obradował II Kongres Nauki Polskiej. W oświadczeniu skierowanym do społeczeństwa oraz w uchwale programowej wybitni uczeni, uczestnicy Kongresu opowiedzieli się za służebną rolą nauki wobec społeczeństwa, za jej rozwojem zgodnie z potrzebami socjalistycznego państwa. Wynikają stąd powinności uczonych na miarę historycznych zadań naszego pokolenia. Zadania te muszą i mogą być wykonane. Muszą, ponieważ nauka staje się siłą wytwórczą, decydującą o postępie i rozwoju. Mogą być realizowane, ponieważ nauka polska dysponuje znacznym potencjałem intelektualnym, wielotysięczną rzeszą utalentowanych i dobrze przygotowanych pracowników. Zarówno w uchwale III Kongresu, jak i w projekcie Programu partii przewidziano znaczny wzrost nakładów finansowych na badania i stopniowe ich przybliżenie do poziomu osiągniętego w innych krajach socjalistycznych.

Ciąg dalszy na str. 6

KRZYSZTOF RAU: *Od poziomu kultury zależy powodzenie rewolucji naukowej*

Sprawom kultury poświęcił swe wystąpienie KRZYSZTOF RAU — reżyser, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek.

Ogromny awans kulturalny naszej Ojczyzny jest niewątpliwie osiągnięciem Polski Ludowej. Przykładem tego awansu może być miasto, z którego przyjechałem na nasz partyjny Zjazd. Białystok, posiadający dziś 5 wyższych uczelni: 2 samodzielne i 3 — działające jeszcze na statusie filii, dwa teatry, filharmonię, średnie szkoły artystyczne i szereg innych instytucji i urządzeń służących kulturze — zbudował to wszystko właśnie w ostatnim czterdziestoleciu.

W tym czterdziestoleciu w Polsce uprawialiśmy również myślenie o rozwoju społecznym. Opierając się na leninowskiej tezie o nierozerwalnej jedności polityki, ekonomiki i kultury polscy socjologowie ustalili, że:

Po pierwsze — istnieje wzajemna zależność pomiędzy ilością i jakością produkcji przemysłowej i rolnej, a wyposażeniem kulturowym producentów oraz obszaru, na którym oni mieszkają. Przeprowadzone wśród młodzieży wiejskiej badania dowiodły, że o pozostaniu młodych ludzi na gospodarstwach rolnych decydują nie tylko ekonomiczne, ale i kulturowe motywacje. A ruch wędrówkowy wyludniający wieś, to zubożenie sił wytwórczych rolnictwa, to zahamowanie wzrostu produkcji żywnościowej i perturbacje rynkowe — a także powiększenie problemu mieszkaniowego w miastach. Podobnie fluktuacja kadr w przemyśle, będąca często rezultatem niskiej kultury współżycia grup zawodowych, braku etosu zawodowego, właśnie staje się barierą wzrostu wydajności pracy, a więc również barierą wzrostu produkcji przemysłowej.

Po drugie — istnieje zależność pomiędzy wyposażeniem kulturowym obszaru i jego mieszkańców, a zdolnością pracowników do działań innowatorskich, racjonalizujących wytwarzanie dóbr materialnych, wynajdujących nowe, doskonalsze sposoby produkcji oraz dążących do opanowania nowych technologii. Od poziomu kultury załóg robotniczych i kadr inżynierskich zależy więc i powodzenie rewolucji naukowej — technicznej i cena społeczna, jaką przyjdzie nam za zrewolucjonizowanie sposobu wytwarzania zapłacić.

Po trzecie — istnieje bezpośredni związek pomiędzy poziomem kultury i to kultury pojętej szeroko — intelektualnej, artystycznej, politycznej, kultury pracy i życia rodzinnego — a stylem życia i społecznie akceptowaną hierarchią wartości. Socjologowie dowodzą, że przepojenie wartościami kultury całej działalności jednostki i społeczeństwa, pozwoli nam zdystansować się intelektualnie i moralnie od modelu zachodnich społeczeństw konsumpcyjnych.

A jest to sprawa fundamentalna, bo w końcu nie po to wznosiliśmy kombinaty przemysłowe, żeby nimi przyozdabiać pejzaż, lecz po to, by dostatniej i mądrzej żyć, a mądrzej znaczy nadać życiu zbiorowemu i jednostkowemu humanistyczne sensy. Sensy te oferuje społeczeństwu właśnie kultura, która nie jest jedynie dekoracyjnym dodatkiem do gospodarki, i nie jest jedynie akademią artystyczną po politycznym referacie — jest organizatorem wewnętrznych treści człowieka, który pragnie dziś u nas sprostać swojej epoce.

Te ustalenia socjologów muszą prowadzić do wyartykułowania naszego wspólnego partyjnego przeświadczenia, że to, co robimy w kulturze, i co będziemy robić, i co musimy robić — nie jest sprawą tylko artystów, działaczy kultury czy pracowników oświaty. Nie jest i nie może być kultura dziedziną wyłączoną z całości pracy partyjnej, administracyjnej i gospodarczej.

Zapewniam towarzyszy zajmujących się trudnymi problemami produkcji przemysłowej, uwikłanych w liczne kłopoty produkcji rolnej, że jeśli wspólnie nie uda się nam zagospodarować wewnętrznego życia naszym współczesnym nowymi wartościami, nową filozofią życia — to nie uda się nam wiele spraw zaliczanych tradycyjnie do bazy życia społecznego — gorzej bowiem będzie rodzić, ziemia i dłużej przyjdzie czekać aż dojrzeje wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Dłużej będziemy czekać na realizację strategicznego celu partii, na zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego — nasze przekonanie, że **kultura jest w takiej samej mierze skutkiem rozwoju Polski Ludowej, co i warunkiem jakościowego skoku, którego musimy obecnie dokonać**, powinno być jeszcze wyraziściej zapisane w Programie partii i Uchwale Zjazdowej. Zgłaszam ten postulat jako pierwszy wniosek i przekazuję go komisjom zajmującym się ostateczną redakcją dokumentów.

Obok zapisów programowych musimy zadbać o stworzenie instrumentów, które pozwolą na pełną realizację tego, co dla życia kulturalnego, nauki i oświaty uznamy za najważniejsze i co na naszym Zjeździe uchwalimy. Zdarza się bowiem, że przytłoczeni kłopotami, zagubieni w bieżącej i na dziś obliczonej krzątaninie, zapominamy o realizacji podstawowego celu partii, jakim jest budowa ogólnonarodowej wspólnoty moralnej i politycznej. Dowodem na słuszność tego stwierdzenia niech będzie przedłożona nam, delegatom w sumie krytyczna ocena Komitetu Centralnego tycząca realizacji uchwał IX Zjazdu z zakresu kultury.

Dlatego zgłaszam kolejny wniosek, aby wpisać w Uchwałę Zjazdu obowiązek oceny realizacji Programu i uchwał odnoszących się do kultury, nauki i oświaty w połowie kadencji nowo wybranego Komitetu Centralnego i poświęcić tej ocenie jedno z plenarnych posiedzeń KC.

Ocena realizacji uchwał IX Zjazdu tyczących kultury dokonania przez Komitet Centralny nie mogła być pozytywna także dlatego, bo maleje zdolność finansowa państwowego mecenatu — mimo utworzenia Narodowego Funduszu Kultury. Narodowy Fundusz Kultury wbrew zapisom sejmowej ustawy, rośnie wolniej niż płace. Spowodowane to jest ulgami w podatku od płac zastosowanymi do niektórych przedsiębiorstw i niewyrównywaniem dotacją z budżetu państwa powstałych z tej przyczyny w funduszu kultury ubytków.

W ostatnich dwudziestu latach zmalały również, i to znacznie, nakłady inwestycyjne na kulturę. W pierwszej pięciolatce lat 60-tych przeznaczyliśmy kulturze 0,58 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych.

W pierwszej pięciolatce lat siedemdziesiątych w czasie naszego boomu inwestycyjnego, spadliśmy do 0,28 proc., by w roku 1978 osiągnąć 0,20 proc., i ten poziom inwestowania na rzecz kultury utrzymujemy do dzisiaj. Dla porównania — nasi towarzysze z Bułgarii przeznaczają dla kultury 0,80 proc. swoich globalnych nakładów inwestycyjnych. Tyle statystyka — ale mamy również sposobność przekonania się naocznie o naszych zapóźnieniach.

Współpracujemy na Białostocczyźnie z obwodem grodzieńskim Radzieckiej Białorusi i z Litewską Republiką Radziecką — bywamy u naszych sąsiadów często i widzimy tam na wsi wspaniałe ośrodki kultury, szczerze podziwiamy powszechność ruchu amatorskiego i poziom profesjonalnej twórczości artystycznej. Trzeba jednak wiedzieć, że w pięciolatce 1971—75 udział kultury w budżecie naszego państwa wynosił 1,37 zaś w Związku Radzieckim 6,3 proc.

Mogłoby się wydawać, że mając świadomość rozległych kłopotów gospodarczych wynikających z przeszłości i z naszej dzisiejszej próby przebudowy gospodarki — mówić o inwestycjach dla kultury to zgoła nietakt, ale nie mówić o nich nam w partii nie wolno, bo jeśli chcemy realizować strategiczne cele ustrojowe, to musimy wiedzieć, że nie są to inwestycje mniej ważne od inwestycji w sferze produkcji materialnej. Bez nakładów inwestycyjnych nie zmienimy sytuacji polskiej książki — bo nie unowocześnimy poligrafii, nie rozwiążemy problemu dekapitalizacji budynków i urządzeń wielu instytucji artystycznych i instytucji zajmujących się upowszechnianiem kultury, nie rozwiążemy do końca sprawy produkcji płyt, nie mówiąc o technice video.

Ale najbardziej inwestycji kulturowych wymaga polska prowincja, a szczególnie — mimo niewątpliwego ogromnego dorobku 40-lecia — cała na wschód od Wisły położona część naszej Ojczyzny, gdzie braki w tej dziedzinie stają się dziś nieprzezwyciężalną barierą dalszego rozwoju tych ziem. Doinwestowanie kulturowe wschodniej połaci Polski warunkuje realizację Uchwały IX Zjazdu i naszych programowych, i w projekcie Uchwały pomieszczonych zapisów o stworzeniu warunków dla niwelowania zarówno klasowych, jak i terytorialnych nierówności dostępu do kultury. Jest to zapis szczególnie ważny — nie tylko dlatego, że polityka tworzenia „wysp kulturowych" które miałyby promieniować na resztę bardziej zacofanego kraju, jest nieskuteczna — bo wyspy takie w procesie historycznym ulegają wewnętrznej degradacji, jałowieją i przestają pełnić przeznaczone im funkcje, ale jest to zapis ważny dlatego — że obecność kultury we wszystkich regionach kraju jest warunkiem integracji kulturowej społeczeństwa, przesłanką jego narodowej i socjalistycznej tożsamości.

Jeśli spojrzymy na terytorialną zasobność w instytucje kultury i nauki ziem polskich leżących na wschód od Wisły — od Rzeszowa przez Lublin, Białystok, Olsztyn aż do Elbląga, nie wymieniając dalszych jedenastu ośrodków wojewódzkich znajdujących się na tym terenie — to stwierdzimy, że z ponad 120 polskich teatrów ma tu swoje siedziby zaledwie dziesięć, że nie znajdziemy tu żadnego ośrodka telewizyjnego przy ośmiu pracujących na pozostałym obszarze kraju, zaś z 17 wyższych uczelni artystycznych — na wschód od Wisły działają zaledwie wydziały zamiejscowe dwóch warszawskich szkół. Przykłady podobnych dysproporcji można by ułożyć w długi rejestr. Bez istotnych zmian w stanie wyposażenia kulturowego wschodnich regionów kraju, których przeprowadzenie wymaga pewnych preferencji w przyznawaniu środków na kulturę i naukę, nie rozpoczniemy procesu niwelowania terytorialnych nierówności w dostępie do kultury. A jest to nasz ustrojowy wymóg. Dlatego wnoszę o wpisanie tej szczególnej sytuacji i wynikających z niej koniecznych rozstrzygnięć w Uchwałę X Zjazdu. Niechaj sprawa wspólnoty moralnej i politycznej narodu — pozostaje zawsze w centrum naszej partyjnej uwagi.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej

przedstawione przez jej przewodniczącą Krystynę Karczewską

Komisja Mandatowa wybrana na X Zjeździe PZPR — po zapoznaniu się z dokumentacją wyborczą i protokołami komisji skrutacyjnych z przebiegu wyborów na konferencjach przedzjazdowych — stwierdza, że wybory delegatów na X Zjazd partii odbyły się zgodnie ze statutem i regulaminem wyborów delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR oraz ustalonymi przez XXIII Plenum Komitetu Centralnego normami przedstawicielstwa i zasadami wyborów delegatów na X Zjazd PZPR.

Komisja Mandatowa sprawdziła zaświadczenie o wyborze na delegatów i na tej podstawie uznała ważność mandatów wszystkich delegatów wybranych na X Zjazd PZPR.

Na X Zjazd wybrano — 1.776 delegatów, z tego bezpośrednio na zakładowych i uczelnianych konferencjach partyjnych — 265. Reprezentują oni wszystkie podstawowe środowiska społeczne oraz pokolenia działaczy partyjnych. Delegatów, którzy po raz pierwszy uczestniczą w Zjeździe partii jest — 1.397. Ich udział wśród ogółu delegatów wynosi 78,7 proc. W składzie delegatów robotnicy i chłopi stanowią większość, jest ich łącznie 51,1 proc. Na delegatów wybrano 734 robotników zatrudnionych w różnych działach gospodarki, stanowią oni 41,3 proc. ogólnej liczby delegatów. Wśród delegatów wybranych na X Zjazd jest 174 rolników indywidualnych i zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych, ich udział wynosi 9,8 proc.

Inteligencję pracującą reprezentuje 48,0 proc. delegatów. Wśród nich znajdują się wybitni przedstawiciele świata nauki, kultury, oświaty, służby zdrowia, inteligencji twórczej i technicznej, a także kierownicza kadra państwowa i gospodarcza, żołnierze zawodowi i funkcjonariusze MSW, organizatorzy działalności społecznej i politycznej.

W składzie delegatów jest 356 kobiet, stanowią one jedną piątą część ogółu delegatów.

Pod względem wieku najliczniejszą grupę stanowią delegaci w przedziale wiekowym od 36—50 lat życia, jest ich 52,1 proc., w wieku powyżej 51 lat — 26,3 proc. Nie przekroczyło 35 roku życia — 21,6 proc. delegatów. Wśród nich jest 324 członków organizacji młodzieżowych, ich udział w składzie delegatów wynosi 18,2 proc.

Wykształcenie wyższe posiada 44,0 proc. delegatów, średnie i pomaturalne — 30,2 proc., podstawowe i zasadnicze zawodowe — 25,8 proc.

Prawie 80 proc. delegatów posiada ponad 10-letni staż partyjny. Wśród nich 102 delegatów legitymuje się stażem partyjnym sprzed zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego; 35 należało do PPR i 17 do PPS.

W obradach X Zjazdu PZPR uczestniczy 1.774 delegatów, co stanowi 99,9 proc. ogółu wybranych delegatów. Jeden delegat zmarł.

Nieobecny jest 1 delegat z powodu choroby.

Komisja Mandatowa stwierdza, że X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest prawomocny do wyboru władz i podejmowania uchwał.

Dyskusja plenarna

Ciąg dalszy ze str. 5

HENRYK LEŚNIAK — mistrz, I sekretarz POP w Zakładach Azotowych w Tarnowie:

Bez rozwoju chemii nie może pracować rolnictwo i gospodarka żywnościowa, energetyka i górnictwo, hutnictwo i przemysł elektromaszynowy, przemysł lekki i farmaceutyczny. Bez chemii niemożliwa jest realizacja programu poprawy efektywności gospodarki.

Najważniejszym problemem — nie tylko tarnowskich „Azotów" — jest wysoka i postępująca dekapitalizacja majątku. Oznacza to nie tylko groźbę rychłego spadku produkcji, ale również zagrożenia ekologiczne. Bez właściwych rozwiązań systemowych nawet najlepsze załogi i najsprawniejsze kierownictwa nie utrzymają produkcji ciężkiej chemii nawet na dotychczasowym poziomie.

Nie oczekujemy biernie decyzji centrum. W skrajnie trudnych warunkach osiągnęliśmy poziom produkcji taki sam jak w najlepszym dla zakładu roku przed kryzysem, przy zatrudnieniu mniejszym o 40 proc. Eksportujemy nie tylko nasze wyroby, ale również myśl techniczną, w tym — do obu obszarów płatniczych — opracowane u nas właśnie unikalne technologie

WITOLD KARWAN — prezes zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej w Osnowie w woj. toruńskim:

Dobre rezultaty rolnictwa w ostatnich latach zapewniają społeczeństwu dostatek podstawowych produktów żywnościowych. Jest to wynik przede wszystkim słusznej polityki rolnej określonej na IX Zjeździe partii. Ale także efekt zaangażowanej pracy wszystkich rolników.

Od dłuższego już czasu poszukujemy nowych form zespołowej gospodarki rolnej, odpowiadających zmieniającym się warunkom społeczno-gospodarczym na wsi. Członkowie partii, działacze spółdzielni „Osnowo" w woj. toruńskim, na podstawie doświadczeń sąsiednich krajów socjalistycznych, wypracowali zasady statutowe spółdzielni produkcji rolnej, które pozwalają prowadzić zespołową produkcję w zrzeszonych gospodarstwach rolników indywidualnych bez naruszania ich statusu własności. Nowy statut naszej spółdzielni jest propozycją dla rolników poszukujących możliwości lepszego wykorzystania posiadanej ziemi i pozostałego potencjału produkcyjnego.

W dyskusji przedzjazdowej wyrażano poparcie dla polityki rolnej. Krytycznie odnoszono się jednak do realizacji planów dostaw przemysłowych środków produkcji i inwestycji w gospodarce żywnościowej.

ALFRED MIODOWICZ — przewodniczący OPZZ, delegat wybrany na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Krakowie:

Jest nas obecnie ponad 6,5 mln członków zorganizowanych w ponad 26 tys. związków zawodowych działających w zakładach pracy. Jest to dużo, zważywszy na warunki, w jakich odrodził się klasowy ruch zawodowy i w jakich nadal funkcjonuje. Ale jest to mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w licznych jeszcze zakładach stopień zorganizowania w związkach zawodowych nie osiąga 50 proc. załóg.

Słabością naszego ruchu jest jego rozdrobnienie w strukturach ponadzakładowych. Natomiast naszą mocną stroną jest oddanie niemal całej władzy związkom zawodowym w zakładach pracy.

Sprawą dla nas najważniejszą jest wpływ związków zawodowych na rozwijanie masowego ruchu dla realizacji programu reform i postępu. Związki zawodowe wskazują na znaczne niekonsekwencje w polityce gospodarczej, które oczywiście nie mogą sprzyjać aktywności społecznej.

Związki zawodowe są za postępem, za jego przyspieszeniem. Wypowiadają się za modernizacją przemysłu, łączy się to bowiem z poprawą warunków pracy, z ochroną zdrowia pracowników, z zatrzymaniem dalszej degradacji środowiska naturalnego. Jesteśmy za systemowym rozwiązaniem szczególnie pilnego problemu, jakim jest budownictwo mieszkaniowe.

Związki zawodowe uważają, że świadczenia socjalne, które są usankcjonowane wieloletnią tradycją powinny być utrzymane i gwarantowane.

Czy można zatrzymać nieustanną galopadę cen i płac? Ogromną rezerwą, którą należy wykorzystać, jest ograniczenie marnotrawstwa i oszczędność. Dotyczy to również jakości produkcji. Cóż z tego jednak skoro np. kosztowna formuła cen oszczędności nie sprzyja.

Związki zawodowe wspierają racjonalne działania zmierzające do porządkowania gospodarki, takie jak atestacja stanowisk pracy i w tym dziele wspólnie z NOT będą uczestniczyć.

Ważnym problemem jest godność pracy. Proszę popatrzeć, ile miejsca w naszej propagandzie poświęcamy marginesowi społecznemu, a ile przodującym pracownikom, racjonalizatorom i wynalazcom. To co określamy mianem marginesu jak dotychczas czuje się dobrze. Bumelant nie płaci podatku. Podatek wyrównawczy płaci tyrający dobry fachowiec. Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę ministrowi Finansów.

OPZZ działa od dwóch lat i ma świeże spojrzenie na funkcjonowanie centralnej administracji państwowej. Stanowi ono zbiór sprzeczności i jest przyczyną wielu nieporozumień. Sprzyja przeciętniactwu, bo przecież właśnie przeciętniacy dobrze się czują w gąszczu sprzecznych przepisów, w bałaganie i bylejakości. Liczna rzesza pracowników administracji szybko zapomniała naukę minionego okresu. Jej arogancja odradza się gwałtownie.

Związki zawodowe czynią ze wszech miar starania, aby być coraz bardziej przydatnymi dla ludzi pracy, dla socjalistycznej Polski. Pracujemy nad pomnażaniem naszej siły. Temu ma służyć zwoływany za 4 miesiące Kongres Polskich Związków Zawodowych. Dla związków zawodowych efektywność jest sprawą podstawową, nie chcemy bowiem dzielić biedy, chcemy dzielić dobrobyt.

Prof. ZDZISŁAW CACKOWSKI — z Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie:

Odbudowa porządku społecznego po wzburzeniu w 1981 r. została oparta o program IX Zjazdu. Program reformy gospodarczej, demokracji politycznej. Koalicyjnej formy rządzenia krajem, sprawowania władzy przy podniesionej kurtynie. Hasło walki i porozumienia wyznaczało polityczną strategię i taktykę partii. Społecznemu spokojowi, który z zadowoleniem odnotowujemy jako nasz sukces, towarzyszy jednocześnie wielkie, pełne napięcia oczekiwanie. Zjazd nasz musi przede wszystkim dać partii i całemu społeczeństwu widoczne i wyraźne świadectwo tego, że powody możliwego i faktycznego zatroskania społeczeństwa są mu znane. Partia pierwsza musi dostrzegać przyczyny możliwego niepokoju, żeby mogła skutecznie zapobiegać jego przekształcaniu się w niepokój destrukcyjny i wybuchowy. Ale przede wszystkim musi wykorzystać ów niepokój społeczny — jako siłę twórczą w przezwyciężaniu trudności i rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów.

WIESŁAWA MILLER — zastępczyni naczelnej pielęgniarki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koszalinie:

Nadal szczególnie trudna jest sytuacja kadrowa naszego lecznictwa. Brakuje nam ponad 25 proc. personelu lekarskiego. Jeszcze trudniejszym problemem są braki personelu pomocniczego. To jedna z głównych przyczyn niewłaściwej pracy oddziałów szpitalnych i nieodpowiedniej opieki nad chorymi. Ostatnia podwyżka płac w służbie zdrowia nie poprawiła warunków bytowych tej grupy pracowników, wywołała wręcz rozczarowanie i niezadowolenie.

Przed trzema laty rozpoczęliśmy — z własnych środków budżetu terenowego — budowę szpitala wojewódzkiego w Koszalinie. Utworzyliśmy społeczny komitet budowy, który wziął na siebie dużą odpowiedzialność za tę inicjatywę. Bez pomocy władz centralnych sami nie udźwignęliśmy tego ogromnego zadania. Postulujemy utworzenie centralnego funduszu budowy szpitali w Polsce, który mógłby wspierać fundusze wojewódzkie.

Z roku na rok woj. koszalińskie traci swoje unikalne walory przyrodnicze. Podjęliśmy wiele działań, które mają zahamować dalszą dewastację środowiska i spowodować stopniowe odzyskanie jego naturalnych walorów. Mimo najlepszych chęci sami nie rozwiążemy skumulowanych problemów. A musimy przecież tworzyć infrastrukturę komunalną i bazę ochrony zdrowia dla 3—4 mln ludzi, którzy u nas będą się leczyć, odpoczywać i regenerować siły twórcze.

Dalszą część dyskusji zamieścimy jutro.

Obrady w zespołach problemowych

Ciąg dalszy ze str. 3

tycznej i jej popularyzowania w szerokich kręgach społeczeństwa. I tu również podstawą do ocen, wniosków i postulatów był stopień realizacji uchwały IX Zjazdu PZPR, a także dorobek przedzjazdowych dyskusji w środowiskach i zespołach twórczych. Włączone one zostały do dokumentów „Założenia programu rozwoju kultury polskiej" opracowanego pod kierunkiem Komisji Kultury KC PZPR. Przyjęty i rekomendowany przez członków zespołu dokument ujmuje podstawowe kierunki naszej polityki kulturalnej, a także mechanizmy ekonomiczne tworzące warunki materialno-organizacyjne dla rozwoju twórczości artystycznej jak i uczestnictwa w kulturze.

Polityka kulturalna Polski Ludowej zmierzać ma do ochrony duchowego dziedzictwa kulturalnego narodu, do zapewnienia warunków do rozwoju nowej twórczości artystycznej a także do udostępniania społeczeństwu dóbr kultury, dawnych i współczesnych.

ZESPÓŁ V
Polityka rozwoju gospodarczego

„Czy dziś trudniej, aby jutro było łatwiej — czy też półśrodki, ale i połowiczne rezultaty". — Ten fragment referatu KC PZPR na X Zjeździe był kanwą dyskusji Zespołu V, którego obradom przewodniczył **STANISŁAW OPAŁKO.** Omawiano politykę rozwoju gospodarczego Polski w latach 1986—90, problemy usprawnienia rozwiązań organizacyjnych i mechanizmów ekonomicznych reformy gospodarczej oraz zmian strukturalnych w gospodarce.

Generalne rozwiązania i kierunki reformy są akceptowane przez większość społeczeństwa i jednostek gospodarczych, nie neguje się dotychczasowych osiągnięć, choć z perspektywy 5 lat widać lepiej jakich błędów można było uniknąć i co obecnie wymaga zmiany — taki był generalny ton wszystkich wypowiedzi. Wynika stąd zgłaszany powszechnie w dyskusji wniosek — aby w uchwale Zjazdu znalazło się zalecenie natychmiastowego podjęcia prac nad przygotowaniem wszechstronnego programu dalszego wdrażania reformy, a przede wszystkim jej zdecydowanego przyspieszenia.

Wskazywano, że podstawowym warunkiem skuteczności reformy jest doprowadzenie do równowagi gospodarczej. Opowiedziano się za wyborem takich rozwiązań polityki gospodarczej, które pozwolą skrócić okres dochodzenia do równowagi, mimo iż oznacza to potrzebę dokonania również posunięć niepopularnych.

Bardzo mocno zaakcentowano znaczenie postępu technicznego dla sprawnego funkcjonowania gospodarki opartej o zasady reformy. Nie osiągniemy równowagi i efektywności gospodarowania bez postępu naukowo-technicznego, nie będzie postępu bez efektywności wynikającej z pełnego wdrażania reformy — to zależność, którą wielokrotnie uwypuklano. Obok postulatów dalszych przekształceń struktur zarządzania na szczeblu centralnym wnioskowano o nasilenie działań zmierzających do likwidacji monopoli, nie sprzyjających pełnemu wprowadzeniu zasady twardego finansowania.

Spośród wszystkich programów decydujących o funkcjonowaniu naszej ekonomii wielu uczestników dyskusji na pierwszy plan wysunęło konieczność restrukturyzacji, a więc kształtowania racjonalnych struktur gospodarki. W skali przedsiębiorstw, powinno to oznaczać unowocześnianie wyrobów oraz technik i organizacji ich wytwarzania. Jednocześnie — stwierdziło wielu mówców — pożądane jest określenie już dziś, które branże i gałęzie przemysłu uważamy za rozwojowe, a rozwój których należy ograniczać.

W obradach uczestniczył **STANISŁAW KAŁKUS.**

ZESPÓŁ VI
Efektywność w gospodarce

Na problemach wzrostu efektywności w przemyśle, budownictwie, transporcie, łączności i gospodarce morskiej skupili się delegaci partii w VI Zespole problemowym. Przewodniczył **MARIAN WOŹNIAK.**

W dyskusji za szczególnie ważną uznano sprawę zmian w strukturze gospodarki. Bez praktycznego podejścia do programu restruktywizacji nie osiągnie się szybko unowocześnienia gospodarki i obniżki kosztów jej rozwoju. Ponadto nie rozwiąże się problemu niepełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego zakładów z powodu niedorozwoju dostawców i kooperantów.

Najwięcej miejsca w dyskusji zajęły sprawy podnoszenia efektywności drogą: wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów wytwarzania i obniżki zużycia surowców, materiałów i energii. Możliwości wzrostu wydajności pracy są nadal znaczne. Należy do nich poprawa dyscypliny pracy, zarówno przez nacisk na dyscyplinę formalną, jak również przez stworzenie właściwych motywacji. Wprawdzie płace muszą być zależne od wyników gospodarowania przedsiębiorstw, jednak zasady, struktura płac, system wartościowania pracy, powinien być opracowany centralnie.

Istotnego wzrostu wydajności pracy szukać należy na drodze postępu technicznego. Przestarzałe metody produkcji są zbyt pracochłonne, by dalej mogły pozostać bez zmian. Jeden z kierunków ataku — podkreślono — należy skierować na zdecydowaną poprawę organizacji pracy na stanowisku robotniczym.

Kolejnym elementem wzrostu efektywności gospodarowania są oszczędności w zużyciu materiałów i surowców. Kilku mówców zwróciło uwagę, że notuje się niedostateczny postęp, przy czym nadal nie usunięto wielu przyczyn powodujących marnotrawstwo. Jednocześnie podejmowane w niektórych zakładach działania oszczędnościowe nie można utożsamiać z efektywnością w skali całej gospodarki.

Dyskusja wykazała, że zakłady przemysłowe muszą przełamywać partykularne działania. Osiąganie zysku — podkreślano — można pogodzić z interesem ogólnospołecznym, trzeba się jednak więcej natrudzić i zamiast podwyższać ceny wyrobów, znaleźć bardziej oszczędne metody produkcji, wydajniejsze i nowocześniejsze.

ZESPÓŁ VII
Proeksportowa reorientacja gospodarki

Dorobkiem obrad Zespołu VII ds. problemów proeksportowej reorientacji gospodarki narodowej, który obradował pod przewodnictwem **STANISŁAWA BEJGERA** było przede wszystkim usystematyzowanie poglądów na temat sposobów pobudzania gospodarki, przedsiębiorstw i załóg do zwiększania sprzedaży za granicę i szerszego włączania się w międzynarodowy podział pracy.

Podkreślano, że rozwój eksportu jest warunkiem rozwoju gospodarki i kraju. Handel zagraniczny może stać się czynnikiem przyspieszenia i niezbędnych zmian strukturalnych w przemyśle, a także skutecznym narzędziem likwidowania barier hamujących wzrost gospodarczy. Gospodarka już teraz odczuwa przymus eksportu, ale nie można tego powiedzieć o przedsiębiorstwach, bowiem tylko 1/5 z nich działa dziś na zagranicznych rynkach.

Niemal we wszystkich wystąpieniach przewijała się ostra krytyka systemu zaopatrzenia materiałowo-surowcowego. Druga bariera, o której często mówiono, to braki w zatrudnieniu. Podnoszono też sprawę rozluźnienia więzów kooperacyjnych między krajowymi partnerami.

Znalazła poparcie teza, iż szans wzrostu eksportu należy upatrywać w rozwoju produkcji wyrobów odznaczających się dużym stopniem przetworzenia. W tym celu — podkreślono — należy przyjąć koncepcję selektywnego traktowania poszczególnych przemysłów, bowiem z pewnością nie starczy środków na odpowiednie wyposażenie wszystkich branż i przedsiębiorstw.

Już teraz stosowane są praktycznie wszystkie klasyczne środki pobudzania producentów do śmielszego wkraczania na obce rynki. Jeśli jednak eksport jest wciąż bardzo słabą stroną gospodarki, to dzieje się tak dlatego, że zbyt wiele spraw objętych jest priorytetem i zbyt częste są zmiany reguł gry. W dyskusji nie padały zatem propozycje nowych rozwiązań.

ZESPÓŁ VIII
Jak zaspokoić potrzeby mieszkaniowe

„Przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, usprawnianie i porządkowanie procesu wykonawstwa oraz polityki mieszkaniowej" — to problemy wokół których koncentrowała się dyskusja Zespołu VIII obradującego pod przewodnictwem **JANA GŁÓWCZYKA.**

Budownictwo mieszkaniowe, obok wyżywienia narodu stawia się najwyżej w hierarchii potrzeb i celów społecznych. Podkreślano to w większości wystąpień. Ale jednocześnie działania zmierzające do rozwiązania kwestii mieszkaniowej uznawano za mało skuteczne a dotychczasowy postęp — za niezadowalający. Nawiązując do projektu Programu PZPR, który mówi o potrzebie wybudowania do roku 2000 ok. 4 mln mieszkań stwierdzano iż przedzjazdowa dyskusja potwierdziła te ogromne potrzeby we wszystkich środowiskach. Wskazywano przede wszystkim na konieczność podjęcia równoległych działań w kilku obszarach. Tworząc warunki umożliwiające rozwój budownictwa nie można zapominać o potrzebie remontowania i modernizacji starych zasobów, a także o doskonaleniu polityki mieszkaniowej i zasad systemowych.

Budujemy dziś mało, drogo i zbyt długo — stwierdzali delegaci — przedstawiciele załóg przedsiębiorstw budowlanych — ale poprawa tego stanu rzeczy — mówiono — tylko częściowo zależy od wykonawców. Osiąganie postępu utrudnia kilka barier, do których zaliczono głównie brak terenów przygotowywanych pod budownictwo, dotkliwe braki w zaopatrzeniu, słabe wyposażenie budowlanych nawet w tradycyjne narzędzia, oraz zużyty sprzęt i maszyny.

Jeśli nie wzmocnimy przedsiębiorstw remontujących domy — mówiono — mało realny stanie się program zmodernizowania 900 tys. istniejących mieszkań do 1990 r. Postulowano, aby gospodarze miast i województw z większą troską traktowali swoje funkcje koordynatora działalności przedsiębiorstw budowlanych i komunalnych tworząc warunki umożliwiające tak pożądany postęp.

Na potrzebę wprowadzenia nowych rozwiązań w polityce mieszkaniowej zwracało uwagę kilku mówców. Za ważne uznano zwłaszcza uelastycznienie systemu zamiany mieszkań.

Tworzenie warunków, które w najbliższych latach będą sprzyjały rozwojowi budownictwa jest — podkreślano — nierozerwalnie związane z kondycją całej gospodarki. Zależy od wielkości dochodu narodowego a więc od wysiłku nas wszystkich. Ale „zapalenie zielonego światła" dla inwestycji mieszkaniowych powinno oznaczać także zbilansowanie zapisu planu z możliwościami realizacyjnymi. Nie twórzmy — podkreślano — planów nierealnych. Stwarzajmy natomiast warunki na wszystkich szczeblach zarządzania i działania, aby nie zmarnować żadnej inicjatywy, która ma na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa.

W obradach Zespołu uczestniczył **ALBIN SIWAK.**

ZESPÓŁ IX
Rozwój wsi i rolnictwa

Pracami Zespołu IX zajmującego się problemami rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej kierował **ZBIGNIEW MICHAŁEK.** Członkowie Zespołu jednoznacznie opowiedzieli się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki rolnej PZPR, kształtowanej wspólnie z ZSL, która sprawdziła się w ostatnich trudnych latach i której w związku z tym nie należy zmieniać. Dzięki tej polityce, akceptowanej przez rolników wszystkich sektorów uzyskano duży postęp w produkcji rolnej, czego dowodem jest stosunkowo dobre zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe i radykalne poprawienie bilansu w obrotach zagranicznych produktami rolno-spożywczymi.

Utrzymując stabilne i perspektywiczne zasady rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej trzeba jednak — jak zaakcentowano — duży nacisk położyć na realizację wszystkich przyjętych w tej mierze decyzji i programów. Efekty w rolnictwie w ostatnich latach byłyby bowiem jeszcze wyższe, gdyby w pełni zostały wykonane zadania dotyczące zwiększonego zasilania rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego oraz poziomu inwestowania.

Nie oznacza to, że rolnictwo nie ma już rezerw ale nie są to dziś najczęściej już tzw. proste rezerwy. Można i należy przecież poprawiać agrotechnikę, terminowość poszczególnych zabiegów, doskonalić metody nawożenia i ochrony roślin, ale przy niedoborach nawozów czy preparatów coraz trudniej będzie efektywnie wykorzystać zasoby ziemi i pracy na wsi.

Partia musi zatem po X Zjeździe wyegzekwować w praktyce gospodarczej i w planowaniu wszystkie słuszne postanowienia dotyczące rolnictwa, zawarte w projekcie Programu PZPR oraz uchwały zjazdowej.

ZESPÓŁ X
Nauka i postęp techniczno-organizacyjny w służbie rozwoju kraju

Zespół problemowy X, którego obszar zainteresowań ujęty został hasłem: **„Nauka i postęp techniczno-organizacyjny w służbie rozwoju kraju"** obradował pod przewodnictwem **TADEUSZA PORĘBSKIEGO** i sekretarza naukowego PAN **ZDZISŁAWA KACZMARKA.**

Stan naszej gospodarki — wskazywano — mimo osiągniętego w ostatnich latach postępu wciąż nie jest zadowalający, tym bardziej, że jako państwo i społeczeństwo stajemy wobec kolejnych wyzwań przyszłości. Wyczerpują się łatwiej dostępne zasoby bogactw naturalnych, pogarsza stan środowiska, narasta zadłużenie zagraniczne i powiększa luka technologiczna w stosunku do światowej czołówki. Nie stać nas już nawet na chwilę opieszałości czy niefrasobliwości w usuwaniu wszelkich hamulców postępu naukowo - techniczno - organizacyjnego, na ich tolerowanie.

Co w tej sprawie najbardziej nam przeszkadza? Dyskutanci wyróżnili kilka — ich zdaniem — podstawowych przyczyn. Są to m.in. brak presji rynku na producenta; utrzymywanie nieprawidłowego układu cen; i możność wliczania do nich nadmiernych kosztów produkcji a nawet strat wynikających z marnotrawstwa, tolerowanie praktyk monopolistycznych producentów, a także — jako czynnik uboczny, choć niebagatelny — wadliwy system kontroli jakości, w którym kontroler nie jest finansowo zainteresowany wychwytywaniem braków, lecz... wypuszczaniem ich na rynek.

Wiele krytycznych słów wypowiedziano też na temat niskiej jakości prac naukowo-badawczych, a zwłaszcza ich nieprzydatności dla gospodarki. Nie można godzić się z sytuacją — mówiono o sposobie zdobywania stopni i tytułów naukowych — w której za pracę naukową uważa się jedynie płodzenie referatów. Nie służy to zbliżeniu nauki do praktyki, owocuje dużą produkcją uczonych bez znaku jakości.

Społeczeństwo nie chce też tolerować wiecznych studentów — niech się kształcą na koszt własny. Z drugiej jednak strony trzeba zauważać i premiować studentów najlepszych, motywować ich do osiągania jak najlepszych wyników w nauce.

Kształcimy i wychowujemy młodzież — podkreślano z naciskiem — nie dla potrzeb określonych dzisiejszym stanem naszej gospodarki, lecz dla przyszłości. Dlatego należy w programach studiów uwzględnić perspektywiczne kierunki rozwoju nauki i techniki.

ZESPÓŁ XI
Zadania młodego pokolenia

„Zadania młodego pokolenia w zapewnieniu dalszego rozwoju Polski Ludowej, problemy kultury fizycznej i turystyki" omawiano w XI Zespole problemowym. Dyskusji przewodniczył gen. armii **FLORIAN SIWICKI** oraz **BARBARA KRUPA-WOJCIECHOWSKA** — rektor Akademii Medycznej w Gdańsku.

Sprawy młodego pokolenia, kultura fizyczna, turystyka — powiedział we wprowadzeniu do dyskusji F. Siwicki — były przedmiotem stałej troski i uwagi partii. W minionej kadencji, realizując postanowienia IX Plenum KC, stworzono formalno-prawny i organizacyjny system warunków politycznych sprzyjających aktywizowaniu młodzieży, rozwiązywaniu przez nią samą wielu żywotnych problemów. Również dokumenty na X Zjazd rozszerzają warunki pełnego udziału młodych ludzi w życiu kraju.

Szczególny nacisk w swoich wypowiedziach młodzi delegaci położyli na kwestie skutecznego wykorzystania zdolności, kwalifikacji i zapału młodych. Należy tworzyć mechanizmy promowania najlepszych, a o ich awansie zawodowym nie może decydować wyłącznie staż pracy, lecz przede wszystkim jej efekty, skuteczność działania. Młodzi chcą być samodzielni, dobijają się o szansę sprawdzenia się w zarządzaniu. Polityka kadrowa partii powinna im to umożliwić. Bowiem pojęcie młodzieży przestało już być dzisiaj synonimem niedojrzałości.

Naturalnym sojusznikiem partii w pracy z młodzieżą — o czym wielokrotnie mówiono — są organizacje młodzieżowe. Liczą one na współpracę podstawowych ogniw partyjnych. Jednak uchwała IX Plenum KC w tym zakresie nie została w pełni zrealizowana. Niektóre organizacje partyjne rutynowo i formalnie traktują pracę z młodzieżą. Częściej więc niż dotychczas organizacje partyjne powinny spotykać się z przedstawicielami kół i instancji związków młodzieży wspólnie tworzyć programy działania. Trzeba tu również przełamywać bariery i opory tkwiące w ludzkiej mentalności i postawach.

Konkluzją obrad Zespołu może być stwierdzenie że postęp w rozwiązywaniu problemów młodego pokolenia jest możliwy wtedy, gdy nie będzie to jedynie akcja, ale stały proces; nie obowiązek samej tylko młodzieży, czy jej organizacji, partii, organów państwa — ale całego społeczeństwa.

ZESPÓŁ XII
Polityka społeczna, związki zawodowe

Zespół ds. polityki społecznej, racjonalizacji gospodarki zasobami pracy i działalności związków zawodowych obradował pod przewodnictwem **KAZIMIERZA BARCIKOWSKIEGO** i **ALFREDA MIODOWICZA.**

Dyskusja potwierdziła, że w świadomości społecznej, zwłaszcza wielkoprzemysłowej klasy robotniczej coraz bardziej utrwala się przekonanie, że sprawiedliwość społeczna w państwie socjalistycznym nie polega na równym podziale, przeciwnie — wymaga wyraźnego różnicowania dochodów stosownie do ilości i jakości pracy.

Nie oznacza to jednak, że nie należy korygować niektórych dysproporcji, jakie powodują reguły gry reformy gospodarczej, np. znacznego zróżnicowania zarobków osiąganych w tych samych zawodach, ale w różnych przedsiębiorstwach. Nadzieję można tu wiązać z wprowadzeniem metody wartościowania pracy.

Dochody z pracy — podkreślono — a nie pomoc państwa muszą być podstawowym źródłem poprawy warunków bytu ludzi czynnych zawodowo i ich rodzin. Konieczna jest zarazem zmiana systemu świadczeń społecznych tak, by służyły przede wszystkim — i to w sposób bardziej niż obecnie odczuwalny — tym, którzy rzeczywiście potrzebują pomocy, zwłaszcza weteranom pracy.

Punktem wyjścia wszelkich rozważań o polityce społecznej musi być efektywne wykorzystywanie wszystkich czynników wzrostu gospodarczego. Najcenniejszym są kadry. Sytuacja dojrzała do generalnych porządków.

Dużą szansą może tu być zapowiadany w referacie zjazdowym KC PZPR powszechny przegląd i atestacja stanowisk pracy. Nie wolno jednak traktować tego przeglądu jako kolejnej doraźnej akcji, musi to być stała metoda działania obejmująca wszystkie stanowiska w zakładach i wszystkie szczeble zarządzania gospodarką i państwem. Związkowcy występujący w dyskusji przypomnieli proces odradzania się ruchu zawodowego i jego stopniowego nabierania sił. Za sprawę wielkiej wagi uznano szybszą integrację tego ruchu, zwłaszcza w okresie 4 miesięcy poprzedzających II Zgromadzenie OPZZ. Nie mniej istotne jest ułożenie partnerskich stosunków z administracją gospodarczą. Ruch zawodowy — podkreślano — stanowiący ważny element systemu wczesnego ostrzegania o narastających problemach i napięciach społecznych — musi czasem wchodzić w sytuacje konfliktowe.

ZESPÓŁ XIII
Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego

Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego — była tematem obrad XIII Zespołu problemowego; przewodniczył **TADEUSZ CZECHOWICZ.**

Ochrona zdrowia jest ważnym elementem polityki społecznej państwa. W Polsce w ciągu minionych lat zanotowała ona sporo osiągnięć. Przez masowe szczepienia wyeliminowano wiele chorób zakaźnych, obniżył się znacznie wskaźnik umieralności niemowląt (do 18,3 promili w 1985 r.). Wydłużyło się życie obywateli. Jest to m.in. wynik większej dostępności lekarza, lepszej opieki nad matką i dzieckiem, postępu w medycynie. Jednocześnie wraz z rozwojem przemysłowym powstał problem chorób cywilizacyjnych, do których należą m.in. choroby układu krążenia, nowotworowe. Są one odpowiedzialne za 75 proc. wszystkich zgonów oraz wystąpienie zjawiska nadumieralności mężczyzn. Mają też ścisły związek z warunkami ekonomicznymi, społecznymi a także warunkami pracy i ekologicznymi. Jakość naszego życia zależy w dużej mierze od jakości środowiska naturalnego i naszego sposobu życia.

Obok krytycznych głosów na temat niedomagań systemu funkcjonowania ochrony zdrowia oraz jakości jej świadczeń, podkreślano także trudne warunki pracy lekarzy i personelu medycznego, na które składają się m.in. brak odpowiedniej aparatury diagnostycznej i innego sprzętu, odpowiednio wykształconej kadry, brak leków i dobrze znany problem inwestycji w służbie zdrowia — niedostatek szpitalnych łóżek i mieszkań dla lekarzy.

Za stan zdrowia społeczeństwa jednak odpowiedzialna jest nie tylko służba zdrowia. Zależy on także od środowiska w którym ono żyje i pracuje. Zdaniem dyskutantów zbyt mało uwagi poświęca się jeszcze tym sprawom. Zostały już stworzone formalne podstawy do regulowania spraw związanych z ochroną środowiska i przestrzennym zagospodarowaniem w postaci odpowiednich ustaw. Potrzebna jest — wskazywano — konsekwentna ich realizacja i egzekwowanie postanowień i przepisów.

Za nasze zdrowie jesteśmy odpowiedzialni i my sami. Alkoholizm, narkomania i palenie tytoniu stają się przyczyną wielu chorób, w tym także cywilizacyjnych. Profilaktyka i propagowanie odpowiednich postaw zdrowotnych są nieodłączną częścią rządowego programu ochrony zdrowia. Trzeba jednak, aby społeczeństwo miało świadomość, że jego udział w realizacji tej części programu jest niezbędny.

W obradach uczestniczyła **ZOFIA GRZYB.**

ZESPÓŁ XIV
Podstawowe problemy współczesnego świata

„Głos Polski nie jest już słaby. Jednak może i powinien być bardziej donośny" — to stwierdzenie z referatu Komitetu Centralnego stało się kanwą dyskusji w zespole XIV pn. „PZPR wobec podstawowych problemów współczesnego świata, walkę o pokój i bezpieczeństwo narodowe, zadania polityki zagranicznej PRL". Obradom Zespołu przewodniczył **JÓZEF CZYREK.**

Dokonując wprowadzenia do dyskusji **MARIAN ORZECHOWSKI** wskazał, że obecne zadania dla naszej służby zagranicznej, to zapewnienie maksymalnie korzystnej atmosfery politycznej dla naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, jak też najkorzystniejszych warunków dla promowania naszego eksportu. Chodzi też o coraz skuteczniejsze przełamywanie barier restrykcyjnych oraz zapewnienie optymalnych warunków spłat naszego zadłużenia i otwarcie kanału współpracy technologicznej ze wszystkimi rozwiniętymi krajami Zachodu.

Dyskusja w zespole wykazała zrozumienie i aprobatę społeczną dla zgodnych z polską racją stanu fundamentalnych kierunków i zasad polskiej polityki zagranicznej. Rangę najwyższego priorytetu posiada w niej niezmienne działanie na rzecz umacniania pokoju.

Polacy popierają propozycje rozbrojeniowe Kraju Rad, w tym przemawiające do wyobraźni jak inicjatywa uwolnienia świata od broni nuklearnej do końca stulecia czy koncepcja ustanowienia systemu powszechnego bezpieczeństwa międzynarodowego, zgłoszona na XXVII Zjeździe KPZR.

Jeden z istotnych wątków dyskusji w zespole odnosił się do stosunków PRL — RFN, które mają szczególny wymiar dla bezpieczeństwa w Europie.

Podsumowując dyskusję J. Czyrek wskazał, że zespół poparł założenia i działania polskiej polityki zagranicznej zawarte w materiałach zjazdowych. Z uznaniem odniesiono się do pokojowych inicjatyw ZSRR oraz idei zwołania światowej narady partii komunistycznych i robotniczych poświęconej wspólnemu dla tego ruchu problemowi jakim jest pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo. Wskazano też na potrzebę dalszej aktywizacji polskiej polityki zagranicznej, doskonalenia jej forum i metod działania. (PAP)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w JUCHNOWCU

ZATRUDNI

- kierownika, zastępcę oraz sprzedawcę do sklepu art. do produkcji rolnej w Juchnowcu na umowie o wspólnej odpowiedzialności,
- kierownika i zastępcę do sklepu spożywczo-przemysłowego w Juchnowcu Dolnym,
- kierownika Działu Handlu

Wymagane wykształcenie odpowiednie na danym stanowisku oraz książeczka zdrowia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze GS „SCh" w Juchnowcu, tel. 130-36.

k 3668-1

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682 — radio
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06
k 4003-0

TELENAPRAWA. 336-01, Wydra. g 3255-0

TELENAPRAWA. 75-29-72, Gacki. g 3690-0

TELENAPRAWA — 412-328 Drozdowski. g 3767-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Borowski, Młynowa 45/1, tel. 240-75. g 3672-0

GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kraty, kotły. 284-77, Bielawski, Ścianka 31„A". g 3749-0

DYWANY, tapicerkę czyszczę. Tel 512-307, M. Biendzio. g 3311-0

CZYSZCZĘ dywany, wykładziny, tapicerkę. Tel. 41-41-94, Jacek Biendzio. g 3679-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca Państwu inż. Szałkowski, Mickiewicza 25, 17-100 Bielsk Podlaski. g 3611-0

lokale

MIESZKANIE własnościowe M-3, I piętro w Węgorzewie — sprzedam. Wiadomość: Maria Momot, kol Stręgiel k. Węgorzewa. g 3623-1

WŁASNOŚCIOWE 73 m — Sokółka — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3600". g 3600-0

MIESZKANIE M-3 lub M-4 w Ełku lub Suwałkach — kupię. 19-300 Ełk, ul. Piękna 12/11. p 1279-0

WROCŁAW — spółdzielcze 62 m kw. zamienię na Białystok. Wiadomość: Białystok, ul. Grunwaldzka 69, Tadeusz Mordas. K 3932-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Hajnówce zamienię na podobne w Białymstoku. Tel. Warszawa 55-48-02 g 3706-1

WŁASNOŚCIOWE M-2 zamienię na M-4 (zwiększony metraż). Tel 414-057 g 3704-1

3-POKOJOWE w Błoniu k/Warszawy zamienię na dwa w Białymstoku. Tel. Warszawa 55-48-02. g 3706-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGREM" w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 44/46 tel. 335-74, wew. 57

OFERUJE

szybkie i solidne świadczenie usług w zakresie:

Prace remontowo - budowlane:
- dekarskie
- malowanie antykorozyjne
- cyklinowanie parkietów

Prace agrotechniczne:
- wycinka i pielęgnacja drzewostanu
- budowa terenów zielonych,

Prace specjalistyczne:
- pomiary elektroenergetyczne.

k 3344-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:
m. Białystok
— dnia 86.07.03 w godz. 8.00—14.00 Nowotki 13/1, Nowotki 13/2, 13 A, B, Garaże
— w dniach 86.07.03—07.05 w godz. 8.00—18.00 Wiejska od Zwierzynieckiej do Pogodnej
— w dniach 86.07.03—07.16 w godz. 7.00—18.00 Ciołkowskiego, Nowowarszawska, Armii Radzieckiej i przyległe
— dnia 86.07.04 w godz. 8.00—14.00 Pieczurki, Rolna Włościańska
— dnia 86.07.08 w godz. 8.00—14.00 Cedrowa, Bukowa, Akacjowa, Antoniukowska — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej
— dnia 86.07.09 w godz. 8.00—14.00 Poziomа, Leśna Podłużna, Sobolewska, Pionowa, Gródecka, Górnicza
Miejscowości:
— dnia 86.07.03 w godz. 8.00—14.00 Hryniewicze, WASILKÓW ul. Jakimy, Polna, Wojtachowska, Wołowicza, Grzybowa
— dnia 86.07.04 w godz. 8.00—14.00 Bobrowa
— dnia 86.07.07 w godz. 8.00—14.00 Barszczewo
— dnia 86.07.08 w godz. 8.00—14.00 Ogrodniki III
— dnia 86.07.09 w godz. 8.00—14.00 Rogowo I, II
Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne telefon 991
K 3865-1

samochody

MOSKWICZA 412 i silnik 408 lub na części) — sprzedam. Zalewski Racibory Stare, gm. Sokoły. g 3762-1

WOŁGĘ starego typu sprzedam na części. Ul. Rycerska 48, Trepanowski. g 3748-1

ZAPOROŻCA (1976), po remoncie — niedrogo sprzedam. Łomża Prusa 3/30 lub Liszewski, Pomiany, 16-320 Bargłów. Łg 3549-00

różne

OKNA — tanio sprzedam 412-328 g 3767-1

SPRZEDAM pilnie działkę budowlaną, uzbrojoną w Bielsku Podlaskim przy ul Wysockiego Wiadomość 6—7 lipiec 1986. g 3677-1

1 HA ziemi 0,5 km od Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Władysława Gomułki 94 „a", Białystok g 3691-1

GOSPODARSTWO rolne 10 ha z całym wyposażeniem — sprzedam. Wiadomość: Władysław Żołądek zam. Grodzisko, 19-514 Lisy woj suwalskie. p 1046-1

GOSPODARSTWO rolne o pow 28 ha — sprzedam. Edward Kalinowski, kol. Kizielewszczyzna poczta 16-130 Janów, woj. białostockie. g 3681-1

GOSPODARSTWO z budynkami, ciągnikiem, inwentarzem — sprzedam. Wiadomość: Stanisław Szkiłądź, Żuki 5 16-121 Woroniany, woj. białostockie. p 1255-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „K A T O W I C E" w Katowicach, ul. Kopalniana 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY POD ZIEMIĄ MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat wykwalifikowanych i nie posiadających żadnych kwalifikacji.

Przyjętym do pracy zapewnia się:
- atrakcyjne wynagrodzenie
- przywileje z Karty Górnika
- deputat węglowy — 8 ton
- nagrody roczne — 13 pensja, 14 pensja, wypracowane zyski,
- dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji „Dnia Górnika" (4 grudnia)
- miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 2.240,— miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1 120,—
- 100.000 zł, na zagospodarowanie dla pracowników którzy zawierają związek małżeński,
- możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika
- kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych

U W A G A:
Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:
— po siedmiu dniach pracy — 1 000 zł
— po miesiącu — 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy trzech dni,
— po trzech miesiącach również 2 000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona nie przekroczy siedmiu dni

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:
— świadectwo ukończenia szkoły
— świadectwa pracy
— dowód osobisty
— książeczkę wojskową
— legitymację ubezpieczeniową

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061 w. 46-54.

k 3993-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Wasilkowie

PILNIE ZATRUDNI

— kierowców ciągników
— mechaników maszyn rolniczych
— księgową
— specjalistę ds. kadr, szkolenia i socjalnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni w Wasilkowie, ul. Żwirowa 14, tel. 85-254.

k 3758-1

Dębski Krzysztof, ur. 6.XI.1958 r. w Suwałkach, syn Mariana i Reginy, zam. Suwałki, ul. Engelsa 45 A prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach **SKAZANY** został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 55.000 zł grzywny oraz konfiskatę mienia w całości za to, że:
— w dniu 12 grudnia 1985 r. w Suwałkach po wyłamaniu zamka w drzwiach wejściowych wszedł do mieszkania W.Z. skąd zabrał w celu przywłaszczenia budzik, lokówkę oraz zapalniczkę wartości 2.000 zł.
K 3577-1

UWAGA MŁODZIEŻ!

Jeżeli chcesz ukończyć szkołę podstawową lub zawodową, zdobyć atrakcyjny dobrze płatny zawód

z g ł o ś s i ę d o

13-37 Ochotniczego Hufca Pracy w CHRZANOWIE pracującego na rzecz Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.

Hufiec przyjmuje kandydatów w wieku od 17 do 22 lat.

Podczas dwuletniego pobytu w hufcu zapewniamy;
- możliwość ukończenia szkoły podstawowej
- możliwość ukończenia ZSZ o kierunku: mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych oraz murarz-tynkarz
- podnoszenie kwalifikacji na kursach zawodowych o kierunku spawacz elektryczny i gazowy, mechanik-kierowca samochodowy, rolnik kwalifikowany, palacz c.o., operator sprzętu lekkiego i średniego
- możliwość uprawiania sportu w działających przy hufcu sekcjach sportowych oraz kołach zainteresowań tj. fotograficzne, muzyczne, plastyczne
- po roku pobytu istnieje możliwość wyjazdu na zagraniczne wakacyjne OHP do CSRS, WRL, NRD,

Zakład pracy z a p e w n i a:
— pracę na wydziałach produkcyjnych i pómocniczych z wynagrodzeniem w systemie akordowo-motywacyjnym od 36 do 120 zł/godz. — stosownie do posiadanych kwalifikacji i wykonywanej pracy,
— bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonym hotelu robotniczym w pokojach 2- i 4-osobowych,
— częściowo odpłatne, całodzienne wyżywienie w stołówce hotelowej,
— umundurowanie organizacyjne i robocze,
— świadczenia płacowo-socjalne zgodne z Kartą Hutnika
— bezzwrotną zapomogę na zagospodarowanie — po przepracowaniu 3 m-cy,
— możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami i nad morzem w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Uczestnicy z kategorią A3 — po odbyciu 2-letniego cyklu szkolenia nie będą powoływaniu do Zastępczej Służby Wojskowej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 260 z dnia 16 grudnia 1982 r.

Pozostali uczestnicy nie będą powoływani do służby wojskowej ani jej form zastępczych w czasie dwuletniego pobytu w hufcu i podnoszeniu kwalifikacji, zgodnie z wyżej cytowaną ustawą.

Z g ł a s z a j ą c się do hufca zabierz ze sobą:
— dowód osobisty lub tymczasowy, ostatnie świadectwo szkolne, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji przedpoborowych, świadectwo pracy z poprzedniego zakładu, dwa zdjęcia i wkładkę zaopatrzenia.

A d r e s h u f c a:
Komenda 13-37 OHP 32-500 Chrzanów ul. Śląska 62a, tel. 49-98.

Dojazd z Katowic: autobusem WPK nr 300 lub PKS — do przystanku Chrzanów-Kąty (obok pawilonu handlowego).

C z e k a m y na zgłoszenia osobiste, listowne, telefoniczne.

U w a g a: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych.

k 3745-0

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w Giżycku

SPRZEDA

- **3 autobusy** marki Autosan H9-35 przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym.

Autobusy znajdują się w zakładzie w Giżycku przy ul. Pl. Grunwaldzki 5a.

W sprawie sprzedaży można kontaktować się z Kierownikiem Komunikacji Miejskiej lub Spec. Mechanikiem tel. 33-17.

k 3926-1

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, iż w dniu 26 czerwca 1986 r. zmarła w wieku 51 lat

Koleżanka Łucja Krystyna Tumel

— nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 18 w Białymstoku. W Zmarłej straciliśmy wzorowego nauczyciela i wychowawcę dzieci i młodzieży.
Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Przyjaciół Harcerstwa oraz Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Cześć Jej pamięci.

Wyrazy współczucia

R O D Z I N I E

składają:
Wydział Oświaty i Wychowania w Białymstoku oraz Zarząd Oddziału ZNP.
k 4018-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu naszego pracownika
Włodzimierza Cara
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Placówki Terenowej w Bielsku Podlaskim PTSB „Transbud-Białystok" Oddziału nr 1 w Białymstoku.
k 4017-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. CELINIE WASZCZENIUK
kierownikowi Sekretariatu Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z powodu śmierci
S y n k a Marcina
składają:
kierownictwo i współpracownicy Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku.
k 3995-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI TOCZYDŁOWSKIEMU
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Zakładu Transportu Przemysłu Drobiarskiego w Białymstoku.
k 4016-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ŁUCJI MURAWSKIEJ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
dyrekcja i współpracownicy Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.
k 3999-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu tragicznie zmarłego
lek. med. Marka Nowowiejskiego
serdecznego kolegi i chirurga
składają:
Zarząd i członkowie Oddziału Białostockiego Towarzystwa Chirurgów Polskich.
k 4004-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
FRANCISZKOWI NOWOWIEJSKIEMU
Prezesowi Spółdzielni z powodu tragicznej śmierci
S y n a
składają:
Rada, Zarząd i pracownicy „ZPL" w Zambrowie.
k 4006-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. KONSTANTEMU CHOPIEC
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch" I Oddziału.
k 4007-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. JÓZEFOWI URBIELOWI
z powodu tragicznej śmierci
Ż o n y i C ó r e c z k i
składają:
Rada, Zarząd, pracownicy i rzemieślnicy Spółdzielni Rzemieślniczej Remontowo-Budowlanej w Białymstoku.
k 4013-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WALERII KONCEWICZ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.
k 4012-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im Al. Węgierki — przerwa urlopowa
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny

KINA

„Pokój" — „Wakacje w Amsterdamie", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (ostatnie dni).
„Ton" — „Gry wojenne", prod USA (od lat 12), godz. 15.30. „Skorumpowani" prod franc. (od lat 15) godz. 17.45 i 20.
„Syrena" — „Superpotwór" prod. jap (b.o.), godz. 10.30, 13. 15.30. „Zemsta po latach" prod. kanad. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Forum" — „Goście z galaktyki Arkana", prod. jug. (od lat 12), godz. 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Indiana Jones" prod. USA (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — „Sutener", prod. NRD (od lat 15).
Hajnówka — „Mokry szmal", prod. pol'sk. (od lat 18).
Mońki — „Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp", prod. ang. (od lat 12).
Siemiatycze — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Miłość szmaragd i krokodyl" prod. USA (od lat 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Cień już niedaleko" prod. polsk. (od lat 15)
Łomża „Październik" — „Samo'ot w płomieniach", prod. radz (od lat 12).
Grajewo — „Kochankowie mojej mamy", prod. polsk. (od lat 15).
Kolno — „Sprawa się rypła", prod. polsk. (od lat 15).
Wys. Maz. — „Marysia i Napoleon" prod. polsk. (od lat 15).
Zambrów — „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Sezon na bażanty", prod polsk. (od lat 15).
Augustów — „Szpital Britannia", prod. ang. (od lat 18).
Banie Mazurskie — „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).
Biała Piska — „Tysiąc miliardów dolarów", prod. franc. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Samorodek", prod. CSRS (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Cud niebywały", prod. jug. (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Blues Brothers" prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).
Gołdap — „Jara Cimerman", prod. CSRS (od lat 12).
Mikołajki — „Seksolatki", prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Orzysz — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Ryn — „Życzliwi sąsiedzi", prod. chińsk. (od lat 12).
Prostki — „Zaginiony", prod. USA (od lat 15).
Sejny — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Żurawie lecą do gniazd", prod. chińsk. (od lat 12).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „195 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Żołnierz polski pod flagą ONZ".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego. Wystawa czasowa „Malarstwo polskie XVIII—XX wieku".
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „60 rocznica BWR Hromady", „Ikony".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18. w czwartki i soboty w godz. 10—16 w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawy czasowe: „Nabytki Muzeum z lat 1980—1985" „Łomżyniana" (ze zbiorów Muzeum i członków PTAiN).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „O zażyciu koni, wołów roboczych, krów dojnych, owiec i kóz".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika lamajska Paty z Orisy"
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał" — nieczynny.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa sukien ślubnych art. plast. Piotra Ogrodnika z Krakowa. Malarstwo krajów socjalistycznych.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa pokonkursowa: „Tkanina dwuosnowowa sejpak i krajka".

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa: „Mail-Art" (sztuka poczty).

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Konfrontacje artystyczne wsi polskiej — wystawa malarstwa, rysunku, rzeźby".
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9—16. Wystawa: „Konfrontacje artystyczne wsi polskiej — przegląd haftu polskiego".

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka, 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Studio Zjazdowe; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad, 9.00 Lato z radiem; 9.00 i 10.00 Relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 10.30 Moja powieść na lato; 12.05 Z kraju i ze świata oraz relacje z obrad X Zjazdu PZPR, 12.30 Studio Zjazdowe, 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.00 Relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 14.10 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.00 Relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 16.40 Muzyka i aktualności; 17.30 Z koncertów i festiwali; 18.00 Relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 18.25 Wspomnij mnie; 19.00 Z kraju i ze świata oraz relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny oraz relacje z obrad X Zjazdu PZPR; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Grzech Antoniego Grudy" — fragm. opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Koncert polski; 22.05 Studio Zjazdowe; 22.35 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry, 6.30 Program lokalny, 6.10 Poranna serenada, 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki, 9.00 „Róża i płonący las" — odc. pow., 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Twierdza" — odc. pow., 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Chór Radia Węgierskiego; 12.25 Polskie duety jazzowe; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Nagrania nowe i najnowsze; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Nowe nagrania radiowe; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Twierdza" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Romanse i nie tylko; 22.30 Słuchajmy razem CD — zaprasza T. Szachowski; 13.00 „Róża i płonący las" — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka, 8.30 „Maska" — odc. pow., 9.05 Gwiazda tygodnia — S. Krajewski 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Wokół muzyki latynoskiej; 10.50 Sami o sobie; 11.00 Od dixielandu do swingu; 11.30 Oczekiwania i bariery; 11.40 Gwiazda tygodnia — S. Krajewski; 11.50 „Doktor Twardowski" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Maska" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Janusz Muniak — 25 lat z saksofonem; 16.40 „Pasjonaci ze Skrzypkowa" — rep.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Lot pingwina" — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Doktor Twardowski" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki, Jak wykorzystać młodość; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22,15 W kręgu ballady; 22,45 „Pani zabiła Pana"; 23.00 Opera tygodnia; P. Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Koleżka wilk".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.54; 5.10 Autorski poranek muzyczny; 6.30 Uczymy się języków obcych; 6.45 Muzyczny suplement; 7.00 Tam na ciebie czekają; 7.20 Halo, wakacje; 8.30 Muzyczne hobby; 8.50 Aktualności; 8.55—12.00 Transmisja obrad X Zjazdu PZPR; 12.05 Wyzwania współczesności; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Ludzie i ich pasje; 13.25 Arie i sceny z wielkich oper; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.00 Muzyka polska; 15.25—19.30 Transmisja obrad X Zjazdu PZPR; 19.30 Interpretacje chopinowskie; 20.35 Wieczór muzyki i myśli; 21.57 Melodia na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.05 Studio Zjazdowe — B. Ciruk; 6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — L. Pilarskiego; 7.30 „Przedżniwne przymiarki" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Pierwszy krzyżyk" — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „Czas działania" — aud. L. Marka; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.55 „Domator"
9.00 „Teleferie" — „Krąg" — magazyn harcerzy
9.30 Kino Teleferii: „Dżokej Monika" (2) — serial prod. NRD
10.00 Studio Zjazdowe
10.45 Film dla II zmiany: „Republika Ostrowska"
11.45 „Magazyn Domatora"
12.10 „Wędkarstwo dla początkujących"
12.20 „Zielono nam"
12.35 „Zioła ziółka..."
12.45 „Encyklopedia tatrzańska" — „Opisanie ciekawe gór Tatrów"
13.05 „Małe, żarłoczne, pożyteczne" — film przyrodniczy
17.10 Program dnia
17.15 „Magazyn „17.15"
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Spotkanie z piosenką"
18.00 Studio Zjazdowe
19.00 Dobranoc: „Zajęcza nocka"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Studio Zjazdowe
20.15 „Republika Ostrowska" — serial polski
21.10 DT — komentarze
21.30 Wyniki Totalizatora
21.35 „Powroty" — telewizyjny film dokumentalny
22.05 „Stanisław Moniuszko — znany i nieznany" — program muzyczny
22.50 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Komedie filmowe 7 stolic: „Jak wychować tatę" — film prod. CSRS
18.00 „Wakacje..."
18.30 Program lokalny
19.00 „Wokół Chopina" — „Krzysztof Jabłoński w czasie konkursu i dziś"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Zwiedzamy Polskę" — Wielkopolska — Gołuchow, Rusów
20.15 „Dookoła świata"
21.00 Studio Sport
22.15 „Osądźmy sami"
23.00 Wieczorne wiadomości
23.10 Miniatury muzyczne — „W Żelazowej Woli gra Halina Czerny-Stefańska"

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — „Komputer na fermie" — film dok.
7.00 — „Kilka dni z życia Obłomowa" — film fab. cz. I i II
12.45 — Człowiek i przyroda — filmy dok.
13.25 — Występ zespołu pieśni i tańca Wietnamu
14.00 — „Nieznany żołnierz" — film telewizyjny, cz. I
15.10 — Na sali koncertowej — uczniowie
15.55 — VIII Zjazd Pisarzy ZSRR
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Pokój i młodzież
17.35 — Śpiewa W. Zieniewicz
18.00 — Program telewizji RFN
19.00 — Dziennik
19.40 — VIII Międzynarodowy Konkurs im. P. Czajkowskiego
19.55 — Przegląd teatralny
21.15 — Dziś na świecie

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej. ul. Wołodyjowskiego 3 A.

APTEKI
DYŻURY CAŁODOBOWE

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 219-04 (w godz. 9—18) oraz 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45)

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570. po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny ul. Ogrodowa 12, tel 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 2.VII.1986 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy. (tel. 417-553).
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 84-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa, tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817 Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktorzy dyżurni — Ludmiła Chalecka-Połocka, Anna Radziukiewicz PISSN 0137 2122 Nr indeksu 35013. R-4

Postęp pedagogiczny — pomostem w XXI wiek

Przyszłe modele edukacji młodzieży nie mogą powstawać w gabinetach teoretyków, lecz muszą je kształtować sami nauczyciele.

— Szkoła polska nie jest należycie przygotowana do kształcenia kadr dla potrzeb przyszłości.

— Przed nauczycielami stoi trudne wezwanie edukacyjne: upowszechnienie średniego wykształcenia i stałe uaktualnianie wiedzy młodzieży.

Są to niektóre sformułowania, oczywiste dla wielu nauczycieli, a padły one z trybuny I WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU NAUCZYCIELI NOWATORÓW, który odbył się w ubiegły czwartek w Białymstoku.

Sala łącznikowa Związków Zawodowych przy ul. M. Skłodowskiej-Curie wypełniona była w pierwszej części obrad do ostatniego miejsca. Wszak temat nośny, a permanentna edukacja kadr pegagogicznych wydaje się być czymś tak naturalnym, jak poszerzające się wraz z rozwojem badań naukowych, w kosmicznym tempie, nowe obszary wiedzy. Dla spóźnialskich w przyśpieszonym biegu w XXI w. czas nieubłaganie cofa się w rejony odleglejsze niż dzielą nas dzisiaj od wieku Oświecenia.

Uczestnicy Zjazdu są nauczycielami, ale zarazem mistrzami i propagatorami postępu pedagogicznego.

— Powstają nowe zawody, zmieniają się technologie produkcji. Najszerszy profil będą miały zmiany dotyczące informacji — stwierdzano podczas obrad. — Tworzenie banków informacji, komputeryzacja procesów edukacyjnych tworzą nowe sytuacje zarówno dla nauczycieli jak i dla uczniów — podkreślano.

W głosach dyskutantów przebijała troska o właściwy klimat dla nauczycieli nowatorów. Mówiono:

— Najłatwiej jest odwzorowywać przestarzałe schematy niż poszukiwać nowych rozwiązań (dr. **Władysław Grądzki**).

— Zawód nauczyciela ma w sobie wiele romantyzmu. Należy wykorzystywać dorobek, ale także wprowadzać innowacje w procesie kształcenia młodzieży. W najbliższym 5-leciu w szkołach różnego typu w kraju znajdzie się 100 tys. komputerów (prof. dr hab. **Jerzy Niemiec**).

— Nie należy zmieniać metod dla samych zmian, lecz dla ulepszania rzeczywistości. 240 tys. egzemplarzy książek i podręczników znajduje się do dyspozycji nauczycieli podwyższających swoje kwalifikacje (dyrektor Woj. Biblioteki Pedagogicznej, dr **Jan Zieniuk**).

O dochodzeniu do perfekcji zawodowej i etyce oraz działalności Związkowego Klubu Nauczyciela informowała prezes Zarządu Okręgu ZNP — **Irena Grabowiecka**. Wiele o pracy, doskonaleniu metod kształcenia i wychowania młodzieży mówiła także nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Michałowie — **Kazimiera Marenda**.

— Komputer nie załatwi za nauczyciela pracy dydaktycznej. Program dydaktyczny, nawet przy pomocy nowoczesnego sprzętu, nie będzie realizowany bez nauczyciela — powiedział pedagog z Zespołu Szkół Elektrycznych — **Janusz Łabieniec**.

O funkcji i wymogach stawianych przed współczesną szkołą, o reformach programowych mówił wicekurator **Zbigniew Kamionowski**. — Wasza praca, wysiłek wynikają z ambicji — nie z nakazu — podkreślił w swoim wystąpieniu do nauczycieli — nowatorów postępu pedagogicznego.

I zjazd nauczycieli tworzących postęp pedagogiczny potwierdzi, że najważniejszym zadaniem szkoły jest zaspokojenie społecznych oczekiwań w szerzeniu idei nowatorstwa pedagogicznego, wychowanie młodzieży dla przyszłości. W szkołach różnych typów jest 128 nauczycieli, których określa się mianem „nowatorów". Większość z nich pracuje w dużych ośrodkach miejskich. Na ile te dane obrazują rzeczywisty stan kadry nauczycielskiej stosującej w swojej pracy nowoczesne metody nauczania, a także co rozumieć pod tym określeniem, skoro realizacja programów nauczania pozostawia mało miejsca na wprowadzanie indywidualnych metod edukacji uczniów? — na te pytania nie usłyszałem odpowiedzi. (m-i)



Pracowano przy budowie stadionu.

W zjazdowym czynie

Jak już informowaliśmy, ponad dwustu kolejarzy Węzła PKP w Czeremsze pracowicie spędziło minioną niedzielę. Był to czyn społeczny z okazji obrad X Zjazdu partii. Prace polegały m.in. na przygotowaniu terenu pod budowę nowego dworca kolejowego, budowie stadionu dla kolejarskiego klubu sportowego. Część ludzi pracowała przy wykańczaniu nowoczesnego obiektu socjalnego. Znajdą się w nim: hotel, stołówka dla załogi całego Węzła, sala szkoleniowa i wiele innych pomieszczeń.

W przeddzień rozpoczęcia X Zjazdu, w szeregi organizacji partyjnej, liczącej 365 członków, przyjęto trzech kandydatów. Są to: HALINA BERENT — robotnica odcinka drogowego, ELŻBIETA DZIEDZIC — dróżnik i JAN DZIEDZIC — robotnik odcinka drogowego.

Jak nas poinformował I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — NAPOLEON KUCZYŃSKI, przesłany został meldunek o tych czynach do obradującego forum X Zjazdu partii. (len)



Jana Kubickiego zastaliśmy przy pracach w sali szkoleniowej. Jest doskonale wyposażona w sprzęt audiowizualny, nawet w magnetowid japońskiej firmy „Nec".

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Kto chce działkę w Rafałówce?

Ogrodniczym hobby pasjonują się tysiące białostoczan. W tej chwili na przydział 300-metrowego poletka oczekuje 2700 chętnych. Niektóre wnioski leżą w skoroszytach od dziesięciu lat, gdyż w obrębie miasta brakuje wolnych terenów.

Pracownicze ogrody działkowe urządzane są w pewnej odległości od miejsca zamieszkania. Regulamin Polskiego Związku Działkowców — aby wynagrodzić trudności dojazdu — zapewnia przywilej uprawy działek o znacznie większej powierzchni i budowy altanki przypominającej niewielki domek. Jej powierzchnia może wynieść 35 m kwadr., plus 9-metrowy taras, natomiast w ogrodach miejskich można budować altankę o powierzchni do 20 m kwadr.

W przypadku białostoczan szansę posiadania większego ogródka zapewnia POD im. Aleksandra Zawadzkiego w Rafałówce koło Zabłudowa. Dotychczas 80 białostoczan zdecydowało się na zagospodarowanie działki w tym ogrodzie. Są jeszcze wolne tereny, które od zaraz mogą przejąć w posiadanie amatorzy szpadla i motyki. Wojewódzki Zarząd PZD przydziela tam w stałe użytkowanie działki 500-metrowe oraz dwa lub trzy razy większe z przeznaczeniem tymczasowym, dopóki nie znajdą się chętni na zagospodarowanie całej 28-hektarowej powierzchni ogrodu.

Mając do dyspozycji tak pokaźny areał można urządzić plantację truskawek lub zasadzić inne krzewy. Niekoniecznie z myślą o zużyciu owoców tylko na potrzeby rodziny. Jeśli ktoś zechce, ma prawo sprzedać wyprodukowane na działce nadwyżki.

Niedawno powstały POD im. Zawadzkiego zostanie ogrodzony, wyposażony w urządzenia rekreacyjne i gospodarcze. Budowana obecnie studnia zapewni wodę do podlewania roślin. Powstaną niezbędne działkowcom budynki i plac zabaw dla dzieci. W przyszłości planuje się zbudowanie zbiornika wodnego. Amatorzy ogrodnictwa będą mogli nie tylko pracować, ale i wypoczywać na łonie przyrody.

Kilkunastokilometrowa odległość od Białegostoku nie jest zbyt uciążliwa, bo autobusy kursują często. W pobliżu POD ma być przystanek PKS. Osoby zainteresowane urządzeniem swojej działki z dala od miasta mogą skontaktować się z WZ POD, ul. Skłodowskiej 3, pokój 44.

(pi)

Szkoła twórczego myślenia

W ostatnim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Racjonalizacji na Białostocczyźnie uczestniczyło 530 nowatorów z 27 zakładów pracy. Łącznie opracowali oni 320 projektów, z których większość wdrożono. Uzyskane oszczędności — 9 mln zł.

Wojewódzkie Biuro TMMT przy ZW ZSMP dąży do uaktywnienia twórczej działalności młodzieży. W planie — zorganizowanie konkursu wiedzy o wynalazczości, wystawy prac zgłoszonych w ramach TMMT w ostatnim dziesięcioleciu. Planuje się też powołanie młodzieżowych służb innowacyjnych, uruchomienie giełd projektów wynalazczych i komputerowych klubów.

Biuro TMMT prowadzi również konsultacje i doradztwo techniczne oraz służy pomocą prawną. Bliższych informacji udziela rzecznik patentowy, mgr inż. **Paweł Winiuk** w sekretariacie TMMT w Białymstoku przy ul. Próchniaka (tel. 230-07).

(ges)

Spartakiada LOK

W Czerwonym Borze odbyły się finały organizowanej przez LOK spartakiady letnich sportów obronnych. W sprawnie przeprowadzonej imprezie zwyciężyła zdecydowanie ekipa Zespołu Szkół Zawodowych w Kolnie przed Liceum Ogólnokształcącym w Wysokiem Mazowieckiem, LO w Zambrowie, LO w Łomży i LO w Grajewie.

W trójboju obronnym (bieg, strzelanie i rzut granatem) najlepszymi okazali się: **Agnieszka Zalewska** (Łomża) wśród dziewcząt oraz **Kazimierz Pardo** (Kolno) — juniorzy młodsi i **Wiesław Chludziński** (Kolno) — juniorzy. Zespołowo także zwyciężyły dziewczęta z Łomży, a w obu kategoriach wiekowych chłopców — Kolno.

Najbardziej widowiskowa konkurencją był wielobój sztafetowy na torze przeszkód, który przyniósł ponownie palme pierwszeństwa wymienionym zespołom. Wreszcie w pojedynku strzeleckim pierwsze miejsce wywalczyły: drużyna uczennic z Kolna oraz uczniowie z Zambrowa (juniorzy młodsi) i Kolna.

(tek)

SPORT

Na jeziorze Niegocin

Ogniska młodzieży szkolnej

Dziś, 2 bm. rozpoczynają się na jeziorze Niegocin w Giżycku finały XI Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Żeglarstwie. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 3.30 w porcie MWOS przy ul. Nadbrzeżnej. Tego samego dnia po południu żeglarze rozegrają pierwszy wyścig. Natomiast od 3 do 5 lipca rywalizować będą dwa razy dziennie.

Finały poprzedzone zostały mistrzostwami makroregionu mazursko warszawskiego. Startowało 30 jachtów z 11 klubów. W klasie kadet Andrzej Borawski i Robert Wiśniewski (MWOS Pisz) zajęli czwarte miejsce, a Adam Bronakowski i Maciej Rozmysłowicz (Nord Augustów) plasowali się na szóstej pozycji. W klasie Cadet Blanka Smiarowska i Jolanta Wesołowska (MWOS Pisz) zajęły drugie miejsce a Iwona Lichota i Barbara Lińska (Mazur Pisz) zameldowały się na czwartej pozycji.

W klasie Optymist — walczono o puchar Polskiego Związku Żeglarskiego — szóste miejsce wywalczył Krzysztof Rogiński (MWOS Pisz). (Let)

Lekkoatleci na podium

Dobrze spisali się młodzi lekkoatleci **białostockiej Juvenii w mistrzostwach Polski SZS** juniorów młodszych, które odbyły się w Stargardzie Szczecińskim. Zdobyli 6 medali i z dorobkiem 85,5 pkt. zajęli czwarte miejsce w punktacji drużynowej. **Pojezierze Suwałki** z 28 pkt. uplasowało się na 12 pozycji, a **Zorza Łomża** z 9 pkt. była 36.

Medale wywalczyli: **złote** — 200 m ppł — Ewa Łubowicz — 28,0, rzut młotem — Andrzej Gołaszewski (oboje Juvenia) — 58.82, sztafeta dziewcząt Juvenii 4x400 m w składzie: J. Gromkowska, E. Łubowicz, A. Bondaryk i Z. Baranowska — 3.57,8; **srebrne** — 400 m — Zofia Baranowska — 58,8, skok wzwyż — Agnieszka Murawska — 166, oszczep — Sławomir Sepko (wszyscy Juvenia) — 51.12, trójskok — Krzysztof Klincewicz (Pojezierze) — 14.17; **brązowe** — 1500 m z przeszkodami — Andrzej Barszczewski — 4.29.0, skok w dal — Krzysztof Klincewicz (obaj Pojezierze) — 6.75, sztafeta chłopców Juvenii 4x400 m w składzie: J. Swieczkowski, P. Zochowski, A. Mik i W. Wysocki — 3:31,3.

—■—

Natomiast w Poznaniu odbyły się **lekkoatletyczne mistrzostwa Polski szkół rolniczych, leśnych i CZ „SCh"**. Reprezentacja **Suwałk** zajęła w punktacji medalowej 4 miejsce, a **Białegostoku** — 13.

Na medalowych pozycjach uplasowali się: wśród dziewcząt — oszczep — 3. Beata Szczesna (ZSR Olecko) — 36,08; wśród kobiet — 100 m ppł — 1. Teresa Wołtkiewicz (ZSE Suwałki) — 15.8, 400 m — 1. Danuta Budzińska (ZSE Ełk) — 57,7, 2. Barbara Piętek (ZSR Marianowo) — 59,4, 3. Anna Czeczuk (ZSR Czartajew) — 60.2, 400 m ppł — 3. Teresa Wołtkiewicz — 1.10.2, 800 m — 3. Anna Czeczuk — 2.19.0, dysk i kula — 1. 2. Agnieszka Sidorowicz (ZSR Olecko) — 38.96 i 11.52, 200 m — 3. Danuta Budzińska — 25.8; wśród chłopców — kula i dysk — 1. Jarosław Pieloch (ZSE Ełk) — 13.89 i 47.50 (rekord woj. suwalskiego), 800 m — 3. Tadeusz Dubiło (ZSMR Supraśl) — 1.59.2, skok wzwyż — 2. Eugeniusz Wawrzeniuk (ZSMW Białystok) — 186; wśród mężczyzn — dysk i kula — 1. i 2. Wojciech Stasiółek (ZSMR Supraśl) — 42.06 i 12.74, 400 m ppł — 3. Robert Kraszewski (ZSMR Supraśl) — 55.8, skok w dal — 3. Mirosław Borowik (ZSMW Białystok) — 6.84. (dk)

Suwalskie Lato Muzyczne

Koncerty kameralne w Suwałkach zdobywają sobie coraz większe uznanie. Znów w każdy poniedziałek w lipcu i sierpniu można będzie usłyszeć dobrą muzykę w kościele ewangelickim. Wykonawcami będą wybitni artyści i wirtuozi muzyki.

W programie zaprezentowana będzie renesansowa muzyka włoska, polska i niemiecka oraz muzyka z epoki baroku — J. S. Bacha, G. F. Haendla i A. Vivaldiego, klasyków — W. A. Mozarta i M. Regera, wielkich romantyków — F. Chopina i S. Moniuszki, muzyka współczesna i ukraińska muzyka cerkiewna i świecka.

Wystąpią: **kwartet smyczkowy „Varsovia"** z Warszawy, **Polski Duet Skrzypcowy** — małżeństwa **Osmolińskich, Ukraiński Chór Kameralny** z Warszawy pod dyrekcją **Jarosława Polańskiego** oraz **Trio Cracoviensis** z Krakowa. Na wiolonczeli zagra **Andrzej Bauer**. Z wokalistów wystąpią: **Urszula Trawińska-Moroz, Ewa Werner, Marta Trybulec, Anna Fieber, Robert Nakoneczny, Eugeniusz Sąsiadek** oraz **Piotr Przeniosło**.

Współorganizatorami koncertów kameralnych są: Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego w Suwałkach, Urząd Miejski, redakcja „Gazety Współczesnej" i Krajowe Biuro Koncertowe w Warszawie.

(sk)

Z opaską PCK

Jedną z form działania PCK są szkolne drużyny medyczno-sanitarne, w których zdobywa się umiejętności niesienia pierwszej pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków i nagłych zachorowań. Sprawdzianem efektów szkolenia są coroczne eliminacje tych drużyn w warunkach pozorowanego kataklizmu. Podczas „akcji ratowniczej" należy znaleźć poszkodowanych, udzielić im pierwszej pomocy i przetransportować w bezpieczne miejsce pokonując tor przeszkód.

W tegorocznych eliminacjach drużyn medyczno-sanitarnych PCK woj. łomżyńskiego przeprowadzonych w Czerwonym Borze najlepszymi umiejętnościami praktycznymi wykazali się uczniowie **Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży**. Drugie miejsce zajęła drużyna z **Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kolnie**, a trzecie — **z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży**. Startowali uczniowie dziewięciu szkół ponadpodstawowych. (jtb)

Kiedy kolejką po Puszczy?

Od wielu lat dyskutuje się nad możliwością wykorzystania do celów turystycznych gęstej sieci kolejek leśnych, przecinających w różnych kierunkach Puszczę Białowieską. Z całą pewnością takie wycieczki cieszyłyby się dużą popularnością wśród krajowych i zagranicznych turystów.

Niestety, projekt ten chyba niepredko doczeka się realizacji. Chodzi bowiem o to, że chcąc przystosować kolejki leśne do transportu osobowego, należałoby przebudować tory, wykonać niezbędne urządzenia zabezpieczające, a na to wszystko potrzeba czasu i pieniędzy.

Sądzimy jednak, że pomysł ten nie pójdzie do lamusa.

(KL)

Film — bez tajemnic

Klub Osiedlowy MDK w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej 38 przygotował w lipcu nową, interesującą propozycję adresowaną do organizatorów półkolonii w mieście. Otóż wspólnie z OPRF prowadzone będą zajęcia i wykłady na temat filmu. Nazywa się to **„Przedszkole sztuki filmowej"**.

Zajęcia prowadzone będą codziennie do 25 lipca w godz. 11—13. Propozycja adresowana jest również do małych mieszkańców osiedla Nowe Miasto. Bliższe informacje w klubie, tel. 234-79.

(m-i)

Wczasy na biwaku

Rozpoczął się trzeci turnus na CAMPINGU „RUSAŁKA" koło WĘGORZEWA. Przybyło 340 wczasowiczów, najwięcej z Poznania, Warszawy i Płocka. Rozgościli się też turyści z NRD — około 80 osób.

Bywalcy campingu chwalą sobie pobyt nad jeziorem Święcajty — jednego z zespołu Mamr. Czynna tu jest restauracja, która może przygotować posiłki dla czterystu osób dziennie. W domkach może się zakwaterować 360 osób oraz na polu biwakowym może znaleźć sobie miejsce — dwieście.

W „Rusałce" przez całe lato czynna będzie wypożyczalnia sprzętu wodnego i dobrze zaopatrzony w prasę oraz drobne przedmioty codziennego użytku kiosk „Ruchu". Od niedawna z Węgorzewa na plażę przy campingu kursuje autobus PKS. (jc)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



W Jugosławii

Epilog piłkarskiej afery?

Jak już informowaliśmy, ostatnia kolejka spotkań w piłkarskiej I lidze Jugosławii przyniosła zgoła nieoczekiwane wyniki. Do specjalnej komisji powołanej przez jugosłowiańską federację dotarły liczne głosy o sfingowaniu siedmiu z dziewięciu meczów. Ustaliła ona ponadto, że spotkanie Partizana Belgrad z Żeleźničarem Sarajewo zaczęło się dziesięć minut później niż pojedynek NK Sarajewo z Crveną Zvezdą Belgrad. Było to szczególnie istotne, gdyż Partizan i Crvena Zvezda walczył o tytuł mistrzowski. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwami faworytów po 4:0 i pierwsze miejsce przypadło Partizanowi, który wyprzedził rywali mając o jeden gol lepszy bilans bramkowy.

Federacja piłkarska nakazała więc powtórzenie ostatniej kolejki spotkań a 12 zespołów — w tym Partizan, Crvena Zvezda i Dinamo Zagrzeb — zostało w dodatku ukaranych minus 6 pkt. w sezonie 1986/87.

W minioną niedzielę odbyła się właśnie powtórka finiszowej rundy. Crvena Zvezda przegrała 1:2, a Partizan... nie rozegrał meczu z Żeleźničarem Sarajewo. Decyzje jugosłowiańskiego Związku Piłki Nożnej były natychmiastowe. Nie rozegrane spotkanie zweryfikowano na 0:3 walkowerem na niekorzyść Partizana (za niestawienie się zespołu) odbierając mu tym samym tytuł mistrzowski. Działacze belgradzkiego klubu zaprotestowali stwierdzeniem, iż wszystkie mecze ich drużyna rozegrała zgodnie z duchem sportowym. Zapowiedzieli jednocześnie dochodzenie swoich praw na drodze sądowej. (dk)

Inspektor sanitarny ostrzega

Nie kąpmy się w brudnych rzekach

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łomży informuje za naszym pośrednictwem wszystkich wybierających się na wypoczynek nad wodę, że w bieżącym sezonie letnim w woj. łomżyńskim udostępnione są do kąpieli i uprawiania sprtów wodnych jedynie następujące akweny:

✲ **wszystkie kąpieliska zlokalizowane na Jeziorze Rajgrodzkim**, m.in. kąpielisko miejskie w Rajgrodzie, przy ośrodku wypoczynkowym BGŻ „Knieja", oraz „Łabędziu" — należącym do białostockiej FPiU, przy ośrodku PWiK w Białymstoku oraz białostockiego CPN-u, także przy ośrodkach „Rybitwa" i „Kormoran" w miejscowości Czarnawieś, „Śniadecja" w Tamie.

✲ na jeziorze **Dreństwo** — kąpielisko przy ośrodku wypoczynkowym „Międzyspółdzielniany" w pobliżu miejscowości Rybczyzna,

✲ na **Jeziorze Toczyłowskim** — kąpielisko przy ośrodku wczasowym i wypoczynku sobotnio-niedzielnego OSiR Grajewo, w pobliżu miejscowości Bogusze,

✲ na rzece **Biebrza** — kąpielisko publiczne w miejscowości Osowiec, kąpielisko przy stanicy ZHP w Goniądzu,

✲ na zalewie rzeki **Nurzec** w Ciechanowcu — kąpielisko OSiR,

✲ na rzece **Pisa** — kąpielisko w miejscowości Baliki.

Tak więc jako nadającą się do kąpieli i rekreacji określa się jedynie wodę jezior: Rajgrodzkiego, Dreństwo, Toczyłowskiego oraz rzekę Biebrzę.

Z uwagi na możliwość wystąpienia zanieczyszczeń wód o charakterze lokalnym — przestrzega inspektor sanitarny, **Bronisław Podolak** — każdorazowy zamiar zorganizowania kąpieliska na tych wodach wymaga badań bakteriologicznych oraz uzyskania opinii Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ostrzega się ponadto, że nieprzestrzeganie zakazu kąpieli w akwenach zanieczyszczonych bakteriologicznie wiąże się z ryzykiem zachorowania (także na choroby zakaźne).

Na liście zdyskwalifikowanych pod względem przydatności do kąpieli i uprawiania sportów wodnych znalazły się następujące rzeki:

✲ **Narew** — na całej długości w obrębie woj. łomżyńskiego, w szczególności na odcinkach zwyczajowo wykorzystywanych jako kąpieliska, tj. na wysokości miejscowości **Wizna, Łomża, Nowogród. Morgowniki**;

✲ rzeka **Pisa** — na całej długości na terenie woj. łomżyńskiego (z wyjątkiem kąpieliska w Balikach), a szczególnie na odcinkach w obrębie miejscowości **Kozioł, Ptaki, Dobrylas**.

Ze względów sanitarnych zabrania się również kąpieli w rzekach: **Ełk, Gać, Jabłonka, Brok, Nurzec i Bug**, przepływających przez Ziemię Łomżyńską.

(nom)

Karambol na szosie

Kierowca karetki zginął

Miniony poniedziałek zapisał się na drogach województwa białostockiego aż pięcioma wypadkami, w których jedna osoba poniosła śmierć, a siedem zostało rannych.

Do tragicznego w skutkach karambolu doszło przed południem na szosie z Czarnej Białostockiej do Wasilkowa. Kierujący autobusem MPK **Grzegorz S.**, widząc nadjeżdżającą z przeciwka na sygnale karetkę pogotowia, zjechał na prawe pobocze i zatrzymał się, chcąc dać swobodny przejazd. Za nim, podobnie, zatrzymał się kierujący ciężarowym „roburem" **Mirosław R.** z Dąbrowy Białostockiej. Za nimi z kolei — jako trzecia — jechała ciężarowa „skoda" z przyczepą. Jej kierowca Zdzisław C. z Białegostoku przez nieuwagę uderzył w tył „robura", co spowodowało, iż samochód ten został odrzucony na lewy pas ruchu, blokując drogę spieszącej właśnie karetce. Wszystko rozegrało się w mgnieniu oka — doszło do silnego zderzenia. Kierowca karetki 50-letni **Remigiusz Ch.** poniósł śmierć na miejscu, a lekarka **Alicja N.** i pielęgniarka **Renata B.** z Białegostoku zostały poważnie ranne i umieszczone w szpitalu. Trafiło tam również z poważnymi obrażeniami przewożone karetką chore dziecko. W sprawie wypadku milicja prowadzi szczegółowe dochodzenie.

Do innego wypadku doszło w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Kopernika i Młynowej. Będący prawdopodobnie pod wpływem alkoholu 28-letni motocyklista zjechał w pewnym momencie na lewą stronę jezdni i zderzył się z ciężarowym „starem", którym kierował **Kazimierz W.** Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

(x)

SPOD PARAGRAFU

„Urlopy" za kratkami

Nadeszła kanikuła i ludzie masowo wyruszyli wczasować nad morzem, jeziorami, na łonie natury. Są jednak i tacy, którzy z własnego wyboru skazali się na „urlopowanie" za kratkami. Być może planowali sobie inaczej, niestety, złodziejskie szczęście nie dopisało. W ostatnich dniach milicja zatrzymała kilkanaście takich osób, które decyzją prokuratora powędrowały do aresztu.

Znalazł się tam m.in. nigdzie nie pracujący 18-letni **Adam Z.** z Hajnówki jako podejrzany o włamanie do jednego z miejscowych zakładów pracy, skąd ukradł... ćwiartkę butaprenu. Nigdzie nie pracujący i nie uczący się 17-letni **Dariusz M.** z Białegostoku włamał się do prywatnego kiosku, a inny „niebieski ptak", karany już w przeszłości, 47-letni **Zygmunt W.** powędrował do aresztu pod zarzutem brutalnego znęcania się nad swoją żoną i kradzieży na jej szkodę różnych przedmiotów wartości 100 tys. zł. 30-letni **Waldemar S.** z Bielska Podlaskiego włamał się do prywatnego mieszkania, a 52-letni **Czesław E.** z Białegostoku w warunkach recydywy włamał się do Domu Handlowego przy ul. Upalnej i wyniósł stamtąd swetry, kurtki i garnitury łącznej wartości około 400 tys. zł, na szkodę WPHW. 33-letni **Mikołaj N.** dokonał dwóch „skoków" na mieszkania w Białymstoku i zrabował mienie (głównie garderobę i biżuterię) wartości ponad pół miliona zł. Natomiast 20-letni **Jerzy W.** wspólnie z kolesiami dokonał bandyckiego napadu na mężczyznę, któremu po pobiciu zrabował zegarek elektroniczny i kilkanaście tysięcy złotych.

Zanim więc „zapachnie" komuś taka robota, warto zastanowić się, czy lepiej spędzić urlop na wczasach czy nawet na działce, czy też w celi więziennej, za kratkami.

Fałszywe załączniki

Rekrutację do przedszkoli na następny rok szkolny mamy szczęśliwie za sobą. Ciernista to była przepychanka, jako, że miejsc jest znacznie mniej niż chętnych. Ten deficyt mobilizuje niektórych rodziców do poszukańczych kombinacji — nadmiernego dramatyzowania własnych sytuacji rodzinnych, zdobywania naciąganych zaświadczeń i załączników. Jednym z popularniejszych trików jest zaniżanie wysokości pobo-

rów w zaświadczeniach, no bo wiadomo, że im kto biedniejszy, tym ma większą szansę, a ponadto mniejsze będzie w razie przyjęcia dziecka wnosił miesięczne opłaty.

Ostatnio w rejonie sokólskim wykryto nawet fakt seryjnego wystawiania takich fałszywych zaświadczeń. Trzy panie księgowe z dwóch przedsiębiorstw wystawiły pracownikom ubiegającym się o przyjęcie swoich dzieci do przedszkola aż 15 zaświadczeń, stwierdzających znacznie niższe kwoty poborów od faktycznych. Sprawą zainteresowały się organa ścigania.

Warto wziąć pod uwagę tę przestrogę i zapamiętać, że odpowiedzialnością za fałszowanie zaświadczeń w takim przypadku obarczone są obydwie strony.

Kominiarczyk ci ja cwany

Mawia się ostatnio w zainteresowanych kręgach o kominiarzach, że „szczęście przynoszą, wyciągając pieniądze". Jak w każdym obiegowym powiedzeniu, jest w tym sporo przesady, choć kominiarskie usługi też ostatnio, jak wszystko, podrożały. Zdarzają się jednak — trzeba zaznaczyć, że raczej rzadko — przypadki, które do owego powiedzenia pasują jak ulał. Oto pewien młody pan w kominiarskim uniformie, niejaki 25-letni Adam C. postarał się o nadszarpnięcie opinii o ludziach swego zawodu. W ubiegłym roku, wykonując usługi kominiarskie na terenie Bielska Podlaskiego, Brańska i innych miejscowości w tej okolicy, pobierał od właścicieli kominów zawyżone opłaty, a następnie fałszował kwity, żeby wszystko się zgadzało. W ten sposób przywłaszczył sobie ponad 30 tys. zł. W końcu ktoś zainteresował się cennikami i przeciw nieuczciwemu kominiarzowi wszczęto dochodzenie, a prokurator zastosował wobec niego dozór milicyjny.

Powinszowania z kazionnym kwiatkiem

Na podstawie dłuższych obserwacji stwierdzić można ponad wszelką wątpliwość, że włamania do kwiaciarni i większe kradzieże bukietów kwiatowych, również z cmentarzy, zdarzają się najczęściej przed popularnymi imieninami lub świętami typu Dnia Kobiet. Zapewne żadnemu solenizantowi czy dziewczynie nie byłoby przejemnie dowiedzieć się, że wręczone właśnie wraz z życzeniami, piękne może kwiaty, zostały wcześniej komuś skradzione. Prawdopodobnie jednak jakaś Wanda, Danuta czy Jan w Białymstoku dostąpili tego „zaszczytu", bowiem w nocy poprzedzającej te jakże popularne imieniny nastąpiło włamanie do kwiaciarni przy ul. Kolejowej. Sprawca wybił szybę i dostawszy się w ten sposób do środka zwędził całe naręcza ciętych kwiatów, m.innymi róż i gerber, wartości kilkunastu tysięcy zł. Niejeden zapewne, nieświadom źródła z jakiego kwiaty te pochodzą, kupił je i potem wręczył solenizantowi.

(x)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 czerwca 1986 r. w trakcie pełnienia obowiązków służbowych zginął tragicznie kierowca karetki pogotowia ratunkowego

Remigiusz Chowański

długoletni, zasłużony pracownik Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie" oraz Odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia".

Wyrazy szczerego współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają:

dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy.

k 4072-1